W przededniu 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Uroczyste koncerty w Kielcach i Radomiu
Braterskie pozdrowienia dla ludzi pracy ZSRR

5 bm., w przededniu 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbywały się w kraju okolicznościowe spotkania i koncerty, otwierano wystawy, ukazujące rozwój różnych dziedzin życia Kraju Rad oraz polsko-radzieckiej współpracy. Na grobach żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w walce o wyzwolenie ziem polskich, delegacje społeczeństwa złożyły kwiaty.

Również mieszkańcy Kielecczyzny i ziemi radomskiej uroczyście obchodzili 62 rocznicę Wielkiego Października. Odbywały się koncerty i akademie, spotkania z oficerami Armii Radzieckiej i weteranami walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, WTOREK, 6 LISTOPADA 1979 R. NR 259 (10252) ROK XXXI CENA 1 ZŁ

Dziś w telewizji i radiu

Transmisja uroczystości w Warszawie

6 listopada (wtorek) o godzinie 16.55 Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych przeprowadzą transmisję uroczystości z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która odbędzie się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

XXXIII Dni Filmu Radzieckiego w Polsce

Jubileusz kinematografii Kraju Rad

Jak co roku w dniach obchodów rocznicy Wielkiego Października, miliony polskich miłośników radzieckiej sztuki filmowej mają możność zapoznania się z najnowszymi jej osiągnięciami oraz zobaczyć raz jeszcze dzieła, które — zrealizowane przed laty — zajmują dziś trwałe miejsce w dorobku światowego kina. Program rozpoczętych 5 bm. XXXIII Dni Filmu Radzieckiego w Polsce przyniesie 10 pozycji premierowych oraz liczne wznowienia i przeglądy retrospektywne.

Tegoroczne Dni mają charakter szczególny. Odbywają się w roku 60-lecia kinematografii Kraju Rad, dziedziny sztuki, która towarzyszy społeczeństwu radzieckiemu niemal od pierwszych dni po zwycięstwie rewolucji. Wraz z radzieckimi ludźmi kina, jubileusz ten jest również świętem polskich twórców i widzów. Narodziny i rozwój naszej powojennej kinematografii nie byłyby możliwe bez pomocy i współpracy radzieckich przyjaciół, zaś wśród blisko 1200 dzieł radzieckich twórców, jakie pojawiły się na naszych ekranach, znalazło się wiele utworów cieszących się rekordowym zainteresowaniem publiczności. Humanizm radzieckiej sztuki filmowej, jej wartości artystyczne i ideowe, związki z losami kraju i społeczeństwa, sprawiają, że jest i pozostanie ona ciągle bliska polskiej widowni.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jutro wielka defilada i manifestacja w Moskwie

MOSKWA. Korespondent PAP, Lesław Kolijewicz pisze:

Odświętnie udekorowana Moskwa oczekuje uroczystego dnia wielkiej manifestacji witającej 62 rocznicę Rewolucji Socjalistycznej.

7 bm. o godz. 10 czasu miejscowego salut artyleryjski obwieści rozpoczęcie tradycyjnej parady wojskowej i pochodu ludzi pracy. Centralne miejsce manifestacji — plac Czerwony oraz główna trasa formowania się pochodu — ulica Gorkiego z placami Marksa i Rewolucji wyróżniają się z całego miasta szczególnym bogactwem dekoracji.

W tym roku ze Świętem Rewolucji łączą się aż 4 dni wolne od pracy — od środy do soboty włącznie, co pozwala na zorganizowanie naszego bogatego programu imprez kulturalnych i rozrywkowych. W Moskwie przygotowano setki takich imprez, począwszy od spektakli teatralnych i filmowych, poprzez różnego rodzaju koncerty i wystawy, po tradycyjne zabawy ludowe. I tak np. w 54 punktach miasta do późna w nocy będą się odbywać zabawy połączone z występami znanych artystów, zespołów i orkiestr.

W dniach obchodów 62 rocznicy Rewolucji Październikowej Moskwa będzie podejmować wielu gości z różnych stron świata. Z Polski przybył już do stolicy Kraju Rad „pociąg przyjaźni" złożony z działaczy TPPR, reprezentujących wszystkie regiony naszego kraju. Wezmą oni udział w wielkiej manifestacji wspólnie z mieszkańcami Moskwy.

● Decyzje w sprawie dodatkowych dni wolnych od pracy ● Projekt ustawy o ochronie środowiska ● Uchwała w sprawie Zamku Królewskiego ● Kierunki rozwoju scentralizowanego ciepłownictwa na lata 1980—85 ● Zwiększono środki dla ukończenia prac remontowych w mieszkaniach spółdzielczych ● Decyzja o uruchomieniu produkcji nowych typów kombajnów.

Z prac rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 5 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, a następnie posiedzenie Prezydium Rządu.

Zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR, rząd postanowił — w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych — wprowadzić w 1979 roku, dwa dalsze dodatkowe dni wolne od pracy, niezależnie od określonych w uchwale Rady Ministrów z 22 grudnia 1978 roku, zwiększając tym samym ich liczbę z 14 do 16.

W zakładach pracy podległych resortom: budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, górnictwa, przemysłu maszynowego, spółdzielczości pracy, rolnictwa, komunikacji,

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Racjonalizatorki z Huty „Stalowa Wola"

Klub Techniki i Racjonalizacji, działający w Kombinacie Przemysłowym Huty „Stalowa Wola" zrzesza około 2 tysięcy kobiet — racjonalizatorek (na około 6 tysięcy pracujących w zakładzie). Rozwojem ruchu racjonalizatorskiego wśród pracownic kieruje komisja kobiet Klubu Techniki i Racjonalizacji. W ciągu ostatnich dziesięciu lat kobiety zgłosiły kilka tysięcy cennych i pożytecznych dla kombinatu wniosków.

Na zdjęciu: z prawej — Daniela Uczarczyk, ślusarz ustawiacz narzędzi do obrabiarek sterowanych numerycznie i autorka kilkudziesięciu wniosków racjonalizatorskich odnoszących się do poprawy jakości i żywotności narzędzi skrawających oraz osprzętu służącego do ich transportu, oraz Lidia Kołodziejczyk — przewodnicząca wydziałowej komisji kobiet pracujących.

CAF — Łokaj

Podniesienie bandery na ms. „Jacek Malczewski"

5 bm. w porcie gdyńskim odbyło się podniesienie bandery na ms. „Jacek Malczewski", pierwszym z serii 4 semikontenerowców budowanych dla PLO przez kanadyjską stocznię w Sorel. Dzięki wejściu tej jednostki do eksploatacji flota PLO powiększyła się do 172 jednostek o łącznej nośności 1112 tys. DWT.

Ms. „Jacek Malczewski" jest motorowcem o nośności 17 tys. t, przystosowanym do przewozu 370 kontenerów, drobnicy konwencjonalnej, a także ładunków chłodzonych i płynnych. Wyposażony został w silnik produkcji krajowej — „Cegielskiego", o mocy ponad 11 tys. KM co pozwala na rozwinięcie prędkości 20 węzłów.

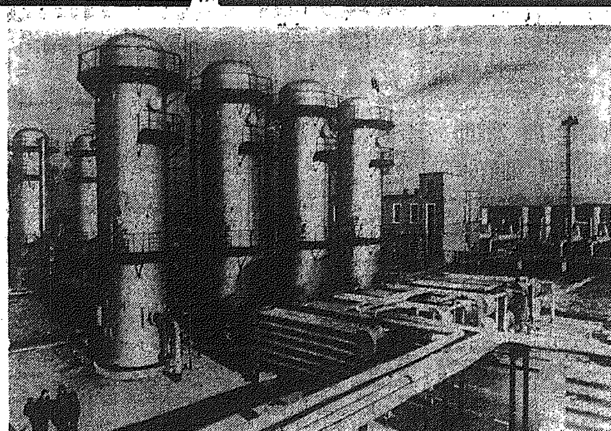

W stacji kompresorów

ZSRR. Główna stacja kompresorów gazociągu „Braterstwo" w Ukraińskiej SRR.

CAF

Narasta spór egipsko-izraelski

KAIR. PAP. Po 50-minutowej rozmowie z premierem Egiptu Mustafą Chalilem izraelski minister obrony, Ezer Weizman oświadczył, że między obu państwami nadal utrzymują się rozbieżności na temat cen ropy naftowej jaką Izrael ma otrzymywać od Egiptu. Jak wiadomo, podczas spotkania we wrześniu w Hajfie z premierem Beginem prezydent Sadat obiecał dostarczać Izraelowi rocznie 2 mln ton ropy wydobytej z szybów na Półwyspie Synajskim, które mają być zwrócone Egiptowi 26 bm. Do uzgodnienia pozostała tylko cena, co pozostawiono odpowiednim ministrom.

Właśnie wokół ceny tej ropy narasta spór, który coraz bardziej się zaostrza. Izrael chce płacić za ropę cenę ustaloną w czerwcu przez OPEC, a mianowicie 23,5 dolara, natomiast Egipt twierdzi, że po tej cenie praktycznie nikt już ropy nie sprzedaje i nie widzi powodu dlaczego miałby stwarzać Izraelowi uprzywilejowaną sytuację. Za swą ropę żąda 32 dolary, tj. ceny jaka obowiązuje na tzw. wolnym rynku w Rotterdamie.

Francusko-polskie spotkanie telewizyjne

PARYŻ. Korespondent PAP, Robert Bielecki, pisze:

5 bm. w Ośrodku Francuskiej Akademii Nauk CNRS w Ivry pod Paryżem rozpoczęły się francusko-polskie spotkania na temat teatru i telewizji. Impreza, która potrwa do 9 bm. odbywa się pod patronatem francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Teatru Narodowego z Villeurbanne oraz Krajowego Ośrodka Dramatycznego z Nanterre. W spotkaniach bierze udział delegacja polska, w skład której wchodzą m.in. Zygmunt Hübner, Jerzy Jarocki, Maciej Domański, Konstanty Puzyna, Olga Lipińska, Krzysztof Kieślowski, Józef Szajna.

Spotkania rozpoczęły się pokazem telewizyjnego spektaklu „Nocy Listopadowej" St. Wyspiańskiego w reż. Andrzeja Wajdy. Ogółem francuska publiczność będzie mogła obejrzeć dziesięć przedstawień przygotowanych przez polskich reżyserów. Po każdym z nich będą się odbywać dyskusje w gronie specjalistów polskich i francuskich. Spektakle te zostały też pokazane szerszej publiczności w Ośrodku Sztuki Nowoczesnej im. Georgesa Pompidou i w Grand Palais w Paryżu, a także w Młodzieżowym Domu Kultury w Nanterre.

Jesienne odłowy ryb słodkowodnych

Gospodarstwa rybackie na terenie całego kraju rozpoczęły jesienne odłowy ryb słodkowodnych. Jak się przewiduje łącznie w bieżącym roku na rynek dostarczy się ok. 18 tys. ton ryb ze stawów i jezior. Jest to więcej niż przeciętnie w ostatnich kilku latach; nie udało się jednak w pełni odrobić strat jakie w hodowli ryb słodkowodnych poczyniły wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne w roku ubiegłym i w czasie ostatniej zimy.

Iran domaga się od USA ekstradycji byłego szacha

Antyamerykańskie i antybrytyjskie nastroje w Teheranie

LONDYN, NOWY JORK. PAP. W poniedziałek złożył dymisję irański minister łączności Hasan Eslami. Jako przyczynę podał on, iż między poszczególnymi ministrami nie ma współpracy a ponadto istnieją ingerencje z zewnątrz w sprawy rządu. Hasan Eslami był ostatnim członkiem partii Jama (Ruch Muzułmańskiej Ludności Iranu) w gabinecie Mehdiego Bazargana. Pod koniec października podał się do

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Rozmowy w sprawie Kurdystanu

TEHERAN. PAP. Delegacja rządu centralnego Iranu kontynuuje rozmowy w Kurdystanie z przedstawicielami ludności kurdyjskiej w celu pokojowego rozwiązania problemu kurdyjskiego.

Jak informuje dziennik „Bamdade", delegacja rządowa spotkała się z przywódcami kurdyjskimi. Rozmowy przebiegały w spokojnej atmosferze.

Trochę cieplej

Fala mrozu jaka utrzymywała się od kilku dni nad północno-wschodnią Europą i częściowo nad Polską stopniowo się wycofuje. W poniedziałek 5 bm. zaznaczył się już na terenie naszego kraju przełom pogody. Obserwowane były nawet w nocy temperatury powyżej zera. Ten typ pogody może utrzymać się przez najbliższe dni.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 6 do 10 bm. nie przewiduje dalszych zmian pogody. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozpogodzeniami oraz opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatury maksymalne będą w granicach od 5 do 10 st., a minimalne od 1 do 6 st. Możliwe są lokalne przymrozki. Wiatry umiarkowane — okresami dość silne na północy — z kierunków zachodnich. (PAP)

Próba ucieczki z więzienia zabójcy pastora Kinga

WASZYNGTON. PAP. James Earl Ray, odbywający karę dożywotniego więzienia za zabójstwo wybitnego przywódcy Murzynów amerykańskich, pastora Martina Luthera Kinga, podjął w poniedziałek nieudaną próbę ucieczki z więzienia „Brushy Mountain", w miejscowości Petros w stanie Tennessee.

Ray wraz z innym skazanym przestępcą, Donaldem Wolvertonem, został schwytany jeszcze na obszarze więziennym, ale za budynkami mieszczącymi cele.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza

O pomyślność gminy

Bogaty dorobek ogółu rolników, lecz także wciąż jeszcze znaczne rezerwy w produkcji żywności — oto główne akcenty konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komitetu Gminnego PZPR w Imielnie w woj. kieleckim. Wystąpienia I sekretarza KG — RYSZARDA ZMARZŁEGO, naczelnika gminy — ADOLFA PRUSKA oraz dyskutantów dostarczyły sporo ciekawego materiału do przemyśleń.

— Strzechy, bezdroża, lampy naftowe, błoto po kolana, mówi STANISŁAW SKRZYPCZYŃSKI — oto pejzaż kieleckiej wsi tuż po wyzwoleniu. W ciągu minionych trzydziestu lat nadrobiono zaległości całych stuleci. Dziś żyjemy w całkiem zmienionym krajobrazie. W każdym domu światło, człowiek już butów nie gubi na drodze, państwo corocznie przeznacza pod postacią kredytów wiele milionów złotych na budownictwo mieszkalne i inwentarskie, kupno ziemi i maszyn itd. Za tę pomoc rolnicy odpłacają coraz rzetelniejszą pracą na rzecz gospodarki żywnościowej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Kronika dnia

Kampania przedzjazdowa

W Kielcach odbyła się wczoraj narada sekretarzy organizacyjnych komitetów gminnych i społecznych instruktorów KW PZPR. Podczas narady omówiono najistotniejsze zagadnienia rolnictwa i społeczno-gospodarczą sytuację kieleckiej wsi oraz główne zadania, cele i kierunki pracy polityczno-organizatorskiej przed VIII Zjazdem PZPR. W licznych wypowiedziach nawiązywano do przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych w POP i konferencji gminnych oraz wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd PZPR, które są główną platformą pracy politycznej we wszystkich środowiskach społeczno-zawodowych. (cug)

Inauguracja szkolenia w ZSL

Wczoraj odbyła się w Kielcach inauguracja szkolenia w instancjach i ogniwach ZSL. Udział w niej wziął wiceprezes NK ZSL, członek Rady Państwa — **Józef Ozga-Michalski**, który w obszernym wystąpieniu nawiązał do przypadającej w roku przyszłym 85 rocznicy powstania ruchu ludowego oraz 30 rocznicy zjednoczenia SL i PSL i utworzenia ZSL. Wskazał na potrzebę rzeczowej dyskusji nad materiałami na VIII Zjazd PZPR. Na zakończenie swego wystąpienia omówił bieżące problemy sytuacji międzynarodowej. SD

Narada aktywu SD

Wczoraj odbyła się wojewódzka narada aktywu Stronnictwa Demokratycznego Kielecczyzny inaugurująca dyskusję nad wytycznymi na VIII Zjazd PZPR.

W referacie wygłoszonym przez przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu SD, **Bogdana Łysaka**, podkreślono dorobek lat siedemdziesiątych w kraju i w województwie kieleckim oraz zapoznano zebranych z głównymi założeniami rozwoju Polski w latach osiemdziesiątych. Wiele uwagi w referacie jak i w dyskusji poświęcono realizacji wspólnej polityki PZPR i SD w zakresie przyspieszonego rozwoju usług i rzemiosła.

W toku narady określono sposoby włączania się członków i ogniw SD Kielecczyzny do rozpoczętej w woj. kieleckim ogólnonarodowej dyskusji nad wytycznymi na VIII Zjazd partii.

Z prac rządu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, przemysłu spożywczego i skupu, przemysłu lekkiego, przemysłu chemicznego, hutnictwa, leśnictwa i przemysłu drzewnego — terminy wykorzystania dodatkowych dni wolnych od pracy są ustalane przez właściwych ministrów i prezesów centralnych związków spółdzielczych w uzgodnieniu z ministrem pracy, płac i spraw socjalnych oraz ministrem energetyki i energii atomowej, a także w porozumieniu z zarządami głównymi właściwych związków zawodowych.

W resortach wyżej nie wymienionych oraz w podległych im jednostkach organizacyjnych dwa dodatkowe dni wolne przewidziano na 10 listopada i 8 grudnia 1979 roku.

Upoważniono ministrów, wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego do ustalania, w porozumieniu z właściwymi instancjami związków zawodowych, innych terminów dodatkowych dni wolnych od pracy dla niektórych podległych im zakładów lub grup pracowników.

Przyjęte przez rząd decyzje nie dotyczą pracowników, dla których wymiar dodatkowych dni wolnych od pracy określają przepisy szczególowe.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt ustawy o ochronie środowiska. Dokument od dłuższego czasu był przedmiotem prac prowadzonych przez grono teoretyków i praktyków, a zarazem konsultacji z zainteresowanymi środowiskami naukowo-technicznymi, dużymi zakładami pracy, resortami i administracją terenową. O wadze zawartej w projekcie problematyki świadczy sposób jej potraktowania zarówno w uchwale VII Zjazdu, jak i w wytycznych na VIII Zjazd PZPR.

Projekt ustawy jest rozwinięciem przepisów Konstytucji PRL, która uznaje środowisko naturalne człowieka za dobro ogólnonarodowe, wymagające szczególnej ochrony, a jednocześnie gwarantuje prawo obywateli do korzystania z jego najcenniejszych walorów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy i postanowiła skierować go do Sejmu.

Na wniosek Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, Prezydium Rządu przyjęło uchwałę o powołaniu organizacji państwowej pod nazwą „Zamek Królewski w Warszawie — pomnik historii i kultury narodowej". Postanowiono również utworzyć dyrekcję zamku.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu akceptowało kierunki rozwoju scentralizowanego ciepłownictwa w latach 1980—85 i wynikające stąd zadania inwestycyjne, techniczne i organizacyjne dla resortu energetyki oraz innych zainteresowanych resortów, a także dla władz administracyjnych poszczególnych województw. Przyjęty program w tej dziedzinie ma na celu pokrycie w przyszłości szybko rosnących potrzeb na energię cieplną, zarówno ze strony odbiorców bytowo-komunalnych, jak i przemysłu, zwłaszcza w dużych miastach i aglomeracjach miejsko-przemysłowych, jak również zapewnienie najbardziej efektywnego wykorzystania paliw.

Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawy związane z usuwaniem zniszczeń w spółdzielczych zasobach mieszkaniowych, powstałych na skutek minionej ostrej zimy. Dotyczy to zwłaszcza grzejników centralnego ogrzewania i pokryć dachowych. Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego podjął swego czasu odpowiednie kroki przy udziale innych zainteresowanych organizacji gospodarczych. Skoncentrowano znaczny potencjał konserwacyjno-remontowy. Do tych prac włączył się również Centralny Związek Rzemiosła. Obecnie decyzją Prezydium Rządu zwiększono środki na ukończenie zaplanowanych prac remontowych.

Prezydium Rządu powzięło również decyzję o uruchomieniu produkcji nowych typów kombajnów do zbioru pasz zielonych oraz specjalnych przyczep do ich przewozu. Określono obowiązki zainteresowanych resortów — bezpośrednich producentów, wykonawców inwestycji oraz dostawców podzespołów i innych kooperantów. Przyjęty program mechanizacji zbioru i transportu pasz zielonych umożliwi w ciągu kilku lat wprowadzenie do praktyki rolniczej nowych wysokowydajnych maszyn; powinno to skrócić okres zbioru tych płodów i pozwolić lepiej spożytkować je w gospodarce paszowej. (PAP)

W przededniu 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wczoraj, w Radomiu odbyły się wojewódzkie uroczystości z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przybyli na nie m.in.: **Aleksiej Wasilewicz Wiktorow** — członek KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, sekretarz Wszechzwiązkowej Rady Związków Zawodowych, **Borys Aleksiejewicz Uszakow** — sekretarz Zarządu Centralnego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, **Lew Konstantynowicz Bogdanowski** — Bohater Pracy Socjalistycznej, ślusarz z Riazania oraz radca ambasady ZSRR w Warszawie, **Anatolij Barkowski**, kierownictwo polityczne i administracyjne województwa.

Podczas koncertu odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru wojewódzkiej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Radomiu. Z upoważnienia Społecznego Komitetu Fundacyjnego, sztandar wręczył I sekretarz KW PZPR, **Janusz Prokopiak**. Dziękując za wyróżnienie przewodnicząca ZW TPPR, sekretarz KW PZPR, **Krystyna Firmanty** podkreśliła, że organizacja radomska skupia 100 tysięcy członków, którzy służą na co dzień idei przyjaźni między Polską i Krajem Rad. O kształtowaniu się i zacieśnianiu więzów braterstwa i współpracy między bratnimi narodami mówił też przewodniczący delegacji radzieckiej — **Aleksiej Wasilewicz Wiktorow**.

Koncert poprzedziła manifestacja mieszkańców na placu Zwycięstwa, połączona ze składaniem wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem Wdzięczności. Złożono je także pod obeliskiem żołnierzy Armii Radzieckiej w Parku im. Tadeusza Kościuszki, cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej oraz na płycie pamiątkowej działaczy KPP. Harcerze zaciągnęli warty honorowe.

Wieńce pod pomnikiem na placu Zwycięstwa złożyły delegacje: KW PZPR z sekretarzem KW — **Tadeuszem Wesołowskim**, WK ZSL, WK SD, WK FJN, Urzędu Wojewódzkiego oraz organizacji społecznych, instytucji i zakładów pracy.

O godz. 17 odbyło się spotkanie władz ziemi radomskiej z radzieckimi gośćmi i działaczami TPPR. Kilkadziesiąt osób udekorowano odznaczeniami państwowymi, odznakami organizacyjnymi i regionalnymi. Krzyżami kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano: **Jana Szczepaniaka i Jana Wojciechowskiego**. 21 osób otrzymało złote honorowe odznaki TPPR, a 9 — odznaki „Za zasługi dla woj. radomskiego".

Radca ambasady ZSRR w Warszawie, **Anatolij Barkowski** odwiedził w towarzystwie działaczy ZW TPPR Wyższą Szkołę Inżynierską, a następnie spotkał się z nauczycielami akademickimi — absolwentami wyższych szkół ZSRR.

• • •

Projekcją **„Wyznania miłości"** w kinie **„Przyjaźń"** zainaugurowano wczoraj Dni Filmu Radzieckiego w woj. radomskim, które potrwają do końca miesiąca. Na ekranie młodzieżowego kina „Pokolenie" wyświetlany jest natomiast dramat społeczny pt. **„Jeśli odejdziesz"**. W sumie mieszkańcy województwa obejrzą 10 ciekawych filmów, m.in. **„Ojca Sergiusza"** i **„Dramat na polowaniu"**. (mk)

W KIELCACH w hali widowiskowo-sportowej odbył się wczoraj uroczysty koncert, na który przybyli członkowie egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW — **Aleksandrem Zarajczykiem** i wojewodą kieleckim — **Józefem Stańskim**. Szczególnie gorąco powitano członka Rady Państwa, wiceprezesa NK ZSL, wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPPR — **Józefa Ozgę-Michalskiego**. Obecni byli także przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych FJN, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, delegacje zakładów pracy.

Po odegraniu hymnów Polski i Związku Radzieckiego głos zabrała sekretarz KW PZPR, przewodnicząca ZW TPPR w Kielcach — **Barbara Dubińska**, przypominając w swoim wystąpieniu ogromną rolę, jaką w historii narodu polskiego i radzieckiego odegrała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Podkreśliła także stale pogłębiającą się współpracę i wzajemną pomoc naszego kraju i ZSRR, mającą swój wyraz również na Kielecczyźnie. Jej przykładem m.in. jest nowy Zakład Metalurgiczny Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu. Tow. B. Dubińska przekazała braterskie pozdrowienia dla wszystkich ludzi pracy Kraju Rad i dla przyjaciół z zaprzyjaźnionego z regionem kieleckim obwodu winnickiego.

W części artystycznej wystąpili aktorzy Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach oraz Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. (amo)

W sali teatralnej ZDK Huty im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu odbył się wczoraj uroczysty koncert poświęcony 62 rocznicy Rewolucji Październikowej, na który przybyli m.in. członkowie egzekutywy KM PZPR, weterani ruchu robotniczego, aktyw organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych, przodownicy pracy oraz specjaliści radzieccy uczestniczący w rozbudowie Zakładu Metalurgicznego.

Miejska organizacja TPPR, zrzeszająca w swych szeregach ponad 20 tysięcy członków, otrzymała sztandar ufundowany przez załogi ostrowieckich zakładów pracy. (dk)

Ze świata w skrócie

Napięcie między Nikaraguą a Hondurasem

● HAWANA. Do po nego napięcia doszło mi Nikaraguą a Hondurasem tle incydentów granicz i pogwałcenia nikaragu skiej przestrzeni powietrz przez wojskowe samo honduraskie. Zaniepoko nie wśród Nikaraguańczyk zwiększają także pogłosk zbrojnych incydentach w jonach pogranicznych obu sąsiednich krajów kowoamerykańskich.

Sytuacja w Boliwii

● BUENOS AIRES. Boliwii, w której w ub. godniu dokonany został skowy zamach stanu, utrzy muje się napięta sytuac Jak piszą agencje pras w wyniku starć w La Pa sobotę wieczorem mię wojskiem a uczestnik demonstracji przeciwko w dzy przywódcy przewr pułkownika Natuscha ch co najmniej 30 osób stało zabitych. Było też w lu rannych. Do najpowa niejszych starć doszło w bliżu siedziby boliwijsk centrali robotniczej. Bud nek tej największej w Bo liwii centrali związkowej stał zniszczony na skut ostrzału dział czołgowych.

Incydenty terrorystyczne w Turcji

● ANKARA. W niedzi wieczorem w wyniku in dentów na tle polityczny w tureckim mieście Kah kaya w prowincji Yozg (240 km na północny wsch od Ankary) 4 osoby poni sły śmierć, a 6 zostało ra nych. Ostra polemika mi dzy członkami dwu an gonistycznych ugrupowa przerodziła się w bójkę, kt ra kosztowała życie trz lewaków i jednego bojówk rza ze skrajnej prawicy.

Kuba uwalnia więźniów

● HAWANA. Jak poinfor mowała Kubańska Agen Prasowa AIN decyzją rzą tego kraju zwolniono z wi zień ostatnią grupę ska nych za przestępstwa pr ciwko bezpieczeństwu pa stwa i łamanie przepis emigracyjnych. W ten sp sób — podkreśla agencja Kuba w pełni wywiązała z odpowiednich umów wartych w wyniku rozmó z przedstawicielami Kuba czyków mieszkających granicą.

W ciągu tego roku uwo niono 3600 osób.

Proces zabójców lorda Mountbattena

● LONDYN. Z Dubli donoszą, że rozpoczął proces terrorystów irland kich, którym zarzuca się dział w zamachu na lor Mountbattena. W dniu sierpnia br. umieścili o bombę na jachcie, który wypłynął na morze Mountbatten. Oprócz lo Mountbattena zginęły wó czas trzy inne osoby. Osk żeni: 24-letni Francis McG oraz 31-letni Thomas McM hon odpowiadają przed sp cjalnym trybunałem anty rorystycznym. (PAP)

Frachtowiec bandery panamskiej zatrzymany w porcie szczecińskim

W porcie szczecińskim na podstawie decyzji Sądu Rejonowego w Szczecinie zatrzymany został statek bandery panamskiej ms. „Fere". Decyzja sądu podjęta została na wniosek Towarzystwa Ubezpieczeniowego z NRD, domagającego się zabezpieczenia strat spowodowanych przez ms. „Fere", który uderzył w trawler bandery NRD „Granitz". Zgodnie z decyzją sądu opuszczenie portu przez ms. „Fere" nastąpić może dopiero po wypłaceniu odszkodowania lub też po załatwieniu sporu w sposób polubowny. (PAP)

Stany Zjednoczone AP udzieliły Polsce na rok gospodarczy 1979/80 kredytów na zakup artykułów rolnych w łącznej wysokości 500 mln dol. Na sumę tę składają się kredyty rządowe oraz kredyty bankowe, gwarantowane przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Kredyty na zakup artykułów rolnych

Wymiana handlowa w dziedzinie artykułów rolnych zajmuje istotne miejsce w polsko-amerykańskich stosunkach gospodarczych. Realizując istniejące długofalowe porozumienie Polska dokonuje od szeregu lat kredytowych zakupów zbóż i pasz na rynku amerykańskim.

Kredyt udzielony obecnie ułatwi dokonanie tego rodzaju zakupów, potrzebnych w związku z dotkliwym nieurodzajem w Polsce zbóż. (PAP)

XXXIII Dni Filmu Radzieckiego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak co roku, gościmy z okazji Dni delegację radzieckiej kinematografii, przybyłą w wyjątkowo licznym i reprezentatywnym gronie. Fakt ten podkreślił w swej wypowiedzi na poprzedzającym uroczystą inaugurację Dni spotkaniu z dziennikarzami w Warszawie — stojący na czele delegacji przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Kinematografii przy Radzie Ministrów ZSRR — Filip Jermasz.

— Po raz pierwszy udaliśmy się w tego rodzaju podróż w tak licznym składzie — powiedział m.in. F. Jermasz. — Nigdy do tej pory w obchodach Dni Filmu Radzieckiego w jakimkolwiek kraju nie uczestniczyło tylu naszych reżyserów, aktorów i przedstawicieli innych dziedzin twórczości filmowej.

W największej sali kinowej Katowic, wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej odbyła się w poniedziałek uroczysta ogólnopolska inauguracja XXXIII Dni Filmu Radzieckiego. Uczestniczyła w niej wielotysięczna widownia: przedstawiciele środowisk zawodowych i twórczych, działacze TPPR i organizacji młodzieżowych Śląska i Zagłębia.

Na uroczystość przybyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Bogdan Gawroński, minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski, członkowie egzekutywy KW PZPR w Katowicach.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Borys Aristow.

Gorąco i serdecznie powitała publiczność delegację kinematografii ZSRR, z przewodniczącym Państwowego Komitetu do Spraw Kinematografii przy Radzie Ministrów ZSRR — Filipem Jermaszem.

Wstrząsy podziemne w Jugosławii

BELGRAD. PAP. W po działek zarejestrowano w Ju gosławii wstrząsy podzie o sile 5,5 stopnia, według -stopniowej skali Mercall Epicentrum wstrząsów dowało się w rejonie Gelii, w Czarnogórze. dotychczas doniesień o e tualnych ofiarach czy s tach materialnych.

Nacjonalizacja i socjalizacja przedsiębiorstw na Madagaskarze

ANTANANARIWA. Specjalny wysłannik PAP, Stanisław Grzymski pisze:

Powoli, ale systematycznie przebiega proces nacjonalizacji przedsiębiorstw na Madagaskarze, który w grudniu 1975 roku wkroczył na drogę niekapitalistycznego rozwoju. Według opublikowanych ostatnio danych Ministerstwa Gospodarki Demokratycznej Republiki Madagaskaru, rząd tego kraju kontroluje już ponad 150 ważnych przedsiębiorstw, bądź jest w przeszło 51 proc. właścicielem ich kapitału. Praktycznie wszystkie wielkie jednostki gospodarcze znajdują się w rękach państwa.

W ubiegłym miesiącu rząd DRM wydał dekret, powołujący nowe socjalistyczne przedsiębiorstwo — „Kraoma", zajmujące się poszukiwaniem i eksploatacją złóż chromu oraz sprzedażą na rynku wewnętrznym i eksportem tego surowca. Powstało ono w wyniku nacjonalizacji firm będących dotąd w rękach kapitału zagranicznego.

Iran domaga się od USA ekstradycji byłego szacha

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dymisji inny przedstawiciel partii Jama — minister zdrowia Kasem Sami.

• • •

Kilkuset studentów irańskich okupuje od niedzieli budynek ambasady USA w Teheranie, żądając ekstradycji b. cesarza Iranu, który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych. Przetrzymują oni ok. 100 zakładników, w tym 90 obywateli amerykańskich, członków personelu ambasady i ich rodzin. W poniedziałek ogłoszono oświadczenie kleru szyickiego z Kum, wyrażające poparcie dla akcji studentów. Jak już podawaliśmy, w niedzielę tysiące mieszkańców Teheranu protestowało przeciwko polityce Waszyngtonu i antyirańskiej propagandzie prowadzonej przez Stany Zjednoczone oraz przeciwko popieraniu sił kontrrewolucyjnych w różnych częściach Iranu.

• • •

Przed Statuą Wolności w Nowym Jorku odbyła się demonstracja na znak protestu przeciwko pobytowi w USA b. cesarza Iranu. Jej uczestnicy domagali się, by władze amerykańskie wydały b. szacha rządowi Iranu. Wznoszone okrzyki: „Natychmiast przekazać oprawcę narodu w ręce sprawiedliwości".

TEHERAN. PAP. Ambasada USA poinformowała w poniedziałek, że spośród 100 trzymanych w jej gmachu zakładników, okupujący część budynku studenci irańscy zwolnili 40 swoich rodaków. Obecnie zakładnikami są jedynie cudzoziemcy. Przed ambasadą demonstruje ok. 5 tys. studentów domagając się ekstradycji b. szacha. Miejscowa rozgłośnia radiowa przerwała normalny program i zamiast niego nadaje komentarze antyamerykańskie, oświadczenia studentów okupujących ambasadę USA i pieśni rewolucyjne.

Agencja Pars podała, że w poniedziałek studenci muzułmańscy zajęli przy poparciu ze strony Gwardii Rewolucyjnej, siedzibę konsulatu USA w Szirazie. W budynku nie było personelu amerykańskiego, ponieważ po rewolucji lutowej w Iranie zamknięte zostały wszystkie konsulaty w prowincjach.

Demonstranci zaczęli się również gromadzić przed ambasadą brytyjską, znajdującą się w centrum Teheranu. Ambasada ogłosiła oświadczenie zapewniające, że W. Brytania nie udzieliła schronienia b. premierowi irańskiemu, Szapurowi Bachtiarowi. Agencje przypominają, że w ub.r. ambasada ta została podpalona przez uczestników antyszachowskiej demonstracji.

TEHERAN. PAP. Wzmagają się antyamerykańskie i antybrytyjskie nastroje w Iranie. Agencja Pars opublikowała oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych tego kraju, stwierdzające, że 30 października wystosowało do Departamentu Stanu USA oficjalne żądanie wydania szacha i zwrócenia Iranowi całego majątku obalonego monarchy. Oświadczenie podkreśla, że odpowiedź rządu USA będzie miała wpływ na dalszy rozwój stosunków irańsko-amerykańskich.

Równocześnie minister do ropy naftowej **Akbar Moinfar** poinformował, że Iran wstrzyma dostawy ropy do Stanów Zjednoczonych, jeśli zażąda tego ajatollah Chomeini. USA otrzymują z Iranu miesięcznie 50 mln baryłek ropy, co stanowi jedną czwartą amerykańskiego importu tego paliwa.

Z kolei ajatollah Chomeini zażądał w poniedziałek od W. Brytanii wydania b. premiera Szapura Bachtiara. W przemówieniu wygłoszonym w Kom podczas spotkania z delegacją Irańskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego Chomeini oskarżył władze brytyjskie, iż wiążą studentów demonstrujących przeciwko działalności Bachtiara i zażądał jego wydania. Jak już informowaliśmy, ambasada brytyjska w Teheranie opublikowała komunikat stwierdzający, iż Bachtiar nie przebywa w W. Brytanii oraz zdementowała informacje o więzieniu studentów irańskich.

Odpowiadamy na interwencje czytelników

W sprawie

DYSPOZYTOR jest zmęczony i zdenerwowany. Ale pamięta — musi być spokojny, odpowiadać taktownie, tłumaczyć. Znowu telefon. Automatycznie włącza się magnetofonowy zapis, bo wiadomość może dotyczyć katastrofy energetycznej, awarii transformatora czy sieci. Ale to tylko kolejna interwencja. Mówi zdenerwowany mężczyzna:

● Temu, który wyłączył znowu światło w wieżowcu przy ul. Armii Czerwonej żeby łapy poraziło. W sąsiednich budynkach z drugiej strony ulicy w ogóle nie ma wyłączeń. Mieszka tam pewnie jakiś ważniak, przed którym trzęsiecie portkami. Jest dopiero godzina jedenasta, a u mnie od rana już trzy razy wyłączano światło...

Znowu telefon. Tym razem z osiedla XXV-lecia.

● Ludzie, co wy tam robicie? Źle macie w głowach? Rozumiem, że wyłączacie światło wieczorem, bo to szczyt, ale żeby rano też nie było w mieszkaniach prądu, to już drwiny i skandal.

● Dzwonię z Podkarczówki. Kto wam zezwolił wyłączyć tu światło bez uprzedzenia? Albo natychmiast będzie prąd, albo przyjadę do was i zrobię porządek...

Dyspozytor Rejonu Energetycznego w Kielcach odpowiada spokojnie i tłumaczy: Po godzinnej przerwie światło będzie na pewno. Sytuacja jest trudna. Mamy znowu nakaz Państwowej Dyspozycji Mocy o dalszym ograniczeniu dostawy energii również dla osiedli mieszkaniowych i drobnych odbiorców prądu.

CAŁY kraj oszczędza energię elektryczną, wszędzie są okresowe wyłączenia prądu.

Eugeniusz Malik z osiedla XXV-lecia był w Rejonie Energetycznym osobiście z protestem przeciwko szczególnie uciążliwym wyłączeniom. Co go boli?

— Od kilku tygodni bl w którym mieszkam — — niemal codziennie praktycznie bez światła stawy prądu, przerywane niemal co dwie godziny.

Mieszkańcy bloków nr 13, 15 i 17 przy ul. Bohaterów Warszawy mówili, że szczególnie bolesne jest dla nich niesprawiedliwe wyłączanie prądu. W sąsiednich blokach i na terenie nieczynnego basenu kąpielowego pali się światło, a w ich mieszkaniach prąd wyłączany jest 3—4 razy dziennie.

Czytając wytyczne na VIII Zjazd PZPR

Dlaczego ten pośpiech?

ZDARZA się, że obcy mężowie stanu przebywający w Polsce pytają kierowników naszego życia politycznego: dlaczego wy, Polacy, tak się spieszycie?

Pytanie nie jest bez znaczenia, bowiem zawiera w domyśle [illegible], że gdyby w naszym kraju rozwijało się gospodarkę nie tak szybko i nie wszystko naraz, wtedy byłoby nam lżej. Burzliwie rozwijający się przemysł, powstające jak grzyby po deszczu nowe osiedla, a w nich nowoczesny domowy sprzęt — to pożeracze energii elektrycznej, której rzeczywiście nam brakuje. Inwestycje pochłonęły w latach siedemdziesiątych przeszło 5 bilionów złotych kierując w stronę nowo powstających fabryk, budynków, szkół, rozmaitych obiektów użyteczności publicznej potężny strumień wszelakiego zaopatrzenia, poczynając od stali, kończąc na drewnie. Ucierpieli na tym inni odbiorcy. Gwałtownie rozwijająca się produkcja wielu branż zaostrzyła zapotrzebowanie na surowce, zatem wzmogła także apetyty na kosztowny import. Czyż nie można było uniknąć części tych kłopotów lub poważnie ich złagodzić gdybyśmy dążyli do celu wolniej, rozkładając drogę na długie etapy?

Poszukajmy odpowiedzi przenosząc ukazany tu problem ze skali państwa i narodu na skalę jednej, ale dość licznej rodziny. Czyż jej główni członkowie nie muszą spieszyć się w pracy i w całym swoim życiu? Istotnie, muszą, jeśli uważają się za normalnych, zdrowo myślących ludzi, którzy wiedzą, że trzeba zapewnić rodzinie wyżywienie, ubranie, mieszkanie, naukę, rozrywkę, a przy tym nie można nagle powiedzieć – dosyć, już niczego więcej nam nie trzeba. Życie stwarza nowe potrzeby i choć osoby o filozoficznych skłonnościach lubią dyskutować nad zgubnym wpływem gromadzenia rzeczy, to jednak polska rodzina znajdująca się dopiero na dorobku długo jeszcze ma prawo z czystym sumieniem urządzać sobie życie, bowiem zaczęła to robić stosunkowo niedawno, po wielkiej niszczącej wojnie, mając za punkt wyjścia nie tylko zniszczenia, ale także przedwojenne zacofanie. Wątpliwe, czy w odniesieniu do życia rodziny istnieje w ogóle jakieś „dosyć". Ktoś, kto zaczynał od roweru marki „pionier" po prostu idzie z postępem i wcale nie jest pewne czy magnetowid oznacza kres tej drogi. Z pewnością technika znowu wymyśli kolejny cud, który wielu zapragnie posiadać. I tak będzie zawsze i ze wszystkim.

A więc nie ma „stop". W rodzinie, po odchodzących rodzicach, pałeczkę postępu przejmują następcy i marsz trwa. Nikt nie chce się zatrzymać choć wielu chętnie dyskutuje czy tak jest dobrze, czy nie pospieszyliśmy z tym pośpiechem. A jednak jest on społecznym faktem, więc trzeba przyjmować go za rzeczywistość, za normalny symptom stałego rozwoju ludzkości i jednostki.

NASZ KRAJ nie mógł podejść inaczej do swoich wielkich potrzeb jak tylko uznając, że trzeba działać szybko. Dziś widzimy doskonale jak bardzo pośpiech lat siedemdziesiątych, zwłaszcza pierwszej połowy tej dekady, nam się opłacił.

Oto proste racje ekonomiczne: gdy na początku lat siedemdziesiątych, zdając sobie sprawę z technologicznego zapóźnienia kraju i zbyt powolnego postępu osiągniętego w poprzedniej dekadzie, szykowaliśmy się do wielkiego skoku na światowym zegarze gospodarczej koniunktury było dosłownie za pięć dwunasta. Zdążyliśmy jeszcze uzyskać poważne kredyty i zakupić kilkaset technologii produkcyjnych, maszyny, urządzenia do produkcji w różnych dziedzinach. Zaczęliśmy modernizować niemal całą naszą wytwórczość tworzyć nowe branże, rozwijać nowoczesną technikę wytwarzania wszędzie tam, gdzie nie nadążała ona za światowym postępem. Z tych zabiegów miał się narodzić polski przemysł samochodów osobowych, przemysł artykułów gospodarstwa domowego, spożywczy, lekki i inne. Zasady spłacania kredytów były korzystne, przewidując głównie samospłatę, czyli wywiązanie się z długu przy pomocy wyrobów, które dzięki kredytowi zaczęliśmy sami produkować.

W połowie dekady wybuchło na świecie surowcowe szaleństwo. Czytamy w wytycznych na VIII Zjazd, że podczas gdy w latach sześćdziesiątych średnioroczny wzrost cen na surowce nie przekracza 1 proc., to w dobiegającej końca dekadzie wyniósł już 12 proc. Ale dla ropy naftowej było to 26 proc., dla kauczuku wzrost o 2,2 razy, bawełny 2,3 razy farmaceutyków i różnych produktów chemicznych półtora raza i tak dalej]. Ten ruch cen spowodował na Zachodzie postępującą drożyznę wyrobów gotowych, zjawisko dekoniunktury i narastające bezrobocie. **Gdybyśmy nasz ostry start odłożyli na kilka lat, prawdopodobnie nikt nie udostępniłby nam tak łatwo licencji, a przynajmniej nie na warunkach samospłaty. Dotknięte recesją kraje same wolałyby rozwijać własną produkcję, tworzyć u siebie nowe miejsca pracy, a nie dzielić się swoją technologią z kimkolwiek. Pośpiech się opłacił.**

Przemawiały za nim nie tylko ekonomiczne ale również zwykłe, ludzkie racje. Np. czy można było **nie przyspieszać tempa budownictwa mieszkaniowego** skoro setki tysięcy młodych małżeństw czekało na swój kąt, a inna, liczna grupa ludzi mieszkających poprzednio na wsi postanowiła związać swoje życie z przemysłem, handlem, usługami, i właśnie tam, w nowych aglomeracjach miejskich była potrzebna, więc także należało się jej mieszkanie? A ci wszyscy, mieszkańcy starych dożywających swego wieku domów, czyż dożywotnio mieli być skazani na pobyt w budynkach pozbawionych wygód — łazienki, centralnego ogrzewania, nierzadko wody i kanalizacji? Dla niejednego z nich przyspieszenie, jakiego dokonał kraj zapewne wydawało się jeszcze za małe...

PODOBNE myśli budzi problem wyżywienia narodu. Żywność do niedawno uważana za czynnik drugoplanowy wobec fascynującego rozkwitu przemysłu elektromaszynowego, dziś powszechnie jest uznawana za artykuł o wadze strategicznej. Produkcji żywności nie można było odłożyć do bliżej nieokreślonych lepszych czasów, lecz natychmiast ją rozwijać. Chodziło nie tylko o tak podstawowe sprawy jak wzrost hodowli zwierząt rzeźnych i wynikający stąd poważny import pasz. Trzeba było podążać torem nowoczesnej produkcji artykułów spożywczych i rozwinąć na nie znaną u nas skalę przetwórstwo owoców i warzyw, uruchomić linie produkcji mrożonek, zbudować sieć chłodni. W wytycznych na VIII Zjazd czytamy, że w mijającym dziesięcioleciu na rozwój przemysłu spożywczego wydaliśmy zawrotną sumę 225 miliardów złotych, za które oddano do użytku m.in. 11 nowych kombinatów mięsnych, 13 chłodni, ponad 60 zakładów mleczarskich, 730 piekarń, 58 wytwórni napojów bezalkoholowych. Ten pośpiech na pewno wzmagał przejściowo trudności, pochłaniając wiele różnych materiałów, absorbując transport, podbijając siłę nabywczą, bo ludzie zatrudnieni przy tak licznych budowach często wyciągali swoje płacowe „kominy". Ale przecież i tu pośpiech był konieczny i nie trzeba go bliżej uzasadniać.

Żeby zakończyć rozważania o pośpiechu trzeba powołać się na jeszcze jeden argument. Otóż nasze inwestycyjne tempo było także wyścigiem między gospodarką a dojrzewaniem młodego pokolenia. Gdy pokolenie to stało się zdolne stanąć przy warsztatach, praca musiała być dla niego przygotowana. W dekadzie stworzyliśmy 2,6 mln nowych stanowisk roboczych, co łatwo powiedzieć, a znacznie trudniej wykonać, **ale od tego nie mogło być odwołania.** Łatwiej biedzić się dziś jak zapewnić tylu nowym fabrykom surowce i płacić za nie, gdy pochodzą z importu, coraz drożej, niż o kilka lat za późno rozwiązywać dramatyczny problem bezrobocia...

DLATEGO z całym spokojem możemy odpowiadać na pytania dotyczące naszego pośpiechu. **Spieszyliśmy się, bo innej drogi nie było, ale pośpiech, choć niekiedy spiętrzał trudności – w sumie się opłacił.**

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Rozpalenie

Przed podaniem napięcia na elektrody palników trzeba sprawdzić działanie wszystkich układów automatycznych.

Uwaga — start! Obchodowy kotła, Zenon Wieczorek, zapalał już poprzednią „pięćsetkę" i prawie wszystkie „dwusetki".

31 października, kilka minut po godz. 19 brygada rozruchowa ELEKTROWNI „KOZIENICE" rozpaliła po raz pierwszy ogromny kocioł, zasilający w parę drugą turbinę o mocy 500 MW. Rozpoczął się decydujący okres „ostrych" prób wszystkich urządzeń współdziałających z głównym agregatem prądotwórczym. Kocioł oraz wszystkie współpracujące z nim zespoły mechaniczne zdały ten trudny egzamin bardzo dobrze. W nocy z 31 października na 1 listopada uzyskano wymagane parametry pary i przystąpiono do czyszczenia całego układu. Kolejne „dmuchanie" przeprowadzono z czwartku na piątek. Jeszcze kilkanaście takich „zabiegów" i będzie można uruchomić turbinę i włączyć ją do krajowego systemu energetycznego. Budowniczowie elektrowni w Świerżach zapowiadają, że operacja ta nastąpi najpóźniej w pierwszej dekadzie grudnia.

W ostatnich chwilach przed zapaleniem kotła brygadzie rozruchowej towarzyszył fotoreporter. Oto, co „zapisał" na taśmie filmowej.

(m.n.)

W czarnym otworze wziernika rozbłyskuje nagle płomień. Jest coraz większy. To pali się butan.

Pierwszy palnik działa prawidłowo — mówi dyżurny kotła, Wojciech Stolarski, wskazując zieloną lampkę na tablicy wskaźników.

Zdjęcia STANISŁAW ZAWADZKI

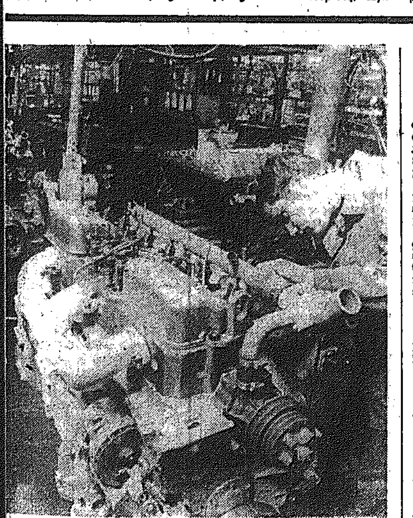

W starachowickiej FSC

Na zdjęciu: linia montażu silnika. Fot. A. Pęczalski

Rozmaitości kulturalne

„HARFA" ŚPIEWA 60 LAT

60-lecie działalności obchodzi jeden z najstarszych amatorskich chórów na Śląsku „Harfa", posiadający swą siedzibę w górniczej dzielnicy Bytomia — Radzionkowie. Założony w 1919 r. zespół jest jednym z kontynuatorów bogatych tradycji amatorskiego ruchu muzycznego i śpiewaczego, którego szczególny rozkwit nastąpił z początkiem obecnego stulecia. Wśród założycieli i pierwszych członków chóru znaleźli się uczestnicy powstań śląskich. Jednym z pierwszych celów działalności zespołu był udział w upowszechnianiu polskiej pieśni i widowisk, szczególnie w okresie powstań i plebiscytu, kiedy Śląsk walczył o powrót do macierzy. „Harfa", kierowana od ponad 30 lat przez dyrygenta Huberta Gaja, liczy obecnie 40 osób. Są wśród nich całe rodziny, w których tradycje śpiewacze przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Z okazji 60-lecia zespół przygotowuje się do jubileuszowego koncertu, którego program uświetnią występy najlepszych chórów i orkiestr śląskich.

NOWY „SEZON DYDAKTYCZNY" W „JAMIE MICHALIKA"

Pod adresem znanej kawiarni krakowskiej „Jamy Michalika" w Krakowie napływają coraz liczniejsze zgłoszenia ze szkół całej Polski pragnących zorganizować tu lekcję języka polskiego. Od końca wakacji napłynęło już kilkadziesiąt zgłoszeń; odbyły się również pierwsze lekcje. Ich tematem jest okres Młodej Polski. Pośród ściennych malowideł boyowskiego kabaretu „Zielony Balonik", lalek z okresu sławnych „szopek krakowskich", w atmosferze krakowskiej cyganerii artystycznej początku XX wieku, odbywa się od paru już lat po kilkaset lekcji rocznie.

OLSZTYŃSKIE PLENERY PLASTYCZNE

Olsztyński Oddział ZPAP we współpracy z różnymi instytucjami organizuje corocznie plenery plastyczne na terenie województwa. Imprezom tym patronują często zakłady przemysłowe, miejskie i gminne domy kultury, PGR itp. We wrześniu zorganizowany został m.in. plener malarski w Swobodnie koło Dobrego Miasta. Mecenat nad nim sprawowała fabryka „Agromet-Warfama". Zakład ten zorganizował również wystawę prac malarskich powstałych na plenerze; dała ona początek galerii sztuki. Długoletnią tradycją cieszą się plenery w Lidzbarku Warmińskim. Od przyszłego roku impreza ta organizowana będzie pod hasłem „Wiosna mazurska".

Morski słownik

Pomoc nawigacyjną obowiązującą na wszystkich statkach stanowić będzie wydany nakładem Polskiego Rejestru Statków „Morski nawigacyjny słownik frazeologiczny". To pierwsze w historii naszej żeglugi morskiej wydawnictwo, kompleksowo porządkujące stosowaną w polskim słownictwie frazeologię morską, zawiera zwroty powszechnie używane w morskiej nawigacji w języku angielskim z ich polskimi odpowiednikami. Określenia te, przyjęte w świecie, zapewniają jasne i konkretne porozumiewanie się ludzi mocza różnych narodowości, wykluczając wieloznaczne interpretowanie komend, decyzji, informacji.

„Moja droga do partii"

Zarząd Główny ZSMP, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza i redakcja tygodnika „Walka Młodych" ogłaszają drugą edycję konkursu na wspomnienie, pamiętnik lub dziennik nt. „MOJA DROGA DO PARTII".

Konkurs adresowany jest do wszystkich członków i kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którzy zechcą opisać proces swego dojrzewania ideowego i politycznego oraz okoliczności, w jakich podejmowali ważną w życiu decyzję o wstąpieniu w szeregi partii. Przede wszystkim jednak konkurs adresowany jest do członków i kandydatów PZPR w środowiskach młodzieży pracującej miast i wsi, do młodych robotników i rolników, dla których pierwszą szkołą ideowego wychowania była działalność w socjalistycznych związkach młodzieży w okresie bieżącej dekady. Organizatorzy pragną uzyskać odpowiedź na pytanie, jak organizacje młodzieżowe poprzez całokształt swoich przedsięwzięć wychowawczych przygotowują swoich członków do wstąpienia w szeregi PZPR.

Termin nadsyłania pamiętników upływa z końcem stycznia 1980 roku. Odpowiedzi należy przesyłać pod adresem: redakcja „Walki Młodych", 00-920 Warszawa, ul. Smolna 40.

wyłączeń energii elektrycznej

— Jakie są możliwości usprawnienia krytykowanego przez wielu mieszkańców Kielc systemu wyłączania prądu w osiedlach mieszkaniowych?

Odpowiada dyrektor Zakładu Energetycznego w Skarżysku, będącego m.in. głównym dystrybutorem energii elektrycznej w województwach kieleckim i radomskim — mgr inż. Jerzy Polak:

— Nie tylko załogi zakładów pracy, ale również ludność, tzw. drobni odbiorcy energii, odczuwają ostatnio ostro trudną sytuację w energetyce. Państwowa Dyspozycja Mocy prawie codziennie zarządza — nie tylko zresztą u nas — ograniczenia w dostawie energii. Wiem, że również w Kielcach nie jest łatwo. Współdziałamy tam z władzami, by maksymalnie łagodzić skutki ograniczeń, unikać uzasadnionej społecznej krytyki. Szczegóły podejmowanych działań zna kierownik naszej placówki w Kielcach, inż. Lech Skup.

Odpowiada kierownik Rejonu Energetycznego w Kielcach, inż. Lech Skup:

— Wiem, że jest u nas sporo ludzi rozgoryczonych z powodu częstego wyłączania światła. Znam skargi, treść kierowanych do nas również przez telefon ostrych uwag i ocen. Naprawdę staramy się z całego serca i szacunku dla miasta i jego mieszkańców, możliwie najlepiej łagodzić skutki uciążliwych, zarządzanych dla nas, ostrych ograniczeń w dostawie energii. Ale w niektórych dniach prawie katastrofalnego niedoboru energii niewiele możemy pomóc.

Ze względu na konieczność szybkiego wprowadzania ograniczeń natychmiast po otrzymaniu polecenia z nadrzędnej dyspozycji mocy, wyłączamy w Kielcach, podobnie jak w innych miastach, całe ciągi średniego lub wysokiego napięcia. Innych technicznych możliwości nie mamy. Doboru tych ciągów liniowych do wyłączania dokonaliśmy tak, by skutki naszych działań były gospodarczo i społecznie możliwie najmniej dotkliwe. Ze względów zrozumiałych nie możemy i nie powinniśmy pozbawiać energii elektrycznej szpitali, kotłowni, ujęć wody, wodociągów, przepompowni, a także kolei, dużych piekarni, mleczarni, chłodni itp. Obiekty tego typu znajdują się w różnych dzielnicach naszego miasta i podłączone są do określonych ciągów sieci. Nie mają wyodrębnionych źródeł zasilania. Wyłączenie np. jednej z ulic w dzielnicy Czarnów oznacza równocześnie pozbawienie światła Szpitala Wojewódzkiego i kilku innych ważnych obiektów służby zdrowia. Podobna sytuacja jest w innych dzielnicach, gdzie są kotłownie, przepompownie itp. Stąd właśnie biorą się te wszystkie „uprzywilejowane" bloki mieszkalne i te, które z konieczności musimy pozbawiać światła częściej. Sytuację analizowaliśmy z prezydentem miasta, dyrekcją Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, dyrektorami spółdzielni mieszkaniowych. Mamy uzgodniony przez nich realizowany obecnie plan wyłączeń na wypadek ostrego, a także katastrofalnego ograniczania dostawy prądu. Pragnę zapewnić, że nie ma w Kielcach bloków mieszkalnych nie podlegających wyłączaniu energii elektrycznej tylko dlatego, że mieszkają w nich jacyś przedstawiciele władz.

Spodziewamy się, że sytuacja może ulec znacznej poprawie po włączeniu do eksploatacji nowych bloków energetycznych.

OSTATNI numer „Polityki" w art. pt. „Rząd przygotowuje się do zimy" donosi o wystąpieniu wicepremiera Jana Szydlaka na naradzie w Urzędzie Rady Ministrów. Wicepremier stwierdził m.in.: „Dotychczasowy system wyłączeń nie daje dobrych rezultatów i jest powszechnie krytykowany. Przedstawiamy więc rządowi nowy program wyłączeń. Przewiduje on dwa rodzaje wyłączeń. 1000 MW chcemy zaoszczędzić systemem godzinowych wyłączeń odbiorców nieprzemysłowych. Czyli kolejno na godzinę będzie się wyłączać inną grupę odbiorców, z tym, że każdy będzie wiedział, o której godzinie ustanie dopływ prądu. Drugi rodzaj wyłączeń obejmie zakłady o dużej energochłonności".

To, co w przytoczonym systemie dotyczy tzw. odbiorców nieprzemysłowych — zostało wyrażone jasno i bez niedomówień. Czy zaprezentowany przez wicepremiera sposób wyłączeń może być w pełni zastosowany w energetycznym układzie Kielc — jest inną sprawą. Wszystkim życzymy, aby odgraniczenia w dopływie elektryczności były jak najmniejsze, ale całe zagadnienie mieści się nie tyle w sferze życzeń co możliwości technicznych. Jedno jest pewne. Poprawa sytuacji energetycznej zależy głównie od dwóch czynników: sprawnego włączania do ruchu nowych turbozespołów i racjonalnego, to znaczy oszczędnego, używania elektryczności przez wszystkich odbiorców.

STANISŁAW BERUS

redakcja — czytelnicy — redakcja — czytelnicy — redakcja — czytelnicy — redakcja — czytelnicy — redakcja

Ludzie i sprawy

TRUIZMEM jest twierdzenie, że my, dziennikarze, jesteśmy mądrzy mądrością naszych rozmówców. Jeśli oni informują nas rzetelnie, nie owijając niczego w bawełnę, wówczas i nasze informacje oraz artykuły publicystyczne są pełniejsze, pozwalają opinii publicznej zorientować się w sednie opisywanego zagadnienia. Bywa jednak inaczej.

W czerwcu i we wrześniu br. pisałem o ciągnącym się przeszło cztery lata remoncie małej wiejskiej szkoły w Piaskach (gm. Mniów). Remont, jak nietrudno się domyślić, przebiegał ślamazarnie, a plac budowy wyglądał — delikatnie mówiąc — niezbyt gospodarnie. Wszystko to nie najlepiej świadczyło o wykonawcach remontu — grupie remontowo-budowlanej RSP w Serbinowie oraz Spółdzielni Rzemieślniczo-Budowlanej „Rzemieślnik" w Kielcach. Opinię tę potwierdziło Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach, stwierdzając m.in., że prace remontowe trwają bardzo długo, „co nie świadczy o braku zainteresowania kuratorium tą budową, lecz wręcz o niedbalstwie i lekceważeniu swoich obowiązków przez wykonawcę(...).

Tymczasem w październiku nadesłał do redakcji wyjaśnienie prezes zarządu i kierownik rzeczonej spółdzielni mgr Walerian Kwas. Z listu wynika, że spółdzielnia „Rzemieślnik" zawarła umowę z generalnym wykonawcą 3 lipca ub. roku, a jej działalność w Piaskach była jednym wielkim pasmem udręczeń gdyż — zgodnie z obowiązującymi przepisami — wszystkie materiały do remontu *„zleceniodawca zobowiązany był dostarczyć własnym transportem na plac budowy, czego nie uczynił we właściwych terminach. (..) Brak możliwości dostarczenia cegły dziurawki na stropy zmusił zleceniodawcę do zmiany sposobu wykonania tych stropów. Płyty LPS dostarczono w lutym br., kiedy to nie można ich było ani ułożyć, ani zalać cementową zaprawą. Do pokrycia dachów i wykonania obróbek blacharskich znów użyliśmy własnego materiału (...). Do 5.VI br. zleceniodawca nie dostarczył grzejników centralnego ogrzewania i dopiero w tym dniu zmieniono sposób ogrzewania na piecowy (...). W trakcie wykonywania robót murarskich i elewacyjnych stwierdzono (dopiero w br.), że w istniejącej studni nie ma odpowiedniego poziomu wody (...) 7.VIII br. zlecono nam wykonanie studni głębinowej. Wykonaliśmy pełną dokumentację i przekazaliśmy ją dyrekcji Zbiorczej Szkoły Gminnej w Mniowie (...) Do 18.X. nie uzyskaliśmy informacji, czy szkoła otrzymała zezwolenie na wykonanie odwiertu (...). Praca naszych*

Komu wierzyć?

brygad została tak zorganizowana, by część szkolną oddać do użytku najpóźniej do 30.X. br. Pomieszczenia mieszkalne dla nauczycieli nie mogą być przekazane z powodu braku grzejników c.o. oraz kotła kuchennego. W ostatniej chwili udało nam się we własnym zakresie zakupić ten kocioł i po dostarczeniu grzejników instalacje c.o. zostaną zmontowane. Pozostanie nam tylko malowanie wnętrz i ułożenie wykładziny podłogowej (...)".

BYŁEM na placu budowy w końcu października i mogłem się przekonać, że faktycznie, remont szkoły został w zasadzie zakończony. Jeśli jednak wierzyć autorowi wyjaśnienia, to służba inwestycyjna Kuratorium Oświaty i Wychowania, a także dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej nie są bez „grzechów", a w każdym razie nie przepracowały się za bardzo. Wszystko jednak dobre, co się dobrze kończy. **Szkoda jedynie, że zakończenie remontu nie oznacza równocześnie poprawy warunków pracy nauczycieli oraz nauki uczniów. W dalszym ciągu uczyć się oni będą w wynajętych we wsi izbach, gdyż... dla nowej szkoły nie ma nowego sprzętu. Czy znów ktoś o czymś zapomniał lub pomyślał za późno? A może zakończenie remontu wszystkich zaskoczyło? Żywię jednak nadzieję, że władze oświatowe znajdą sensowne wyjście z sytuacji i rychło zainteresują się sprawami najmłodszych uczniów dziesięciolatki ze wsi Piaski. Trwa wszak jeszcze Międzynarodowy Rok Dziecka.**

A OTO INNY przykład. W oparciu o pismo (a więc dokument) KMiG PZPR w Lipsku adresowane do prezesa WZSR w Radomiu — Andrzeja Kasprzyka oraz po rozmowie z przedstawicielami władz miasta i gminy napisałem felietonik pt. „Miedze przeszkadzają?" (S.L. 24. X. 1979), traktujący o niedostarczaniu — mimo umowy — chleba z piekarni GS w Ciepielowie dla mieszkańców Lipska. W odpowiedzi otrzymałem wyjaśnienie podpisane przez wiceprezesa zarządu GS w Ciepielowie inż. St. Pietruszkę. Prezes nie neguje istnienia rezerw produkcyjnych w piekarni GS w Ciepielowie, potwierdza także podpisanie umowy o współpracy.

„Na mocy tej umowy zobowiązaliśmy się — pisze prezes Pietruszka — dostarczać własnym transportem minimum 400 szt. chleba dziennie do sklepu piekarniczego w Lipsku. Okazało się jednak, że ekspedientka tego sklepu z dnia na dzień przyjmowała coraz mniej pieczywa, aż w końcu odmówiła przyjęcia chleba i bułek twierdząc, że taka ilość pieczywa, jaką dostarcza miejscowa piekarnia, w zupełności wystarcza na zaspokojenie bieżących potrzeb konsumentów. Nic też nie wiedziała o umowie między obu gminnymi spółdzielniami. Nie pomogła nasza interwencja w zarządzie GS w Lipsku. Nasze pieczywo w dalszym ciągu nie ma odbiorcy na terenie Lipska (...)".

Wiemy wreszcie, kto w gminach „robi" politykę żywnościową. Nie prezesi, naczelnicy, sekretarze, lecz ekspedientki, magazynierzy i ich kierownicy. Tyle, że cierpią na tym klienci, gdyż w niektórych wsiach w okolicach Lipska brakuje chleba.

ZAMIAST KOMENTARZA: „Udzielane informacje (...) powinny być rzetelne i aktualne, wyczerpywać istotę problematyki i odpowiadać rzeczywistemu stanowi rzeczy; nie mogą pomijać trudności i niedociągnięć. Jednocześnie powinny wskazywać na środki podjęte w celu usunięcia występujących zjawisk negatywnych" — uchwała Rady Ministrów nr 19 z 17 lutego 1978 r.

(cug)

Między nami przyjaciółmi

Odpowiedzialność za szacunek

Największym bestsellerem ostatnich lat jest... Proszę zgadnąć. „Pan Tadeusz", „Dzień Szakala", „Słownik języka polskiego", „Jeżdżę fiatem 126p"? Otóż ani jedno, ani drugie. Tym największym bestsellerem jest Kodeks Pracy. W pierwszych trzech latach sprzedano go około 1 mln 300 tys. egzemplarzy, a dziś na pewno już osiągnął nakład ponad półtora miliona. Fakt ten można chyba interpretować tylko w ten sposób, że także prawo „trafia pod strzechy", ale również w ten sposób, że pracownik pragnie z pierwszego źródła czerpać wiedzę o swoich obowiązkach i prawach. Zdrowy to odruch! Źródłem wiedzy pracownika o obowiązkach i prawach nie jest już własne „zdaje mi się", przysłowiowe „gdzieś dzwonili" i chociażby przykre doświadczenia ani też nie zawsze precyzyjna interpretacja tej lub innej pani ze służb pracowniczych. **Z Kodeksem Pracy do pracy — oto jakie hasło ma zupełnie realną przyszłość.**

W naszym kraju zrealizowaliśmy i z powodzeniem realizujemy politykę pełnego zatrudnienia. Każdy, kto pragnie pracować, kto ma ochotę i zdrowie, nie musi się szczególnie martwić o pracę. Powiadamy: w Polsce praca szuka człowieka. Obecnie — na przykład — przedsiębiorstwa zgłaszają zapotrzebowanie na 200 tys. pracowników, a w wydziałach zatrudnienia jest zarejestrowanych 10 tys. osób. Skąd wziąć 190 tysięcy? — słychać zbiorowe pytanie pracodawców. Ci, którzy mają autobusy (chociażby „osinobusy"), penetrują wsie, gminy i małe miasteczka. Zwożą i dowożą, nie oglądając się na ogromne koszty. Potwierdzeniem tej sytuacji jest nadal skala zatrudnienia ludności dwuzawodowej, która obecnie oblicza się na grubo ponad 2,5 mln. **Równocześnie — co należy uwzględniać w całym rozumowaniu — lata osiemdziesiąte nie wróżą pracodawcom poprawy ich losu, bowiem w latach 1981—85 przyrost zasobów czynnej siły roboczej wyniesie 400—500 tys. osób (dla porównania: w latach 1971—75 wyniósł 2 mln).**

W tej całej niełatwej przecież sytuacji dwie opinie muszą bardzo poważnie zastanawiać. Pracodawców — że ludzie dziś nie szanują pracy, co znajduje potwierdzenie w wydajności, jakości, absencji i fluktuacji. Pracowników — że pracodawcy mając na głowie trudności z planami nie zajmują się ludźmi, gubią z pola widzenia ich potrzeby, obdarzając pierwszą miłością plan. Obydwie te opinie kończą się westchnieniami. Pracodawców — aby pracownicy się zmienili...! Pracowników — aby pracodawcy się zmienili...! Pośród tych wzajemnych zarzutów i westchnień obok interesu pracodawców i pracowników pojawia się arcydoniosłe pytanie: **kto ma rację? Pracodawcy czy pracownicy? Kto kogo i czego nie szanuje? Pracownik pracy czy pracodawca pracownika? Powiem szczerze: opowiadam się w tym sporze za pracownikiem. Nie dlatego, żeby pracownik w każdym przypadku miał rację. O nie! I doskonale wiemy, że sytuacja na rynku pracy wpływa na postawy ludzi wobec pracy, a zatem i na wszelkie ujemne zjawiska.**

W tym sporze pracodawców i pracowników istnieje jeszcze kryterium podstawowe: interes ogólnospołeczny. Otóż chcemy czy nie chcemy, czy się nam podoba, czy nie podoba, czy mamy ochotę, czy jej nie mamy, musimy stanąć na stanowisku, że to pracodawca powinien szanować pracownika, bowiem wtedy dopiero pracownik będzie szanować pracodawcę i pracę. **Zwalanie wszystkiego na ludzi, obarczanie ich winą nie jest i nie może być uznane za działanie konstruktywne. Myślę, że warunkiem usuwania trudności ograniczających nasz rozwój jest poprawa stosunków w zakładach pracy.**

Zaglądając w lata osiemdziesiąte możemy dostrzec zupełnie wyraźnie nowe zadania, które zresztą nie powinny być już obce. Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że chodzi o taką gospodarkę ludźmi, aby można było maksymalnie wyzyskać ich chęć do pracy, ambicje, inicjatywy i aktywność zdolność do innowacji i pragnienie uczestniczenia w rozwoju postępu, wreszcie poczucie odpowiedzialności i gospodarności. **Taka musi być linia przewodnia naszej postawy jako całego społeczeństwa i pracodawców. Zakład pracy, przedsiębiorstwo rolne, spółdzielnia i instytucja to są te mikrospołeczeństwa, na które spada wielka odpowiedzialność za ludzi.** Wskaźniki ekonomiczne — sprawa ważna, plan — sprawa ważna, ale człowiek w pracy — to sprawa najważniejsza. Postawmy wreszcie sprawę jasno: w zakładzie, w którym nie dba się o ludzi, nikt miejsca nie zagrzeje.

Kącik rencisty

● STEFANIA D. Z WOJ. KIELECKIEGO osobiście przedstawiła w redakcji swoją trudną sytuację. W lipcu br. ukończyła 70 lat. Od sierpnia 1961 r. pobiera rentę inwalidzką wg III grupy, ostatnio w kwocie 12.. złotych. Do emerytury nie ma uprawnień, ponieważ nie może udokumentować 20 lat zatrudnienia. Czy nie ma możliwości podwyższenia renty? — pyta interesantka.

WYJAŚNIAMY: W podobnej sytuacji mogą być renciści, których w chwili badania lekarskiego, na wniosek o rentę, stan zdrowia uzasadniał zaliczenie do III grupy inwalidów. Przypomnijmy, że stwierdzenie utraty zdolności do wykonywania zatrudnienia i zarobkowania oraz określanie grupy inwalidów należy do komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia (K.I.Z.) które ponadto wyznaczają badania kontrolne. Komisje te mogą orzec o zbędności badania kontrolnego, jeżeli przebieg choroby powodującej inwalidztwo wskazuje, że nie nastąpi zmiana ustalonej grupy. Również nie przeprowadza się badań kontrolnych między innymi u osób, u których inwalidztwo powstało z innych przyczyn niż na skutek urazu, jeżeli osiągnęły wiek: kobiety 55 lat a mężczyźni 60 lat. Tak stało się w przypadku naszej interesantki. Od 1961 r. pobiera rentę inwalidzką wg III grupy, a przecież od tego czasu z pewnością stan jej zdrowia pogorszył się i być może uzasadnia zaliczenie do II grupy inwalidów. Dlatego też obowiązujące przepisy przewidują, że rencista może zgłosić wniosek o przeprowadzenie badania w celu zaliczenia do innej grupy inwalidów. Wniosek taki poparty dokumentacją lekarską, można zgłosić po upływie roku od ostatniego badania. Jeżeli zainteresowany chce zgłosić wniosek przed upływem roku od wydania przez K.I.Z. ostatniego orzeczenia, konieczne jest przedstawienie zaświadczenia wydanego przez lekarza zakładu społecznego służby zdrowia, który stwierdzi istotne pogorszenie stanu zdrowia. Sprawę obywatelki Stefanii D. przekazaliśmy Oddziałowi ZUS w Kielcach. Poinformowano nas, że zainteresowaną pouczono o trybie postępowania i będzie skierowana na badanie przez K.I.Z. W razie zaliczenia do II grupy inwalidów, oddział podwyższy jej rentę do kwoty 1.575 zł.

Przy okazji przypominamy w jakich obecnie najniższych kwotach ZUS wypłaca renty inwalidzkie i jaka będzie ich wysokość w latach następnych. Dla zaliczonych do III grupy inwalidów najniższa renta wynosi 1.225 zł. Od 1.I. 1980 r. nastąpi podwyższenie renty do 1.350 zł a od 1.I. 1981 r. do kwoty 1.550 zł. Dla zaliczonych do I i II grupy, renta inwalidzka wynosi 1.575 zł. Od 1.I. 1980 r. te renty będą podwyższone do kwoty 1.750 zł a od 1.I. 1981 r. do kwoty 1.950 zł. Dodajmy, że inwalidzi I grupy otrzymują dodatek w wysokości 500 zł lub 800 zł (jeżeli powodem zaliczenia do tej grupy jest utrata wzroku) miesięcznie, łącznie z rentą.

A. G.

W ZPO „Wólczanka II" w Ostrowcu

Na zdjęciu: fragment hali szwalni. Fot. A. Pęczalski

Od kilku miesięcy bezskutecznie poszukiwane w drogeriach zasypki dla dzieci o nazwie „śnieżka". Rozpoczęły się interwencje u producenta tj Chemicznej Spółdzielni Pracy „Septoma" w Ząbkach koło Warszawy, która wyjaśnia: „Produkcja zasypki dla dzieci o nazwie „śnieżka" została wznowiona w lipcu br. W I półroczu wspomniany wyrób był produkowany w minimalnej ilości z powodu braku opakowań tekturowych. **Kooperant produkujący**

Dlaczego brakuje „śnieżki"?

nam pudełka do zasypek, tj. Spółdzielnia Inwalidów „Warta" w Gorzowie Wielkopolskim na zamówione 4 mln pudełek, do lipca br. dostarczyła ok. 100 tys. tych opakowań, tłumacząc się brakiem tektury. Nie pomogły nasze rozliczne interwencje, począwszy od najniższych szczebli do Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego włącznie. W tej sytuacji Zarząd Spółdzielni podjął starania o zastąpienie pudełek tekturowych opakowaniami z polietylenu, produkowanymi przez **Inwalidzką Spółdzielnię w Nowosiółkach.** Państwowy Zakład Higieny dopuścił do obrotu tylko trzy rodzaje powyższych opakowań i w miarę ich dostaw — produkujemy zaległe dostawy „śnieżki". Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie zaspokoić potrzeb rynku na zasypki dla dzieci."

mgr **TERESA KRUK**
z-ca prezesa ds. technicznych

„Po raz któryś z rzędu zwracam się z prośbą o usunięcie awarii sieci wodociągowej — pisze dyrektor PAŃSTWOWEGO DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DZIECI W MNICHOWIE koło Jędrzejowa, która powstała na odcinku hydroforni — budynek główny. Awarię tę stwierdzono około 20 września br., o czym niezwłocznie zawiadomiono wykonawcę obiektu, jak i Rejonową Dyrekcję Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Kielcach oraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW. Jak do tej pory, oprócz wi-

List do „Słowa"

Awaria!

zyty kierownika budowy inż. J. Duli, nie widać efektów interwencji.

Awaria jest bardzo uciążliwa, bowiem na odcinku zasilającym w wodę budynek główny pękła rura azbestowa. Trzeba zerwać pokrywę betonową dziedzińca, odkryć instalację wodociągową i dokonać wymiany pękniętej rury. By uniknąć podobnych awarii w przyszłości proszę — pisze dyrektor — o założenie na całym odcinku rur metalowych, by w przypadku ponownej awarii nie trzeba było niszczyć płyty dziedzińca.

JAN LEWERA
DYREKTOR

Sygnalizowaliśmy („Słowo", dn. 16.X.br.), że ekspedientki w radomskich sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego są „umundurowane" w niezbyt ładne, często nie dopasowane, stylonowe fartuchy koloru m.in. bordo, niebieskiego. Odzież ta pewno dobrze spełnia swoją funkcję, ale... Można wykorzystać ją, tylko nie w obecnej formie, np. do reklamy firmy, której wyroby placówka oferuje.

Z wyjaśnienia WPHW wynika, z czym nie w pełni można się zgodzić, że sprzedawczynie zawsze otrzymują płaszcze szyte „na miarę". W niektórych przypadkach załogi mają możliwość indywidualnego ich zamówienia u krawców, z materiałów przed-

Śladem interwencji

Wszystko w porządku?!

siębiorstwa. Ponadto Centrala Państwowego Handlu Wewnętrznego zapowiada wprowadzenie w całym kraju jednolitych ubiorów dla pracowników handlu detalicznego. Opracowano już projekty. Jednak nie zostały one w pełni zaakceptowane. Niezbędne okazały się poprawki.

Czyli — wszystko w porządku! Jednocześnie nic nie wskazuje, że dostrzeżono i wykorzysta się do celów reklamy ten istotny element. Wprost przeciwnie. Myśli się o likwidacji minimum indywidualności, czego paniom zza lady nie zazdrościmy. Nawet gdyby propozycje nowych ubiorów okazały się „wystrzałowe", to wciąż opowiadamy się za tym, by w wydzielonych placówkach, szczególnie objętych patronatem tego czy innego zakładu, opieka uwidaczniała się również w specjalnych sukniach czy fartuchach personelu.

(wła)

Piszą do nas

Zapomniane osiedle

Często patrzę przez okno — pisze mieszkaniec Ostrowca — na powstające nowe osiedle Pułanki. Widać rozmach i tempo. Naprawdę człowieka ogarnia radość i duma. Natomiast, kiedy podejdę do drugiego mego okna, ten radosny nastrój ginie, ustępuje miejsca smutkowi i żalowi. Widzę bowiem ulicę Rzeczki na osiedlu Gutwin, osiedlu całkowicie zapomnianym przez władze miasta. Niegdyś były to peryferie Ostrowca, teren piaszczysty, błotnisty i bagnisty. Przed wojną powstała tu dzielnica biedoty, dzielnica robotników i wyrobników budowana bez jakichkolwiek planów. Jednak tuż przed wojną teren zmeliorowano, osuszono i w pobliżu tej dzielnicy powstały ogródki działkowe, solidnie ogrodzone i uzbrojone w studnie, rowy, przepusty i urządzenia sanitarne. Przy okazji poprawiono nawierzchnię wyboistej ulicy Rzeczki. W okresie okupacji ogródki działkowe uległy częściowej dewastacji, zniszczono sieć melioracyjną, pozarastały rowy, zawaliły się mostki, zniknęły resztki ogrodzenia. W okresie powojennym przy ul. Rzeczki wybudowano wiele nowych domów, lecz drogi nadal nie było. Dopiero w latach 60-ych przy pomocy MRN w Ostrowcu wybudowali ją sami mieszkańcy. Dobrze się nią chodziło i jeździło przez kilka lat, do chwili kiedy w sąsiedztwie powstał poligon budowlany. Zamknięto wówczas główną ulicę Siennieńską, a cały ruch kołowy oraz transport materiałów budowlanych na budowę nowego osiedla został skierowany poprzez naszą ulicę. W ciągu kilku miesięcy z nawierzchni ul. Rzeczki nie pozostało wiele. Dziś nie chce jechać tą ulicą żaden taksówkarz, psioczą kierowcy pogotowia, tędy chodzą dzieci do żłobka, przedszkola i szkoły. Podczas większych opadów woda zalewa piwnice bloków i domków jednorodzinnych.

O tych bolączkach mówiono wielokrotnie na zebraniach samorządu mieszkańców i w czasie różnych spotkań z władzami miasta. Ale jak do tej pory, wszystko kończy się na obiecankach. W sierpniu br. osobiście udałem się do prezydenta miasta, a następnie do wiceprezydenta, który nawet zaangażował się w tę sprawę. Po którejś z rzędu wizycie usłyszałem, że załatwiono już transport, ładowarkę i szlakę z Huty im. M. Nowotki. „Za dwa dni będziecie już wozić — proszę tylko dopilnować całokształtu pracy" — zapewnił mnie wówczas wyznaczony do tej akcji specjalny pracownik UM. Jednak, kiedy w ustalonym terminie zgłosiłem się do Urzędu Miejskiego, od upoważnionego urzędnika usłyszałem, że „nic z tego nie będzie".

Dlaczego tak ze mnie i ze wszystkich mieszkańców ulicy Rzeczki zadrwiono?

BOGDAN TWORZEWSKI
OSTROWIEC,
UL. RZECZKI 28

Ruchomy przystanek!?

W dniu 21 października br. razem z grupą pasażerów oczekiwałem w Wodzisławiu koło Jędrzejowa na autobus, który miał wracać z Pękosławia przez Nawarzyce, Niegosławice, Mierzawę do Jędrzejowa. Między oczekującymi wywiązała się taka rozmowa: „Ciekawe, gdzie dziś się zatrzyma, na przystanku, czy na rogu?" Ktoś inny znowu powiedział: „Wczoraj jechałem i autobus zatrzymał się na przystanku". Więc posłuchaliśmy i cierpliwie oczekiwaliśmy na spóźniony już autobus. Okazało się, że tym razem autobus PKS zatrzymał się na rogu ulicy, wsadził pasażerów i prawie pusty ruszył w dalszą drogę. Wówczas wszyscy co tchu popędzili w stronę autobusu. Udało się jednak wsiąść tylko jednemu. Kierowca, mimo że widział całą grupę biegnących — nie zatrzymał się. Następny autobus był dopiero o godz. 16.

Następnego dnia znowu jadę w stronę Jędrzejowa. Tym razem nauczona doświadczeniem wczorajszego dnia czekam na rogu ulicy, okazało się jednak, że jadący z Pękosławia autobus zatrzymał się na przystanku, ale kierowca poczekał i wsadził wszystkich oczekujących.

W imieniu pasażerów proszę o interwencję w PKS, by skończyć z lekceważeniem podróżnych.

NAZWISKO I ADRES
ZNANE REDAKCJI

Niedogrzane mieszkania

W ubiegłym roku w sierpniu w Zwoleniu oddano do użytku czwarty blok na nowym osiedlu przy ul. Bogusza — pisze czytelniczka. — W bloku tym i ja otrzymałam mieszkanie typu M-3. Oczywiście, jak zwykle z takiej okazji, również i w mojej rodzinie zapanowała radość, lecz trwała ona krótko. Okazało się, że sieć centralnego ogrzewania jest wadliwie wykonana i do ostatnich trzech bloków dochodzi zbyt mała ilość ciepła. Temperatura w moim M-3 wynosiła od 12 do 14 st. C. przy temperaturze dodatniej na dworze, a w czasie mrozów sięgała zaledwie plus 8 st. C. Można sobie więc wyobrazić, jak szczęśliwie mieszka się w takim mieszkaniu z dwuletnim dzieckiem. W tej sytuacji wielokrotnie telefonicznie i osobiście interweniowałam w Zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej w Zwoleniu. Oczywiście pocieszano mnie, że sytuacja ulegnie poprawie, ale ten stan niestety trwa do dnia dzisiejszego. Na naszym osiedlu jest około 100 rodzin będących w podobnej sytuacji jak ja. Cóż z tego, że za pierwsze półrocze otrzymaliśmy zwrot części opłacanego czynszu z tytułu niedogrzanych mieszkań, kiedy marzniemy w dalszym ciągu. Prosimy redakcję o interwencję w powyższej sprawie.

HANNA SZAFRAŃSKA
UL. KOPERNIKA 25/5
26-700 ZWOLEŃ

Kiedy będzie wiata?

Zwracamy się z prośbą o interwencję w następującej sprawie — piszą mieszkańcy wsi Strzeżów I-Zapustka. — Otóż wiosną 1977 roku na przystanku PKS w naszej wsi została rozebrana wiata w związku z budową szerszych zajazdów dla autobusów. W grudniu tegoż roku interweniowaliśmy więc w Urzędzie Miasta i Gminy w Miechowie, by wybudowano nam nową wiatę. Otrzymaliśmy odpowiedź, w której władze gminne zobowiązały Oddział PKS w Miechowie do wykonania tej inwestycji. Upłynął rok i sprawa nie posunęła się o krok do przodu. Nie poskutkowały też nasze interwencje w następnym roku. Natomiast w sierpniu br. w Strzeżowie I odległym o dwa kilometry od naszej wsi zburzono dwie wiaty w zupełnie dobrym stanie i zbudowano dwa nowe zadaszenia. Mieszkańcy rzadko korzystają z nich, gdyż kursuje tam autobus podmiejski nr 2. Natomiast na przystanku w Strzeżowie — Zapustce pasażerowie całymi godzinami stoją na otwartej przestrzeni i oczekują na nieregularnie kursujące autobusy. W takich warunkach dojeżdżają także dzieci do zbiorczej szkoły w Miechowie.

MIESZKAŃCY WSI
STRZEŻÓW I-ZAPUSTKA

Medycyna i zdrowie

Pogoda a serce

ODDZIAŁYWANIE POGODY na organizm ludzki obserwowano już dawno. W sposób naukowy zaczęto zajmować się tym problemem dopiero w ostatnich dziesiątkach lat. Powstała nawet specjalna gałąź medycyny — biometeorologia, która bada wpływ warunków atmosferycznych na człowieka.

Ciśnienie tętnicze, zarówno u zdrowych, jak i u nadciśnieniowców obniża się przy spadku ciśnienia atmosferycznego, a podwyższa się przy jego wzroście. W okresie burzowym natomiast stwierdzono zmiany w układzie krzepnięcia krwi. Niewątpliwy związek z pogodą mają schorzenia układu krążenia. Dotyczy to zarówno choroby wieńcowej, jak i innych chorób sercowo-naczyniowych. Statystyki wykazują, że w okresie zmiany pogody wzrasta liczba zachorowań na zawał serca. Prawdopodobnie wpływają na to mechanizmy nerwowo-naczyniowe oraz zaburzenia w układzie krzepnięcia krwi.

Stwierdzenie wpływu pogody na układ krążenia ma duże znaczenie praktyczne, ponieważ pozwala przedsięwziąć odpowiednie postępowanie zapobiegawcze, w zależności od przewidywanych zmian meteorologicznych. Dotyczy to głównie chorych po przebytym zawale, cierpiących na chorobę wieńcową i nadciśnienie tętnicze. Osoby te powinny uważnie śledzić wszelkie komunikaty o nadciągających frontach atmosferycznych czy innych istotnych zmianach pogody.

Oczywiście warunki klimatyczne mają wpływ nie tylko na układ sercowo-naczyniowy. Barometrami reagującymi na zmiany pogody są również, jak wiadomo, stawy, gruczoły wydzielania wewnętrznego, centralny układ nerwowy, blizny po operacjach lub nawet poszczególne narządy naszego organizmu. Jednym słowem warunki fizyczne, w jakich żyjemy, klimat i mikroklimat mają odczuwalny wpływ na stan naszego zdrowia.

JAN LECHICKI

ekonomika — technika — ekonomika — technika — ekonomika — technika — ekonomika — technika

W Fabryce Domów w Ostrowcu

Na zdjęciu: załadunek prefabrykowanych elementów. Fot. A. Pęczalski

zamin sprawności — eksport

jest bardzo wysoka
stawka: dewizy. Trzeba je
zarobić. W przypadku kie-
„ISKRY" jest to tym waż-
że zakład musi spłacać
zaciągnięte na rozbudo-
dernizację. Nowoczesność
, ale na nowoczesności
zarobić. Więc „Iskra" za-

Konferencji Samorządu
ickiego, po dokładnym o-
u rosnących wciąż możli-
produkcyjnych okazało się,
nową kwotę — 36 mln zło-
ewizowych można zwięk-
szcze o milion. Zamówie-
odbiorców zagranicznych
yska toczne kieleckiego za-
utrwaliły dobrą o sobie o-
na światowym rynku, co
nie znaczy, że nie mogło-
ć lepiej. Są bowiem od-
i to sporo. Około 4 proc.
„zagranicznej" produkcji.
się biorą? Głównie ze złej
krajowych materiałów
ych. Są wprawdzie w „Is-
doskonałe prasy szwajcar-
ale choć były one dość
one, też dewizowe — nie
z nich robić praktycznie
go użytku. Bo stalowe
„made in Poland" są za
A później „Polcargo", kon-
wszelkiej eksportowej pro-
— kwestionuje błędy, któ-
stają z racji niezbyt dosko-
obróbki.
pytam o sprawców takiego
rzeczy, słyszę — lepiej nie
Obrażą się i w ogóle nie
z czego robić. Jak tu na
od narzekać na Hutę „War-
", która daje byle co, ale
u daje, podczas gdy inni...
gadać. Dlatego kłopoty
onaniem zamówień są do-
y ogromne. Jak wiadomo —
są łożyska, a tymczasem
robi się te, na które
przyszedł surowiec. Ale

one nie zawsze są takie, jakich oczekuje odbiorca zbrojny w kontrakt, a w nim sprecyzowane terminy i asortyment. Produkcja w tych warunkach przypomina gimnastykę akrobatyczną i — trzeba przyznać — „Iskra" dorobiła się już całkiem niezłych akrobatów. Wszakże i na tych najbardziej odważnych padł blady strach: zamiast 8 tys. ton węgla potrzebnego na zimę, jest zaledwie 2 tys. ton. Do tego jeszcze wyłączenia energii elektrycznej. Zagranicznych odbiorców nic a nic to nie obchodzi. Ich pieniądze, ich racja.

Równanie do świata

ANDRZEJ RÓŻALSKI, dyrektor kieleckiego Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego powiada, że „Iskra" spełnia wszelkie warunki, jest na najlepszej drodze do ustabilizowania się na rynku światowym. Wskazuje na to poziom produkcji i organizacja procesów wytwarzania zorientowana „na świat". Rzecz w tym, że „Iskra" musi utrzymać wysoką jakość wyrobów i musi dostosować ich asortyment do aktualnych potrzeb światowych. To jest podstawowe zadanie proeksportowe.

Tej zależności nie ma w „Chemarze". „Chemar" powinien się nastawić na wyprzedzanie przygotowań zmierzających do rozwoju energetyki. Jeżeli — dla przykładu — wchodzą bloki energetyczne o mocy 360 MW, zakład już powinien umieć budować dla nich rurociągi. I tak jest, choć znów — trudności olbrzymie. Osiągnięcie planowych 130 mln złotych dewizowych wymaga wielu dodatkowych zabiegów, które muszą się zakończyć sukcesem, bo muszą być dewizy. Choćby na elektrody sprowadzane ze Szwecji i Austrii. A te elektrody podrożały od stycznia... dwunastokrotnie. Nie ma lekko.

Przyszłość zakładu związana jest z potrzebami energetyki jądrowej. Toteż jak najszybciej trzeba uruchomić produkcję wszelkiej stosownej dlań armatury, oczywiście na światowym poziomie, oczywiście tak, żeby zdążyć w porę. To trudne zważywszy, iż — podobnie jak w „Iskrze" tak i tutaj brakuje potrzebnych materiałów i surowców. Więc blach kwasoodpornych, składników niezbędnych dla wytwarzania zaworów bezpieczeństwa w elektrowniach. Zamiast 400 ton stali wysokogatunkowych, otrzymał „Chemar" w przydziale... 78 ton. Reszta jest milczeniem.

W PRZYPADKU „ISKRY" i „CHEMARU" stała się rzecz znamienna: eksport kieruje rozwojem tych zakładów, z czego olbrzymia korzyść dla kraju: raz, że dewizy, dwa — cały krajowy przemysł otrzymuje wyroby światowej klasy. Bowiem rozwój eksportu jest niczym innym jak równaniem do świata. Jeśli ta oczywista prawda upowszechni się w całej gospodarce narodowej — nie będzie potrzebna gimnastyka akrobatyczna zaopatrzeniowców i organizatorów produkcji. Bo kto eksportuje ten ma środki, by co trzeba kupić u tych, którzy to posiadają. Toteż równanie do świata stało się potrzebą chwili.

JADWIGA KAROLCZAK

Widok ze szczytu

W Urzędzie Wojewódzkim obliczono, że gdyby elektrociepłownie przemysłowe Kielecczyzny pracowały w jesienno-zimowym szczycie całą swoją mocą, dawałyby w sumie tyle energii elektrycznej, ile potrzeba dla wszystkich odbiorców „domowych" w województwie. Nie wchodziłyby w rachubę wyłączenia prądu w mieszkaniach, co dotychczas zdarzało się często. Właśnie — gdyby pracowały.

ELEKTROWNIA W FSC w Starachowicach produkuje energię elektryczną wtedy, kiedy chce tego kierownictwo fabryki — mówi inspektor wojewódzki zainteresowany prawidłową gospodarką materiałową i energetyczną. Główny energetyk tej fabryki, Andrzej Kalitowski wyjaśnia: dajemy prąd do sieci państwowej wtedy, gdy opłaca się to zakładowi. Najczęściej się nie opłaca. Generator jest maszynerią starego typu, pożera mnóstwo węgla, który w dodatku musi być wysokokaloryczny. O taki coraz trudniej, nie mówiąc już o koksie.

Zakładowa mini-elektrownia może wytwarzać prąd lub ciepło. Co wybierać skoro podstawowym obowiązkiem jest ogrzewanie zakładu i części miasta (około 750 mieszkań) a ciepła nie wystarcza? Oczywiście, w FSC wybiera się ciepło, a generator stoi bezczynnie. Wytwarza prąd tylko wtedy, gdy przy niższych temperaturach zewnętrznych potrzebna jest dla sieci grzewczej większa ilość pary o wyższym ciśnieniu.

— Wolę otrzymać pochwałę za dobre ogrzewanie niż za dodatkową energię — mówi szczerze główny energetyk. — Okręgowy Inspektorat Gospodarki Energetycznej w Radomiu też nie będzie mieć do nas pretensji, wyliczymy się z zaplanowanych dla naszego zakładu ilości megawatów. Staramy się przecież godzić dwie racje — plan dla energetyki i interes fabryki. A poza tym, nawet gdybyśmy chcieli dać więcej prądu, to nie możemy ze względu na jakość opału. Dlatego na życzenie Okręgowego Inspektoratu, by generator pracował dłużej, odpowiedzieliśmy: niestety, nie mamy odpowiedniego węgla.

W ZAKŁADZIE Metalurgicznym FSC w Końskich zastępca dyrektora technicznego, Julian Bado na pytanie co z generatorem odparł: Właśnie dziś (15 października), ponieważ zrobiło się cieplej na dworze, kazałem go wyłączyć. Szkoda węgla. Główny energetyk, Zbigniew Grabarczyk dodał tonem wykluczającym wątpliwości: uruchamiamy moc dyspozycyjną generatora zgodnie z możliwościami technicznymi, starając się przede wszystkim unikać strat ciepła.

W pierwszej połowie października w Zakładzie Metalurgicznym przesłano do państwowej sieci energetycznej tylko 398 megawatogodzin, tak więc planowane w tym miesiącu 1400 mWh pozostaje pod znakiem zapytania. Główny energetyk jest w swojej argumentacji konsekwentny: — Jeśli nie damy tyle, ile się po nas spodziewają, potrafimy się detalicznie wytłumaczyć i Okręgowy Inspektorat Gospodarki Energetycznej w Radomiu będzie się musiał z takim stanem rzeczy pogodzić.

TURBOZESPÓŁ w „CHEMARZE" ma największą moc ze wszystkich przemysłowych elektrowni w województwie, ale prąd do sieci państwowej płynie stamtąd sporadycznie, od przypadku do przypadku. — To także nasze zmartwienie — powiedzieli mi doradca do spraw energetycznych w tym zakładzie dr Józef Lichowski i odpowiedzialny za gospodarkę energią Marian Durma. Przyczyn należy szukać w niekompletnej realizacji zaprojektowanej pierwotnie elektrociepłowni. Nie ma turbiny przeciwprężnej, która miała dawać parę o parametrach odpowiadających potrzebom technologii. Jest tylko turbina ciepłownicza.

Ponieważ elektrociepłownia ma w pierwszej kolejności zapewnić prawidłowe działanie zakładu, czyli dostarczyć ma parę technologiczną i ciepło, w „Chemarze" zabiega się przede wszystkim o taką energię. Przy czym ciepła i pary technologicznej jest ciągle za mało, biorą ją bowiem z „Chemaru" zakłady mięsne i drobiarskie, a także chłodnia składowa. Para omija więc turbinę.

— I na razie nic nie poradzimy na to — twierdzą moi rozmówcy — a prądu „wyciśniemy" tyle, ile jest to możliwe. Czyli niewiele. W pierwszej połowie października „Chemar" nie dał do ogólnej sieci energetycznej ani jednej megawatogodziny. Dążenie — które wraca do nas rykoszetem jako nacisk — aby zmienić, poprawić istniejący stan rzeczy, wyszło właśnie z zakładu, od pracujących tutaj energetyków.

W skojarzonej gospodarce energią, jaką jest elektrociepłownia, produkcja prądu i ciepła jest tańsza niż w energetyce zawodowej. Dlatego tak bardzo zależy energetykom „Chemaru" na zmontowaniu przynajmniej jeszcze jednego kotła. Większa ilość pary da więcej ciepła, umożliwiając także pracę turbiny. Być może obejdzie się bez wyłączenia generatora nawet przy najniższych temperaturach zewnętrznych. Gigakalorie z nowego kotła ogrzeją nowe oddziały zakładu.

Ten pilnie potrzebny kocioł jest zasadniczą częścią zamierzonej modernizacji elektrociepłowni. Modernizacja, choć już przesądzona, stoi jednak przed podstawowym problemem — kiedy będą na ten cel pieniądze?

MEDYTACJE dysponentów zakładowych turbozespołów, odbywające się zwykle w energetycznym szczycie, są dobrze znane specjalistom w ZEOW w Radomiu i Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach. I co z tego? Na razie nic. Generatory dają moc o wiele mniejszą niż posiadają. Co dalej? Odpowiedzi na to pytanie oczekują wszyscy odbiorcy energii elektrycznej, bo wszyscy obawiamy się przerw w jej dostawach. Zakładowe turbiny najłatwiej chyba wprawią w ruch skuteczne bodźce ekonomiczne. Ktoś z moich rozmówców podsunął myśl, by bardziej uzależnić produkcję prądu w elektrowniach przemysłowych od limitu mocy przyznawanego zakładom. Jakie to będą bodźce — to już sprawa Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej. Jeśli, oczywiście, uzna to za konieczne.

ALFREDA MRÓZ

Produkują na eksport

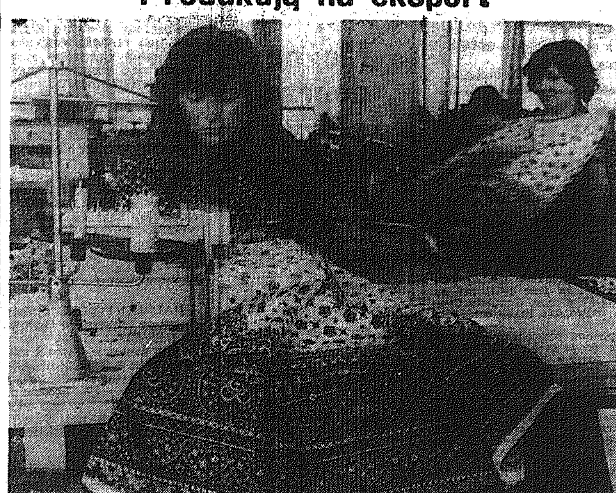

Sukienki, spódnice, garsonki — to główna produkcja Krawieckiej Spółdzielni „Postęp" w Przysusze. Najwięcej przysuskich wyrobów trafia do RFN i Holandii.

Fot. Al. Piekarski

W kilku zdaniach

Wodór zastąpi prawdopodobnie w przyszłości jako paliwo silnikowe i ciepłownicze, stosowaną dzisiaj ropę naftową. Wodór jest wysokowydajny pod względem energetycznym. Aby wodór można było wykorzystać do tych celów, trzeba rozwiązać jednak kilka problemów, m.in. obniżyć koszty jego produkcji, udoskonalić metody dystrybucji oraz unowocześnić sposoby magazynowania. Taką opinię reprezentuje dr Joseph Bidwell z laboratoriów naukowo-badawczych amerykańskiego koncernu samochodowego General Motors.

* * *

Przewidywanie katastrof jest zajęciem niewdzięcznym i niebezpiecznym. Nikt nie lubi proroków, zwłaszcza zwiastunów nieszczęść. Przekonał się o tym już dwukrotnie francuski wulkanolog — dr Haroun Tazieff, który w roku ubiegłym przewidział wybuch wulkanu Soufriere, a w tym — wybuch Etny. Ani wówczas, ani teraz nikt mu nie wierzył. Francuski „Le Monde" zauważa ironicznie, iż najsłuszniej byłoby kłopotliwego wulkanologa wrzucić do Etny. Za karę, że miał rację.

* * *

Tytan — cenny metal o niezwykłych właściwościach technologicznych, powszechnie stosowany w przemyśle, m.in. lotniczym i jądrowym, staje się przedmiotem konkurencji na rynkach światowych. Tytan jest cztery razy lżejszy od stali i wykazuje wielką odporność na wysokie temperatury i korozję. Tylko cztery kraje na świecie wytwarzają ten metal — Związek Radziecki (pierwszy producent), Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Japonia. Wstrzymanie przez Związek Radziecki eksportu tego metalu wywołało zaniepokojenie na rynkach światowych.

* * *

Prezydent Francji — Valery Giscard d'Estaing zwrócił się w specjalnym liście do Francuskiej Akademii Nauk z prośbą o opracowanie ekspertyzy na temat stanu i możliwości rozwojowych Francji w zakresie nauk technicznych. Celem jej jest przede wszystkim wykorzystanie praktycznych możliwości tych nauk, tj. ich udział w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Nowoczesne rozwiązania technologiczne są motorem postępu. Francja ma w tej dziedzinie spore osiągnięcia. Uczeni francuscy otrzymali rok na sporządzenie tej ekspertyzy i gwarancje współpracy ze strony wszystkich zainteresowanych resortów rządowych.

Kontrola w PKS

RZEPROWADZONA w maju br. kontrola funkcjonowania komunikacji autobusowej PKS na terenie woj. kieleckie- go wykazała nieprawidłowości, zwłaszcza w regularności owania autobusów, w wyposażeniu taboru, i stanie tech- nym pojazdów, a także w obsłudze podróżnych. Stwierdzo- o wiele pojazdów zamiast w bazach, garażowało w miej- zamieszkania kierowców. Wykryto błędy w kartach drogo- h. W wyniku tej kontroli Wydział Komunikacji Urzędu ewódzkiego skierował do dyrekcji Przedsiębiorstwa PKS owiednie zalecenia zmierzające do wyeliminowania stwier- nych mankamentów.

lipcu br. dyrektor Przedsiębiorstwa PKS w Kielcach, po- nformował Wydział Komunikacji, że w stosunku do winnych ciągnięto odpowiednie wnioski i posypały się kary, zaś szystkie oddziały PKS opracowały harmonogramy dotyczące rawy istniejącej sytuacji.

iestety, ponowna kontrola (we wrześniu br.) wykazała, że wszystkie oddziały PKS potraktowały sprawę poważnie. zególnie źle się dzieje w jędrzejowskim oddziale. Inspekto- Wydziału Komunikacji UW interesowali się głównie punk- ualnością kursowania autobusów, badaniem technicznym ta- u prowadzonym przez stacje diagnostyczne, zabezpieczeniem ziałalnością służb dyspozytorskich.

dniu kontroli do godz. 7 nie odjechało zgodnie z rozkła- em jazdy aż sześć autobusów, 14 samochodów wyruszyło na y z opóźnieniem wynoszącym od 10 do 85 minut. Siedem azdów odjechało nie ze swoich stanowisk.

Stacja diagnostyczna (?)

tanowisko diagnostyczne mieści się w ogólnej hali warszta- ej. Nie ma tu jednak odpowiedniego urządzenia do bada- geometrii przedniego zawieszenia autobusów. Przyrząd do awiania świateł służy jako skrzynka na szmaty. Stacja nie iada urządzenia rolkowego do badania układów hamulco- ch samochodów dostawczych i osobowych. Diagnosta nie ma eznania dla ilu pojazdów minął już termin ważności ich ba- ia. Zdarzają się więc przypadki, że w eksploatacji znajdują samochody niesprawne technicznie, bez żadnego dowodu stracyjnego. Np. „autosan" nr rej. KIH 626-Y wszedł do ploatacji 24 lutego 1978 r., więc 24 lutego br. minął termin ności dowodu rejestracyjnego. Mimo to samochód był na- eksploatowany, o czym kierownictwo jędrzejowskiego Od- łu PKS nie wiedziało. Właśnie w tym okresie kierowca o pojazdu spowodował wypadek drogowy, w wyniku które- poniósł śmierć 5-letni chłopiec.

Brak dyscypliny

nocy z 19 na 20 września br. w bazie garażowało 80 sa- chodów ciężarowych, choć na dzień następny przygotowano esyje dla 55. W godzinach rannych nie można było usta- ić gdzie znajdują się brakujące pojazdy. Wprawdzie dozorca bazy prowadzi rejestr wyjeżdżających i powracających z asy samochodów, ale niewiele można się z niego dowiedzieć. ry zastrzeżenia budzi praca kontroli technicznej, na co ...liczne dowody.

ransport towarowy Oddziału PKS w Jędrzejowie rozpoczy- pracę o godz. 7. W dniu kontroli do godz. 9 nie wyjechało pracy 33 kierowców. Wystarczy przeliczyć te zmarnowane iny, aby mieć obraz dość znacznych strat. Okazało się, że ilu kierowców garażowało w miejscu swego zamieszkania.

TADEUSZ SZMIDT

Nowy płyn chłodniczy

Grupa specjalistów z Zakładów Tworzyw Sztucznych „Boryszew-Erg" w Sochaczewie, w woj. skierniewickim, opracowała recepturę oraz technologię wytwarzania nowego płynu chłodniczego. Badania płynu, który otrzymał nazwę „borygo-specjal" przeprowadzono m.in. w Instytucie Transportu Samochodowego oraz w Warszawskiej Fabryce Samochodów. Okazało się, że nowy płyn — w porównaniu z dotychczas wytwarzanym przez ten zakład płynem „borygo" wyróżnia się lepszymi właściwościami, a przede wszystkim umożliwia dłuższą eksploatację (może być wymieniany raz na 3—4 lata).

Cenny na rynku i za granicą

Len bliżej ciała

W SYTUACJI, gdy istnieje deficyt włókien naturalnych, a jednocześnie zarówno moda, jak i gusty nawracają do tychże włókien — len, którego produkcja oparta jest na surowcu krajowym, staje się przedmiotem wzrastającego zainteresowania. Setki tysięcy dziecięcych pieluszek przerabia się w ostatnich dwu latach na suknie i bluzki letnie, zamiast zobowiązać Laboratorium Lniarskie do podjęcia odpowiednich działań i badań, by uszlachetnić nasz len odzieżowy i by osiągnął tę cienkość, miękkość i niewielką gniotliwość, jaką charakteryzują się np. tkaniny lniane we Francji. Wprawdzie w eksporcie wyrobów lnianych Polska wysunęła się od r. 1976 na pierwsze miejsce w świecie i na drugie pod względem produkcji tkanin lniano-konopnych (11,2 proc. produkcji światowej), a wartość lniarskiej produkcji eksportowej wynosi 85 milionów zł dewizowych rocznie, ale — choć znakomite — są to przede wszystkim tkaniny dekoracyjne, obrusy, ścierki, bielizna pościelowa. Natomiast tkaniny odzieżowe, zwłaszcza te, które chętnie nosilibyśmy na upały, jeszcze nas nie zadowalają.

Wyroby lniane kupuje od nas 80 krajów świata, przy czym głównymi odbiorcami są Związek Radziecki, Stany Zjednoczone (30 proc. całego eksportu do krajów zachodnich), Kanada, Japonia, Australia, Nowa Zelandia i kraje EWG. Poza produkcją na potrzeby eksportu, wyroby przemysłu lniarskiego, który skupia 81 przedsiębiorstw, w pewnym stopniu uzupełniają działalność wielu gałęzi gospodarki narodowej. Wyroby przemysłu lniarskiego charakteryzuje więc różnorodność funkcji i zastosowań. Rodzi się jednak pytanie, czy nie powinno się wycofywać cennego włókna lnianego z wyrobów technicznych, wygospodarowując większe jego ilości na wyroby bliższe ciału, np. na pościel, odzież, ręczniki. Jest to tak oczywiste, że podjęto już pierwsze kroki, stosując włókna chemiczne zamiast lnianych w tkaninach podsadzkowych (do zamulania wyrobisk górniczych), brezentowych i opakunkowych.

ZMIANY te jednak nie wystarczą, by zgodnie z zamierzeniami zwiększyć do roku 1980 produkcję tkanin pościelowych, odzieżowych, ręcznikowych i ścierkowych na rynek krajowy o 92 proc., a więc do 100 milionów metrów bieżących i w tym samym czasie dostarczyć tkanin na eksport w ilości 45 milionów mb. Przede wszystkim nasza lniarska baza surowcowa jest niewystarczająca w stosunku do zapotrzebowania na wyroby tak kraju, jak i zagranicy. Len przemysłowy uprawiany jest obecnie w 41 województwach na terenie 880 gmin, istnieje jednak duże rozdrobnienie upraw. Utrudnia ono efektywną mechanizację prac pielęgnacyjnych, ochrony przed chwastami i chorobami oraz prac przy zbiorze lnu, a tym samym uniemożliwia obniżenie kosztu pozyskania surowca. W kraju średnia działka uprawy lnu wynosi około 1,3 ha, podczas gdy np. w WRL — 30 ha, w CSRS — 70 ha. Uprawą lnu w 95,5 proc. zajmują się w Polsce drobnotowarowe gospodarstwa indywidualne, choć na plantacjach kilkudziesięciohektarowych wydajność od razu wzrosła o 25—30 proc.

DALSZY rozwój lniarstwa wymaga więc zwiększenia areału i zmechanizowania upraw lnu. Przewidziane są też nakłady na modernizację fabryk, szacowane w nadchodzącej 5-latce na ponad 10 miliardów złotych, a w następnej — na 8 miliardów zł. Doinwestowanie przemysłu lniarskiego i rozszerzenie bazy surowcowej mogą uczynić z lnu znaczący substytut bawełny w wielu wyrobach codziennego użytku. Natomiast wzornictwo i dobra jakość wyrobów z uszlachetnionego lnu uczynią zeń jeszcze bardziej atrakcyjny towar na rynku krajowym i za granicą.

KRYSTYNA BOERGEROWA

● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województw

■ Remonty pieców ■ Uszczelnianie okien
■ Ciepłe buty dla sprzedawców?

„Społem" przygotowało się do zimy

STARANNIE przygotowywał się do zimy kielecki Oddział WSS „Społem". Specjalnie powołane komisje dotarły do wszystkich punktów produkcji artykułów spożywczych, sprzedaży detalicznej, magazynów, gastronomii sprawdzając zabezpieczenie pomieszczeń przed chłodem. W sumie przejrzano ponad 200 sklepów, 40 lokali żywienia zbiorowego i 10 zakładów produkcyjnych. Jakie są wyniki przeglądu? — Na nasze pytanie odpowiadają: kierownik sekcji bhp — **Anna Prokop** oraz kierownik działu inwestycji i remontów — **Wiesław Berka**:

— Usterek było sporo. Na przykład kotłownię w piekarni przy ul. Żniwnej należało gruntownie wyremontować a w obydwu piekarniach wymienić ślusarkę okienną. W Zakładzie Garmażeryjnym nr 1 przy ul. Górnej włączyliśmy dodatkowo jeden piec i wymieniliśmy instalację. Kłopot w tym, że piekarnie otrzymują niskokaloryczny węgiel co nie pozostaje bez wpływu na ciepło i zarazem na jakość wypieku.

INNEGO rodzaju trudności występują w sklepach. Od lat niektóre z nich ogrzewano piecami akumulacyjnymi. Teraz, w związku z nie najlepszą sytuacją energetyczną w kraju, trzeba było pomyśleć o zmianach. W kilkunastu przypadkach musimy sporządzić dodatkową, kosztowną instalację. A bywa i tak — jak na przykład w sklepie w osiedlu Podkarczówka, że w ogóle nie ma ogrzewania i nie uzyskaliśmy zezwolenia na włączenie pieca akumulacyjnego. Wobec tego wypada jedynie w środku nowoczesnego osiedla założyć tradycyjny piec węglowy z kominem. Podobnie jest w sklepach nr 181 i nr 136 przy ul. 1 Maja. W pozostałych placówkach, gdzie ogrzewanie węglowe, wyremontowano piece oraz pomieszczenia, w których przechowuje się węgiel. Ponadto wyznaczono samochód, który ma uzupełniać zapasy paliwa.

Podczas ubiegłej zimy zniszczeniu uległo wiele dachów. Naprawiono je już latem. Zostało ich jeszcze 9 na wydzierżawionych budynkach, ponieważ właściciele wynajętych obiektów nie dbają o ich stan. W celu uszczelnienia okien i drzwi WSS kupiła odpowiednią taśmę i kierownicy sklepów mogą się po nią zgłaszać. Gorzej jest z wiatrołapami — trudno znaleźć na nie wykonawcę więc na razie drzwi wejściowe chronić będą kotary. Kłopoty są również z kupnem ciepłych butów dla sprzedawców.

Znacznej poprawie uległy warunki w magazynach ponieważ oddano do użytku nowoczesne przechowalnie artykułów żywnościowych w Niewachlowie. Jednak i tam są trudności z doprowadzeniem ciepła. Miało być ogrzewanie elektryczne a teraz trzeba było je zmienić na c.o.

W REZULTACIE przegląd sprawił, że usunięto największe mankamenty w ogrzewaniu pomieszczeń i tegoroczna zima nie powinna się dać załodze kieleckiej WSS „Społem" we znaki.

ANNA KRAWIECKA

ZOMO w czynie społecznym

96 funkcjonariuszy Zmotoryzowanego Odwodu Milicji Obywatelskiej w Kielcach pracowało w czynie społecznym przy układaniu kabla energetycznego na ul. ul. Buczka i Złotej. Prace, prowadzone na specjalne zlecenie Zakładu Energetycznego, zostały już zakończone. Ułożono kabel na odcinku 500 metrów.

Fot. Z. Łuczak

W Starachowicach i Skarżys

Dole i niedole podróżnych

AUTOBUSY z dworca PKS w Starachowicach od dzają z opóźnieniem. Niektóre kursy z braku ta są odwoływane. Trudno jest dostać się do Kiel wiedzeni, zdenerwowani pasażerowie bezskutecznie weniują u dyspozytora... Co począć w takiej sytuacji
— W wielu przypadkach jesteśmy bezradni — kierownik dworca PKS, **Czesław Wojtan**. — Brakuje ci zamiennych, a szczególnie dętek, z tego powodu autobusów jest stale unieruchomionych.
Skarżysko — mieści się tutaj dyrekcja Oddziału P któremu podlega placówka starachowicka — posiada 24 pośrednie połączenia z Kielcami, ponadto 12 przelotow autobusów pospiesznych i 8 „lux". W sumie 44. Nie wiąc o dobrej komunikacji kolejowej (ponad 20 pocią na dobę). Natomiast ze Starachowic do Kielc odjeżdż raptem 3 autobusy miejscowe oraz 5 z Solca n. Wisłą częściej już przepełnione. Połączeń kolejowych z p siadką w Skarżysku zaledwie kilka.
Zestawienie tych liczb jest wymowne. W konsekw pasażerowie starachowiccy są skazani na jazdę w wa kach jak nie przymierzając, śledzie w beczce.
Tymczasem autobusy ze Skarżyska odjeżdżają w w szości przypadków bez kompletu podróżnych. Oceni przedstawione fakty tylko w kategoriach ekonomiczny należy stwierdzić, że skarżyski Oddział PKS traci pod nie. Raz, że autobusy nie są właściwie wykorzystywan z drugiej strony te nadmiernie przeciążane ze Starach szybciej się zużywają, ulegają awariom.

W ostatnich miesiącach redakcja nasza otrzymuje sporo listów ze skargami na samowolę w budowaniu garaży, na wznoszenie ich w miejscach najmniej dogodnych dla lokatorów, na uciążliwe dla mieszkańców parkowanie itp. Problem garaży i parkingów w miastach Kielecczyzny wymaga szczegółowego omówienia i szybkich decyzji.

„Słowo Ludu" przygotowuje cykl publikacji na ten temat. Zwracamy się więc do naszych czytelników z proś-

■ *Garaż pod oknem*
■ *Budy na parking*
Czekam na listy

bą o listy w tej spraw czymy też na głosy f ców.

W kieleckim „Elektromontażu"

Na zdjęciu: montaż rozdzielni niskiego napięcia.
Fot. A. Pęczalski

KIELCE. Sklep fabryczny „Radoskóru" przy ul. Buczka pracuje już na konto przyszłego roku. Bowiem plan na 1979 r. wykonano już w ostatnich dniach października, a do końca grudnia wartość dodatkowej sprzedaży wyniesie około 4 mln złotych. Biorąc pod uwagę trudności w zaopatrzeniu rynku w obuwie, zapytaliśmy jak udało się załodze wykonać zadania na dwa miesiące przed terminem. Mówi na ten temat kierowniczka sklepu — **Izabela Rudnicka-Klajat**
— Mamy bezpośrednie dostawy z zakładów przemysłowych. Zawsze więc jest szansa, że dostaniemy buty prosto z taśmy — o najnowszych wzorach, w dużym wyborze. Możemy też w razie potrzeby zorganizować

Można dobrze służyć klientom

dodatkową dostawę. Nie bez znaczenia jest również fakt, że od dłuższego czasu pracuję w branży obuwniczej i wieloletnie kontakty z producentami także wpływają na poprawę zaopatrzenia. Podam przykład: mimo, że sklep nasz nie prowadzi sprzedaży obuwia dziecięcego, zdarzyła się okazja, że mogliśmy je dostać. Oczywiście zamówiliśmy i klienci buciki w lot rozkupili. Ważne też, że zapasy robimy z dużym wyprzedzeniem. Już latem zgromadziliśmy ciepłe kozaczki, botki.

Najważniejsze jednak, że załoga naprawdę dba o dobre imię naszej firmy. Z takimi pracownicami jak **Michalina Niciejewska, Krystyna Hombek, Krystyna Chmielewska, Regina Rusińska, Mirosława Michalec, Małgorzata Biber, Barbara Wąś, Elżbieta Kucharczyk, Barbara Sikora, Małgorzata Marcisz, Małgorzata Kajda i Maria Kozerawska** można się podjąć każdego zadania.

(kra)

Załoga WPKM na 35-lecie PRL

Dotrzymuje danego słowa załoga **ostrowieckiego Oddziału WPKM**. Dla uczczenia jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej każdy pracownik zakładu zobowiązał się m.in. **przepracować społecznie na rzecz miasta i oddziału po 35 godzin.** Dotychczas **w czynie społecznym wykonano różne prace wartości 84 tys. złotych.**

Wśród 180-osobowej grupy kierowców trwa **współzawodnictwo, które oddział zorganizował z własnej inicjatywy.** Na przodujących kierowców czeka puchar dyrektora oraz wysokie nagrody pieniężne. Starają się **dbać o dobry stan pojazdów, ich czystość, oszczędzają paliwo.** Znakiem rozpoznawczym załóg kierowców rywalizujących w tym współzawodnictwie jest proporzec umieszczony w samochodach z napisem **„Warta 35-lecia".**

Efekty dobrej roboty mówią same za siebie. **W ciągu 3 kwartałów br. zaoszczędzono paliwa, głównie olejów, wartości ponad 1 mln zł.** Do końca roku wartość zaoszczędzonego paliwa powiększy się o następnych 200 tys. zł.

— Duża w tym zasługa m.in. załogi ze stacji obsługi — mówi kierownik działu ruchu Oddziału WPKM, pełniący także funkcję sekretarza POP PZPR, **Krzysztof Boroń**. — To dzięki ich zaangażowaniu, sumienności, osiągnęliśmy dobry wskaźnik wykorzystania taboru. Kryją się za tym dodatkowo wykonane społecznie naprawy, remonty, konserwacja autobusów oraz regeneracja części zamiennych. **(kd)**

Kiermasz książek i skryptów akademickich

Dziś, 6 bm. w budynku Wydziału Mechanicznego Politechniki Świętokrzyskiej, „Dom Książki" wraz z Biblioteką Główną PŚ, organizują **kiermasz książek i skryptów akademickich.** Od godz. 10 do 17 będzie tu można kupować podręczniki i inne materiały niezbędne każdemu studentowi. Radzimy skorzystać z okazji! Inicjatorom przedsięwzięcia należą się duże brawa.

SZTANDAR DLA M

OSTROWIEC. Uwzględ jąc postulaty mieszka hutniczego miasta Mi Komitet FJN wystąpił nicjatywą ufundow sztandaru dla MRN społeczeństwo.
Powstał Społeczny Ko tet Fundacyjny, któ przewodniczącym został toni Żółciak. Są już pie fundatorzy sztandaru: im. M. Nowotki, Odd PKS, WPKM oraz Dobrowolne składki m przekazywać na konto Oddział w Ostrowcu 29649-3030-132.

OKAZALI SIĘ NAJLE

STARACHOWICE. Od niczy Hufiec Pracy z II im. St. Staszica od lat czany jest w wojewódz kieleckim do przodują a w 1977 i 1978 r. wśród liceów ogólnok cących pierwszą lokatę
Ogółem — podczas nich wakacji — 475 dz cząt i chłopców prac w różnych gałęziach go

Wzdłuż i wszerz

darki narodowej. Najle wyniki uzyskała 30-osob grupa młodzieży, która kierownictwem mgr Hedy wspomagała pers ośrodków wczasowych Międzyzdrojach. I właśnie zespołowi przyp zwycięstwo we współza nictwie ogólnopolskim ogólnokształcących, któ uczniowie zatrudnieni w przedsiębiorstwach A w nagrodę otrzymali gnetofon i dyplom uz
Na wyróżnienie zasł licealiści z IVa — Kry na Rybczyńska, Ewa sowska i Anna Amb oraz Krzysztof Garbal

Z INICJATYWY CZŁONKÓW ZBoWi

KIELCE. Przez par członkowie Miejskiego ZBoWiD nr 3 w Kie zbierali dokumentację czącą miejsca w dzia Czarnów, gdzie 11 maja roku hitlerowcy zam wali 10 mieszkańców i Woli Kopcowej. Dziś ki, staraniom członków oraz Komitetu Osiedl nr 4 znajduje się tu pamiątkowa wmurowa 30 rocznicę pow ZBoWiD. Przy realizac go przedsięwzięcia spr technicznym i mater pomogły zbowidowcom leckie przedsiębiorstw jewódzka Usługowa dzielnia Pracy Oddział „Miastoprojekt", RPGM jonowe Przedsiębiorstw leni, Wojewódzkie Prz biorstwo Remontów serwacji Dróg i Przedsiębiorstwo Bud twa Kolejowego, „Chem i Prasowe Zakłady G ne.

Nasze rozmowy

W ZASADZIE zakończyły się prace w ogrodach działkowych. Czas na podsumowanie. Jakie urodzaje? — z tym pytaniem zwracamy się do **Witolda Osińskiego, przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Kielcach.**
— Rok był bardzo dobry. Plony znacznie wyższe niż w ubiegłym. Szczególnie dopisały warzywa i owoce. Nasi działkowicze mieli możność sprzedania swoich plonów. Nie było problemów z odbiorem towarów przez handel i gastronomię. Od tej strony rok udany, ale...
— Domyślam się, że chodzi o rozwój ogródków działkowych. Umawiając się telefonicznie uprzedzałem, że będę pytał jak na Kielecczyźnie realizowana jest uchwała IV plenum Komitetu Centralnego PZPR w sprawie szybkiego podwojenia liczby ogródków działkowych.
— Właśnie to... ale. Uchwały IV plenum przyjęliśmy z radością i nadzieją na szybkie załatwienie podań osób czekających na działki. Niestety słuszna decyzja w naszym przypadku została nieco wypaczona przez decyzję Ministerstwa Finansów zabraniającą wykupu ziemi od rolników. Na Kielecczyźnie wokół dużych aglomeracji miejskich nie ma terenów należących do państwa. Jedyne wyjście to wykup ziemi chłopskiej. Pieniądze mamy, a limit na milion złotych po długotrwałych i usilnych staraniach, po interwencjach w Warszawie, otrzymaliśmy parę dni temu. Milion jest to jednak kropla w morzu naszych potrzeb. Np. mamy przygotowaną dokumentację na duży ogród na Bocianku dla 2200 działek ze świetlicą, boiskami, basenem. Na wykup ziemi potrzeba 15 mln złotych. A inne miasta?
— Przepraszam bardzo, ale kluczymy wokół sedna sprawy. Wykonaliście uchwały IV plenum KC czy nie?

Śladem partyjnej decyzji

— Niestety, nie. Mamy 99 ogrodów na 431 hektarach. Ziemię uprawia 10.200 działkowiczów. Do planu roku 1979 brak nam ponad 100 hektarów. Urzędy miejskie i gminne obowiązane są załatwić nam sprawy wykupu ziemi. Najgorzej z tego obowiązku wywiązują się Końskie, Chmielnik, Suchedniów. Nie najlepiej Starachowice, Skarżysko. Pochwalić wypada Ostrowiec i Kielce.
— Zaległości sięgają 100 hektarów. O ile orientuję się w kraju plan został nie tylko wykonany, ale i przekroczony. Do 1985 roku areał ogródków jesteśmy zobowiązani zwiększyć o 800 hektarów, a do 1990 roku o dalsze 500 hektarów. Zadanie jest więc olbrzymie. Bez pomocy administracji terenowej absolutnie tego nie wykonamy.
— Liczycie też na pomoc zakładów pracy...
— Na pochwałę zasługują wszystkie fabryki kieleckie. Źle natomiast współpracuje się nam z Zakładami Stolarki Budowlanej we Włoszczowie, z hutą w Ostrowcu, z zakładami pracy w Końskich. Chciałbym pochwalić handel za ułatwienia w nabyciu materiałów budowlanych. Nie mamy też większych kłopotów ze zdobyciem sadzonek drzew i krzewów.
— I pytanie ostatnie — dlaczego duża liczba altanek ogrodowych jest tak szkaradna?
— Są dwie tego przyczyny. Dotychczas brak było dokumentacji typowej. Teraz już ją mamy. Druga — to często tolerancyjny stosunek zarządów ogródków działkowych do składanych im propozycji budowy altanek. W Kielcach na Nowym Folwarku w ciągu dwu lat wybudowano 350 altanek. Przytłaczająca ich większość jest bardzo ładna. Stało się to za przyczyną dużych wymagań zarządu. Źle się też dzieje, że często jeszcze stawia się altanki prowizoryczne na rok. Stoją po kilka lat.

Rozmawiał
KAZIMIERZ SPÓLNICKI

HALINA FOJCIK należy do grupy szwaczek w Ostrowcu o najdłuższym stażu pracy w tym zawodzie. Przez 4 lata pracowała w Spółdzielni „Selbo", obecnym „Modeksie", a od 21 lat szyje koszule w **„Wólczance I"** w tym od 8 lat tylko na eksport, dla wymagających kontrahentów, m.in. z RFN.

— Pani Halina zna doskonale cały proces produkcji, ponieważ pracowała przy wszystkich niemal operacjach szycia ubiorów dla panów — mówi mistrz, **Teresa Podsiadło**. — Obecnie stebnuje kołnierzyki, a jest to trudna operacja, od której zależy jakość, szyk, elegancja całej koszuli.

Przodująca szwaczka

Jej praca nie wymaga poprawek, szyje doskonale, bijąc przy tym rekordy wydajności. Na planowanych 600 kołnierzyków stebnuje o 200 więcej, czego nie potrafi żadna szwaczka w naszym zespole.

— Jak ona to robi? Po prostu jest sumienna, zdyscyplinowana i ma talent do szycia. Pracuje lekko, bez wysiłku. Cenimy ją także za jej postawę, koleżeńskość, skromność, uczynność. Jest wzorowym pracownikiem, z którym współpraca przynosi świetne efekty. **(kd)**

Czystość, ład, porządek

NA POCZĄTKU tego roku pisaliśmy o przystąpieniu mieszkańców województwa kieleckiego do akcji „PORZĄDEK". Przedstawiliśmy wtedy bogaty program społecznych zamierzeń, których celem było porządkowanie i upiększanie miast Kielecczyzny. Wracamy do tematu. Co zrobiono do tej pory, czy dobre intencje nie zginęły w papierkach i biurokratycznym działaniu?

KIELCE

W ciągu III kwartałów br. uporządkowano 665 posesji prywatnych i 42 zakłady pracy. Wyburzono 23 budynki mieszkalne i 37 gospodarskich, zlikwidowano 36 nieestetycznych ogrodzeń, wykonano 73 elewacje budynków. Wykonano ponad 47 tys. m kw. remontów ulic i 7 tys. m kw. chodników. Wymieniono w mieście 400 znaków drogowych i tablic informacyjnych, zasadzono ponad 84 tysiące drzew i krzewów.
Wykonano w mieście m.in. wodociągi przy ul. Miłej i ul. Helenówek, uporządkowano i częściowo zagospodarowano tereny rekreacyjno-sportowe: **Wietrznia, park XXX-lecia PRL, dolina Silnicy, osiedla Uroczysko, Armii Czerwonej, Podkarczówka itp.**
CZEGO SIĘ ZROBIĆ NIE UDAŁO? Program porządkowania miasta zakładał wyburzenie 227 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Udało się usunąć tylko 60 z nich. Dla rodzin z pozostałych budynków zabrakło po prostu mieszkań.

Miasta chcą być ładne

SKARŻYSKO

W tym roku z okazji jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej, akcji „Porządek" nadano szczególny charakter. Wielkość czynów społecznych określono na kwotę 37,5 tys. zł. Co zrobiono do chwili obecnej?

Uporządkowano ponad 40 tys. metrów kw. zieleńców, zasadzono ponad 1180 drzew, 19 tys. krzewów. Wykonano roboty remontowe i modernizacyjne na terenie ośrodków wodnych **„Rejowa", „Bernatki", stadionie sportowym KS Granat, KKS Ruch.** Mieszkańcy Skarżyska bardzo ofiarnie pracowali również przy budowie **placów rekreacyjno-zabawowych w Dolnej Kamiennej, przy ul. ul. Rynek i Limanowskiego,** wyposażając je w korty tenisowe i urządzenia zabawowe. **Wybudowano w mieście 1770 mb. sieci gazowej i rozpoczęto budowę kanalizacji deszczowej osiedla Bór i kanalizacji sanitarnej na ul. 1 Maja.**

Niepokoi jednak fakt, że słabo angażują się w porządkowanie miasta duże zakłady pracy m.in. Zakłady Metalowe, Węzeł PKP, Kombinat Budowlany, Zakład Części Hamulcowych, Wytwórnia Gazów Technicznych „Polgaz", Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa.

JĘDRZEJÓW

Zaczęto w mieście od lustracji przez trójki kontrolne posesji państwowych i prywatnych. Wydano 576 różnych decyzji. **W wyniku podjętych działań w ciągu 9 miesięcy br. wyremontowano ponad 9 tys. m kw. nawierzchni ulic, wysadzono 16 tys. drzew i krzewów, odnowiono elewacje 111 budynków, odnowiono wszystkie przystanki autobusowe. Wartość wykonanych prac wynosi 28 tys. złotych.**

CO ZOSTAŁO JESZCZE DO ZROBIENIA W BR.? M.in. **budowa chodnika przy ul. Armii Czerwonej, uporządkowanie ulicy Przypkowskiego, zakończenie budowy parkingu przy ul. Murawiec, zasadzenie ponad 9 tysięcy drzew i krzewów.**

POWYŻSZE przykłady świadczą, że zrobiono bardzo dużo dla upiększania naszych mieszkań, dzielnic, ulic itp. Smuci jednak fakt, że często trud jednych mieszkańców niweczą inni. Jakże często świeżo skopane chodniki niszczą z uporem kierowcy samochodów, traktując zieleńce jak parkingi. Potrzebna jest troska wszystkich!

A. CHOJNOWSKA

A N O N S E

● Klub Merkury zaprasza 6 bm. o godz. 18 na wieczór autorski Barbary Wachowicz pt. „Godzina miłości".

● 6 bm. o godz. 16 w galerii BWA przy ul. Leśnej 7a nastąpi otwarcie wystawy malarstwa „Plenery 79".

● Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza 13 bm. o godz. 18 do Klubu MPIK przy ul. Szkolnej 36 a na otwarcie wystawy malarstwa Renaty Szkaradnik.

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE „CENTRALA NASIENNA" W KIELCACH

zawiadamia

PRODUCENTÓW NASION ROŚLIN MOTYLKOWYCH GRUBONASIENNYCH i DROBNONASIENNYCH,

że magazyny „Centrali Nasiennej"

NA TERENIE WOJEWÓDZTW: KIELECKIEGO, RADOMSKIEGO i TARNOBRZESKIEGO

ROZPOCZĘŁY SKUP NASION ROLNICZYCH PO WYSOKICH CENACH.

Za 100 kg nasion jednolitoodmianowych w klasie I jakości płaci się:

WYKI JAREJ	— 2.900 zł;
WYKI OZIMEJ	— 3.930 zł;
PELUSZKI	— 2.820 zł;
ŁUBINU PASTEWNEGO	— 2.830 zł;
SERADELI	— 4.500 zł;
KONICZYNY CZERWONEJ	— 9.000 zł;
KONICZYNY BIAŁEJ	— 16.200 zł;
LUCERNY SIEWNEJ	— 13.860 zł.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy magazynów i punktów skupu jednostek „CENTRALI NASIENNEJ". 2187-k

KIELECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO w Kielcach

Informuje, że w Zakładzie Usługowym nr 2 przy ul. Żeromskiego 20

został uruchomiony NOWY RODZAJ USŁUG

HAFT RĘCZNY

Zapraszamy do korzystania z najnowszych usług! 2150-k

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM „fiata 132" — 1800 (rok 1974). Kielce, Nałkowskiej 8/4. 58146-g

SPRZEDAM motocykl „MZ" z wózkiem. Wiadomość: Pionki, ul. Fabryczna 27. 47114-r

SPRZEDAM w Ostrowcu dom drewniany z działką. Wiadomość: Ostrowiec, ul. Iłżecka 135 — Jan Żak. 58046-g

SPRZEDAM kożuch męski szczupły. Kielce, Działkowa 45, po szesnastej. 58070-g

SPRZEDAM nowy domek piętrowy, nie wykończony wraz z działką w Słowiku koło Kielc. Wiadomość: Słowik 169, koło stacji PKP. 58071-g

SPRZEDAM ratlerki szczeniaki rodowodowe. Cyran Teresa — Borków 36 g, tel. 109-21. 58073-g

SPRZEDAM „warszawę M-20", „syrenę 105" (produkcja 1975). Leszczyny 95a, po godz. 16. 58074-g

SPRZEDAM encyklopedię czterotomową: Oferty: 58076 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58076-g

SPRZEDAM „syrenę 104" w dobrym stanie. Kielce, tel. 525-07. 58078-g

SPRZEDAM „warszawę 223". Kielce, Krakowska 246. 58084-g

SPRZEDAM „fiata 126p" 1976 rok. Nowy Korczyn Krakowska 12, tel. 11, w godz. 9—16. 58094-g

SPRZEDAM „zastawę 1100p", czteroletnią, można oglądać w garażu przy ul. Wróblewskiego 3 (naprzeciw Liceum Gastronomicznego) w Kielcach. Informacje tel. 491-36, od godz. 15. 58096-g

KAROSERIĘ „fiata 126p" po wypadku sprzedam. Radom, Halinowska 12, tel. 253-29 lub Kielce tel. 495-49. 58095-g

TANIO sprzedam wzmacniacze „marshall" 100 W z kolumną (kopia). Kielce, tel. 425-85, godziny 21—22. 58055-g

SPRZEDAM „fiata 126p" (1975 rok). Starachowice, Smugowa 6. 58008-g

SPRZEDAM mieszkanie M-5, I piętro, telefon. Kielce, Mazurska 64/82. 58012-g

SPRZEDAM działkę w Zwoleniu. Wiadomość: Kielce, Gagarina 6/18, tel. 463-25. 58013-g

SPRZEDAM samochód „fiat 125p — 1500" (rok 1976), stan bardzo dobry. Radom, tel. 500-11, wewn. 487. 47117-r

SPRZEDAM żaglówkę „mak" z przyczepką. Wiadomość: Róg Zbigniew. Radom, Miła 20 m 10. 47112-r

SPRZEDAM dom drewniany, piętrowy, z działką budowlaną — w Jedlni-Letnisku. Wiadomość: Radom, telefon 260-30 od godziny 15. 47083-r

SPRZEDAM mikrociągnik czeski „T4-K 14a". Borycki Henryk — Gnieździska 2, p-ta Zajączków. Po godzinie piętnastej. 58020-g

SPRZEDAM „fiata 125p — 1500". Odbiór Polmozbyt. Zieliński — Ostrowiec, Osiedle Słoneczne 8/19. 58021-g

SPRZEDAM „dacię". Kielce, tel. 455-41. 58023-g

SPRZEDAM „fiata 125p 1500" (1974 rok). Kielce, Mazurska 25. 58101-g

SPRZEDAM samochód „opel record olympia 1700". Kielce, Piecka 17/93. 58102-g

SPRZEDAM biały kożuch męski. Kielce, tel. 474-22. 58025-g

SPRZEDAM nowy „pentacon six TL" z pryzmatem TL. Kielce, tel. 429-66, po szesnastej. 58040-g

SPRZEDAM „nysę 501" oraz „syrenę R-20" po remoncie. Szydłowiec, Strażacka 8. 58024-g

KOŻUCH damski turecki sprzedam. Kielce, Chęcińska 9/3, tel. 489-48, po godz. 16. 58026-g

SPRZEDAM taksometr rosyjski przerobiony. Kielce, tel. 531-81. 58029-g

SPRZEDAM meble, komplet stołowy. Kielce, Chęcińska 4/165, po piętnastej. 58030-g

„SYRENĘ 104" sprzedam. Pobiega, Kielce, Żeromskiego 35. 58034-g

SPRZEDAM „syrenę 104", stan dobry, Kielce, tel. 442-04. 58035-g

SPRZEDAM „trabanta 601" (1972). Kielce, tel. 546-70. 58039-g

TANIO sprzedam „fiata 125 — 1300" (1972), silnik po remoncie. Skarżysko, Rejowska 38/11, po szesnastej. 58043-g

SPRZEDAM jednocylindrowego „diesla" 15 KM. Lech Okła, Sołtyków, tel. Odrowąż 3. 58042-g

SPRZEDAM „syrenę 105 L". Kielce, tel. 222-69, do piętnastej i 550-33 po szesnastej. 58045-g

OKAZYJNIE sprzedam „syrenę 105", po remoncie. Majchrzykiewicz — Kielce, Hoża 71. 58053-g

SPRZEDAM ciągnik „ursus C-4011". Bieliny, ul. Żeromskiego 33. 58058-g

SPRZEDAM „stara A-27", po remoncie. Wiadomość: Pela Tomasz, Drożdżów 38 k. Bliżyna. 58064-g

SPRZEDAM „syrenę 105" po wypadku. Skarżysko, tel. 29-56. 58068-g

SPRZEDAM „syrenę 105 lux" Odbiór z Polmozbytu. Kielce, tel. 471-05. 58069-g

SPRZEDAM nową gwinciarkę do rur od 1/2 do 2 cali z cięciem. Napęd silnikiem jednofazowym. Adam Nowak — Sławice k. Miechowa, 32-225 Sławia. 58033-g

„SYRENĘ 105" sprzedam (1974 rok). Kielce, Rewolucji Październikowej 6. Andrzej Jończyk. 58015-g

SPRZEDAM grzejniki żeliwne. Kielce, tel. 552-59, po szesnastej. 58004-g

SPRZEDAM futro z piżmaków. Kielce, Źródłowa 21/5. 58018-g

SZKLARNIĘ (centralne ogrzewanie) z rozbiórki sprzedam. Oferty: 27138 „Prasa" Łódź, Piotrkowska 96. 2167-k

SPRZEDAM „trabanta 601" — combi, rok 1973. Radom, Niedziałkowskiego 28 m. 10. 47149-r

SPRZEDAM „warszawę 223". Radom, Dzierżyńskiego 101. 47138-r

RÓŻNE

WULKANIZACJA. Naprawa opon i dętek. BIEŻNIKOWANIE („fiat" 125, 126, „warszawa"). Kielce, Rewolucji Październikowej 209. 58183-g

PRZYJMĘ zaraz pomoc na fermę drobiu koło Kielc. Kielce, Mazurska 8/3. 58120-g

WPISY na zaoczne korespondencyjne kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 1697-k

USŁUGI matrymonialne — poleca psycholog. Dyskrecja zapewniona. „JUNONA", Przemyśl, skrytka 146. 2136-k

SAMOTNI! Ciekawe oferty proponuje Biuro Matrymonialne „Rodzina" — skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. 407-p

POSIADAM gotówkę oraz pomieszczenie nadające się na warsztat lub inną działalność usługową w Radomiu — powierzchnia 65 m kw. Oczekuję propozycji. Radom, tel. 236-46, godziny 16—18. 47111-r

DOKUCZA CI samotność! Napisz: Prywatne Biuro „Wenus", Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe oferty. 461-p

POKÓJ do wynajęcia. Kielce, Herby, Skrajna 17. 58037-g

DO WYNAJĘCIA niekrępujący pokoik (ul. Prosta). Płatne z góry. Oferty: nr 58041 — Biuro Ogłoszeń Kielce. 58041-g

KIELCE — mieszkanie 2-pokojowe, wygody, 52 m kw., IV piętro zamienię na równorzędne mniejsze I—II piętro lub duży pokój, kuchnia. Oferty „58115" Biuro Ogłoszeń Kielce. 58115-g

KUPNO

KUPIĘ bony na samochód. Oferty pisemne składać: „Słowo Ludu" Radom, Słowackiego 1. nr 47120. 47120-r

KUPIĘ oprzyrządowanie na artykuł metalowy. Oferty pisemne składać: nr 47122 „Słowo Ludu" Radom, Słowackiego 1. 47122-r

KUPIĘ „mercedesa" lub „BMW" produkcji wojennej lub przedwojennej. Oferty pisemne składać: nr 47115 „Słowo Ludu", Radom, Słowackiego 1. 47115-r

KIELECKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW W KIELCACH,

ul. Krakowska 62

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

- **DYSPOZYTORA TRANSPORTU;**
- **KIEROWNIKA SEKCJI EKONOMICZNEJ;**
- **ENERGETYKA;**
- **MECHANIKÓW NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH;**
- **SPAWACZY;**
- **TOKARZY;**
- **KOWALI;**
- **robotników niewykwalifikowanych do pracy w transporcie wewnątrzzakładowym i magazynach.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw pracowniczych KZNS w Kielcach, ul. Krakowska 62, tel. 516-41 do 46, wewn. 34. 2146-k

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY W KIELCACH, UL. KOŚCIUSZKI 11

ZATRUDNI GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

na stanowisku zastępcy dyrektora ds. finansowo-księgowych, w podległym nam Oddziale nr 11 w Starachowicach, ul. Krywki 14.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz 8-letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw pracowniczych — Kielce, ul. Kościuszki 11, tel. 440-71, wewn. 35. 2062-k

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji i Pracownikom Miejskiego Zarządu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół, Radzie Zakładowej ZNP, Dyrekcji, Pracownikom Szkoły Podstawowej nr 11 i Zespołu Szkół Elektrycznych w Kielcach, Dyrekcjom, Kolegom, Radzie Zakładowej — Technikum dla Przodujących Robotników w Ostrowcu Św., i Fabryki Samochodów Specjalizowanych SHL — Kielce, Rodzinie, Koleżankom i Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym oraz wszystkim, którzy udzielili pomocy, okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie ukochanej ŻONY i MATKI

JANINY KUTERNOGI

serdeczne podziękowania składają

MĄŻ i SYNOWIE 58941-g

Dyrektorowi Stacji Hodowli i Unasieniania Zwierząt w BRZEŚCIU mgr inż. MARIANOWI WĄSOWSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają pracownicy SHiUZ w Brześciu 2180-k

Kol. dyrektor SABINIE CISOWSKIEJ wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA składa grono nauczycielskie ze Szkoły Podstawowej w Niewachlowie 58132-g

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwu i Radzie Poligraficznej Spółdzielni Pracy „Chemiplastyka" w Kielcach oraz wszystkim znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego Męża

JANA WIECHY

serdecznie dziękuję

żona z rodziną 58054-g

Mgr JANOWI ZAŁAWIE st. wizytatorowi KOiW wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają koleżanki i koledzy z Działu Szkolnictwa Zawodowego i Ustawicznego. 59128-g

Kol. DONACIE BUSZA wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu MATKI JADWIGI LISOWICZ składają dyrekcja i pracownicy Oddziału Wojewódzkiego PZU w Kielcach. 2184-k

Kol. ANNIE MATLI z-cy dyrektora Oddziału WSS w Skarżysku-Kam. wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają dyrekcja i Rada Zakładowa 2190-k

RADIO I TELEWIZJA

wtorek — 6 listopada. Leonarda i Feliksa. ...wzeszło o godz. 6.39, a ... godz. 15.59.

KIELCE

...R IM. S. ŻEROMSKIEGO ...kio" — C. Collodi — g. 11.

KINA:

...nica" — „Lot nad kukułczym gniazdem" — USA, kol. ... i 12.30. „Czas przeszły" ...kol. l. 15, g. 11.30. (g. 17 i ...e zamknięte). ...wa" — „Stepowy rumak" ... pan. kol l. 12, g. 9 i 13. ...a" — III i IV cz., kol. l. ZSRR, g. 14 i 16. „Szantaż" ... kol. l. 18, g. 20. ...yjne" — „Burza nad Azją" ...R, kol. g. 15, 17 i 19.

...a" — „Nie ujdzie ci to ..." — fr. kol. l. 15, g. 15.30, 19.30. ...ka" — „Kalina czerwona" ...R, pan. l. 15, g. 15.30. „Nie ...wy" — fr. pan. kol. l. 15, ... i 19.30.

SŁUŻBA ZDROWIA

...ALE: Oddziały: Wewnętrzny, Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno-Po... — ul. Kościuszki. ...nie dyżurne: — Dla dzieci ...ych — ulica Pocieszka 11 ...odnia Rejonowa nr 2) codziennie w godz. 18—22 ...iele 8—13 Stomatologiczna ...eszka 11, codziennie w ...—22. Od godz 18 w so... godz. 7 w poniedziałek. ...ne apteki — dyżur nocny Apteka nr 29-001 przy u...czka 37/39, Apteka nr 29-008 ... Sienkiewicza 15.

MUZEA:

...E: Muzeum Narodowe — ...kowy — galeria malarstwa, wnętrza zabytkowe XVII—... wieku — czynne w godz. ...bota 10—16, niedziela 10—17.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—16, środa 10—18.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16. Wystawa czasowa — „Na ojczyzny łono".

POSTOJE TAKSÓWEK:

Czarnów — ulica Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11. Bagażówki ul. Armii Czerwonej — 469-69, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod.-kan.	— 994
Pomoc drogowa	— 981

OSTROWIEC

KINA:

„Hutnik" — „Dramat na polowaniu" — ZSRR, kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Skarb" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30.

„Zorza" — „Ballada o żołnierzu" — ZSRR, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Jesienna sonata" — szw. kol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 99.

POSTÓJ TAKSÓWEK — telefon 537-92.

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Ojciec Sergiusz" — ZSRR, kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Autostopowicz" — CSRS, kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Zapamiętajmy to lato" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

STARACHOWICE

KINA:

„Star" — „Klincz" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Robotnik" — „Przygody Robinsona Kruzoe" — ZSRR, pan. kol. g. 15. „Pięć wieczorów" — ZSRR, kol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony — 56-10 i 53-80.

KINA:

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" — USA, kol. g. 15.30. „Idź do mamy, tata pracuje" — fr. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

BUSKO: „Zdrój" — nieczynne.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Szpital Przemienienia" — pol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Mroczny przedmiot pożądania" — fr. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — „Republika Użycka" — I i II cz. jug. pan. kol. l. 18, g. 18.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Zabawka" — fr. kol. l. 12, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Powiedz, że ją kocham" — fr. kol. l. 18, g. 18 i 20. „Chłopiec z burzy" — austral. kol. g. 16.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — „Sonata Belzebuba".

KINA:

„Bałtyk" — „Racja stanu" — fr. kol. l. 15, g. 9.30, 13.30, 17.30.

„Młody Frankenstein" — USA, kol. l. 15, g. 11.30, 15.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Wyznanie miłości" — I i II cz. ZSRR, kol. l. 15, g. 15. „Dzieje grzechu" — pol. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.45.

„Pokolenie" — „Jeśli odjedziesz" — ZSRR, kol. g. 9, 11 i 13. „Port lotniczy-77" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15 i 17.15. „Dni miłości" — meks. kol. l. 15, g. 19.30.

„Hel" — „Marysia i krasnoludki" — pol. kol. g. 11. „Lecą żurawie" — ZSRR, godz. 9, „Wódz Prusów" — ZSRR, pan. kol. godz. 13.30. „Ucieczka z więzienia" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 15.30. „Szkarłatny pirat" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Test pilota Pirxa" — pol.-ZSRR, kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018 plac Konstytucji 5, nr 67-010 plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 901, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9—21, w sobotę 9—20, tel. 251-67. Informacja o usługach — 257-65.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 416-10.

KINA:

GRÓJEC: „Odra" — „Skradziona kolekcja" — pol. kol. l. 12, g. 17. „Człowiek klanu" — USA, kol. l. 18, g. 19.

KOZIENICE: „Znicz" — „Kuglińska tragedia" — ZSRR, pan. kol. l. 15, g. 16 i 18.

NOWE MIASTO: „Pilica" — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" — USA, pan. kol. l. 12, g. 17 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — nieczynne.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Koniec imperatora tajgi" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 16, 18 i 20.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Komisarz w spódnicy" — fr. kol. l. 18, g. 16.30 i 18.30.

CO, GDZIE, KIEDY?

PROGRAM I

4.00 Sygnały dnia 6.05 Cztery pory roku 11.25 „Gajusz Juliusz Cezar" — fragm. książki 11.40 Tu radio kierowców 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Rolniczy kwadrans 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa 13.20 Comba jazzowe 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 14.20 Studio Relaks 15.05 Korespondencja z zagranicy 16.00 Tu Jedynka 16.05 Transmisja uroczystości z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej 17.40 Koncert muzyki polskiej i radzieckiej 18.35 Koncert życzeń 19.15 Kiermasz polskiej piosenki 20.05 Koncert życzeń 21.05 Olimpijski Alert Młodzieży 21.28 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.29 Utwory St. Moniuszki 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu radio kierowców 22.23 Białystok na muzycznej antenie 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM II

6.15 Melodie przyjaciół 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.05 Na fortepianie gra R. Aldrich 7.35 Koncert poranny 9.30 Motosprawy 10.40 Sprawy codzienne 11.00 Młodzi muzycy na radiowej antenie 11.35 Skrzynka PCK 11.40 Antologia polskich rzeźbiarzy ludowych 12.05 Muzyka popularna kompozytorów rosyjskich i radzieckich 12.35 Koncert pod dyr. E. Swietłanowa 13.00 Publicystyka krajowa 13.35 Ze wsi i o wsi 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.20 Tu Radio Moskwa 15.20 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem 18.25 Plebiscyt Studia Gama 19.00 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symfonicznej PRiTV w Katowicach 19.40 Dom i my 20.00 Redakcyjne Forum 20.20 Płyty stare i nowe 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny 23.40 Polska muzyka współczesna 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

6.00 Między snem a dniem 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.10 Tradycjonaliści z Pragi 10.35 Kiermasz płyt wytwórni „Melodia" 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 11.30 Z archiwum polskiego jazzu 12.05 W tonacji Trójki 14.00 Muzyka baletowa 15.05 Muzyka młodej generacji 15.40 Flamenco na dwie gitary 16.00 Znaleźć się w życiu — reportaż 16.45 Nasz rok 79 17.05 Muzyczna poczta UKF 18.10 Polityka dla wszystkich 18.35 Opera tygodnia 20.00 Z mojej płytoteki 21.00 Człowiek-orkiestra 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Konsonanse i dysonanse 23.00 Album poezji S. Grochowiaka 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia 16.45 „Bez zadyszki" — aud. K. Dziekońskiej 17.00 „Z ekranu i estrady" (stereo) 17.50 „Rezerwy energetyczne w chłodnictwie" — aud. Cz. Kussala.

W programie ogólnopolskim:

0.11 Noc z melodią i piosenką — w oprac. B. Gumowskiego i J. Wosia (Program I).

Uwaga: 13.40—14.45 — ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,46 MHz).

PROGRAM I

6.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. 3
6.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 3
11.05 — Dla szkół: Język polski, kl. 3 lic.
12.00 — Dla szkół: Historia, kl. 8
13.25 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 1
14.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 1
15.20 — Program dnia
15.25 — Telewizyjny Klub Seniora
15.55 — „Obiektyw"
16.15 — Dziennik (kolor)
16.25 — Studio Telewizji Młodych (kolor)
16.55 — Transmisja uroczystości z okazji 62 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej
17.55 — „Sonda" (kolor)
18.25 — „Między nami jaskiniowcami" — „Szansa dla mamy" — film animowany (kolor)
18.50 — Radziny rolnikom (kolor)
19.00 — Dobranoc (kolor)
19.10 — „Siódemka" (kolor)
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 — „Sam i Sally" — odc. pt. „Kolia" — francuski film fabularny
21.15 — Teatr Telewizji — Tadeusz Miciński — „Sonderaktion Krakau" (kolor)
21.55 — „Camerata" (kolor)
22.20 — Dziennik (kolor)
22.35 — Studio Sport

PROGRAM II

13.50 — „Na bezdrożach Amazonii" (powt. z 4.XI. 79 r.)
14.10 — „Zwierzyniec" (powt. z 5.XI. 79 roku)
14.35 — „Anna, siostra Jany" — film fab. (powt. z 5.XI. 79 r.)
16.00 — Program dnia
16.05 — Język angielski, kurs podst. (6)
16.35 — Język niemiecki, kurs. podst. (6)
17.00 — Dla dzieci: „Karolina po drugiej stronie lustra" (kolor)
17.30 — Poradnia „Zaufanie"
18.00 — „Upamiętnienie" — polski film dokumentalny
18.30 — Program morski
19.10 — Program lokalny — „Wiadomości kieleckie"
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 — Wtorek melomana (kolor)
21.15 — 24 godziny (kolor)
21.25 — Premiera w Dwójce — „Kura" rumuński film fab. (kolor)

Słowo Ludu

Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. TELEFONY: centrala 466-21, 466-22, redaktor naczelny 424-09, sekretarz redakcji 412-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 562-43 i 561-83.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. TELEFONY: centrala 466-21, 466-22. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 2, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu nr kodu 26-600 ul. Żeromskiego 55. TELEFONY: 237-28 i 290-66.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę na kraj przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Zakłady pracy, instytucje i organizacje zamawiają prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch", a w miejscowościach w których nie ma oddziałów — RSW w urzędach pocztowych. Prenumeratorzy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł. DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. H-3 Numer indeksu 35030

PZPR O pomyślność gminy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W gminie funkcjonuje kilkadziesiąt gospodarstw specjalistycznych, prowadzonych w większości przez członków partii. W chowie bydła przodują: **Jan Sowula, Kazimierz Sowula** i inż. **Jerzy Tutaj**. Spośród najmłodszego pokolenia producentów na słowa uznania zasługuje radny GRN i sekretarz POP w Opatkowicach Drewnianych — **Zygmunt Tkaczyk**. Posiada on ponad 18-hektarowe gospodarstwo. Uprawia dużo zbóż. Buduje nowoczesną chlewnię. Zaocznie kontynuuje naukę w Technikum Rolniczym w Krzelowie. Właśnie oni stanowią wzór do naśladowania przez sąsiadów.

Cieszy fakt, że w niektórych wsiach — np. w samym Imielnie, Sobowicach, Zegartowicach, Stawach oraz w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Motkowicach — podstawowe organizacje partyjne rzeczywiście kierują rozwojem gospodarczym. Przykładowo tegoroczne żniwa gmina Imielno zakończyła jako pierwsza w województwie. Szybko i sprawnie przebiegły również wykopki. W ostatnim okresie podwojono skup mleka.

Daleko idące zmiany zaszły w motkowickiej RSP. Powstała ona przed 27 laty. Przeżywała wzloty i upadki. Na początku dniówka obrachunkowa wynosiła tylko 15 zł. Obecnie ponad stuosobowa spółdzielcza rodzina gospodaruje na 403 ha gruntów. Wartość globalnej produkcji artykułów żywnościowych wzrosła do 37 mln zł. Spółdzielnia jest największym w kraju producentem mięsa kaczego. Tylko w tym roku rynek otrzyma 200 ton tego produktu, zaś po oddaniu do użytku nowo budowanej tuczarni już 600 ton. Niebawem przystąpi się do odchowu ryb w odnowionych stawach. Opłaca się wydajnie pracować. Dniówka obrachunkowa wynosi 200 zł.

Na konferencji wskazywano jednocześnie na niedociągnięcia i braki. Niższa niż średnia wojewódzka jest w gminie nadal obsada bydła i trzody chlewnej, jak również wysiew nawozów mineralnych, plony zbóż i okopowych. Dla porównania, produkcja mięsa, mleka, zboża itd. w gospodarstwie specjalistycznym jest czterokrotnie wyższa niż w pozostałych.

Kierunki działania całego gminnego aktywu i służby rolnej są jasno sprecyzowane. Należy dołożyć wszelkich starań, aby zmobilizować do wysiłku tych wszystkich, którym po prostu produkcja nie wychodzi, zwiększyć zasoby pasz we własnych stodołach, piwnicach i silosach, lepiej zadbać o bezcenne mienie społeczne, jakim jest ziemia.

Corocznie w czynach społecznych są budowane i remontowane drogi, przystanki, obiekty użyteczności publicznej itp. Do wymiany pozostały 272 strzechy. Trzeba też serdeczniej zadbać o porządki. Nie zawsze są potrzebne kapitały i materiały budowlane. Nieraz wystarczy zwyczajnie wziąć do ręki miotłę, łopatę i posprzątać.

Uczestniczący w konferencji zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR w Kielcach — **Marek Kwieciński** serdecznie podziękował władzom, służbie rolnej i rolnikom za duży wkład sił i starania o to, aby jak najlepiej wywiązać się z obowiązków wobec społeczeństwa i rynku żywnościowego. Trudno nie dostrzec postępu, lecz także wypada pełnym głosem mówić o niedostatkach.

Indywidualni rolnicy z gminy Imielno dysponują m.in. 68 prywatnymi ciągnikami, 42 snopowiązałkami, 70 młockarniami, a nawet 2 kombajnami do zbioru zbóż. Z usługami spieszy SKR i — w ramach dobrosąsiedzkiej współpracy — spółdzielnia produkcyjna w Motkowicach. Praca jest coraz lżejsza. Jej efekty powinny być wyraźniej widoczne.

Na konferencji wybrano nowy Komitet Gminny PZPR. Funkcję I sekretarza KG ponownie powierzono **Ryszardowi Zmarzlemu**. Sekretarzami KG zostali: **Julian Nowak, Stanisław Grzybczak, Tadeusz Kraczyński**. Delegatem na wojewódzką konferencję — **Zygmunt Tkaczyk**.

HENRYK KAWIORSKI

Kultura „duża" i „mała"

No cóż, wrzucono kilka kamyczków do naszego dziennikarskiego ogródka w czasie debaty na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym kieleckiego Komitetu Środowiskowego Kultury PZPR. Były więc wypowiedzi oczekujące od prasy kieleckiej większego współdziałania z placówkami kulturalnymi na rzecz popularyzacji ich pracy, inicjatyw, imprez, spektakli. Czasem nawet serdeczniejszego pisania o próbach, poszukiwaniach artystycznych. Wcześniej już zauważyliśmy naszą niewystarczającą obecność i w tej dziedzinie i stąd właśnie nasz niedawny cykl informacji o Wojewódzkim Domu Kultury. Z zadowoleniem mówiono o tym w dyskusji.

Z częścią postawionych zarzutów trzeba się zgodzić. Z częścią, bowiem gazeta z góry rezygnuje z popularyzacji imprez o nikłej wartości artystycznej, bądź wielce kameralnych, dotyczących bardzo wąskiego grona osób.

Kultura szuka partnerów. Są nimi prasa, radio, ale nie tylko. Na przykład szkoły. „Czekamy na młodzież" — wołał tow. **Andrzej Litwin** z kieleckiego WDK. I w tym wołaniu nie był osamotniony. O potrzebie dotarcia z kulturą do społeczeństwa mówiła sekretarz KW PZPR — **Barbara Dubińska**, mówiła także sekretarz KM PZPR — **Zofia Sakowicz**, z wnioskiem powołania w Kielcach Ośrodka Kultury Młodzieżowej wystąpił tow. **Maciej Kowalczewski**. — Do teatru przychodzą przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, mówił tow. **Jacek Zbrożek**, a brak tej średniej warstwy, w tym młodzieży. Szkoła to ważny partner placówek kulturalnych, może najważniejszy. Obok organizacji młodzieżowych. Towarzysze mówili jasno: sztuka teatralna, film, książka, prasa, imprezy kulturalne, zajęcia w domach kultury i świetlicach, wystawy — kształcą postawy, wychowują bawiąc, czynią człowieka wrażliwym na świat i jego często skomplikowane sprawy. Dorobiliśmy się przez te 35 lat zupełnie już przyzwoitej ilościowo i jakościowo bazy kulturalnej, teraz zapraszamy, przychodźcie.

Z trybuny partyjnego sejmiku kulturalnego padły też słowa następujące: **Zespólmy, towarzysze, wysiłki, połączmy siły. A więc nie tylko przygotować przedstawienie, imprezę i czekać, ale zadbać samemu o frekwencję. Z jednej strony przez działania organizatorskie, z drugiej drogą stałego podnoszenia poziomu artystycznego.** Wzrosły poziom i wiedza społeczeństwa, a więc i jego wymagania. Wyższe muszą być wartości ideowe i artystyczne proponowanych imprez kulturalnych.

W referacie sekretarza KŚ — tow. **Stanisława Ostrowskiego** znalazło się takie stwierdzenie **„...w twórczości i całej sferze kultury musimy widzieć istotną część składową frontu ideologicznego, mającą wielkie znaczenie dla kształtowania ideowo-moralnych i obywatelskich postaw naszego społeczeństwa. (...) Jeżeli spojrzeć na problem od strony masowych imprez kulturalnych, to rysująca się sytuacja może budzić optymizm. Z drugiej zaś strony (...) w zakresie obyczajowości od lat niewiele się zmienia, wolno, bardzo wolno rozwijają się niektóre środowiska twórcze i artystyczne, wreszcie w zakresie wypoczynku po pracy nie mamy dotychczas zadowalających form działania.** (...) Często na marginesie pozostają zagadnienia związane z kulturą życia codziennego, kulturą pracy, całą sferą kultury materialnej, słowem, tego, co ogólnie nazywamy cywilizacją (...). Chodzi o zwalczanie postaw negatywnych, kultywujących między innymi cwaniactwo, pijaństwo, bierność...".

A więc poziom ideowy samych twórców, działaczy kulturalnych. Stąd KŚ tyle uwagi poświęcił szkoleniom ideologicznym i zawodowym, współpracy ze stowarzyszeniami twórczymi, przede wszystkim zaś rozwojowi szeregów partyjnych. Jest to chyba najmłodsza organizacja partyjna, bo KŚ Kultury powstał w grudniu 1978 roku, zrzeszając 10 POP z jedenastu instytucji i przedsiębiorstw. Było wtedy 200 członków partii.

Co robić, aby lepiej służyć socjalizmowi, społeczeństwu? To pytanie było punktem wyjścia i referatu, i wystąpień w dyskusji. Padały różne propozycje, m.in. powołania w Kielcach klubu środowisk twórczych. Trochę mi żal, że nie usłyszałem żadnego z kieleckich literatów; plastycy też milczeli. No cóż, można powiedzieć, że mówią za nich ich dzieła. Dyskusja jednak, wymiana myśli jest potrzebna. A choćby informacja, ile to książek napisali, ile wydali, ile obrazów namalowali, ile wystawili i gdzie. Może powinienem wstydzić się tej niewiedzy, a może o tym dorobku kieleckim powinno powiedzieć się w referacie, może powinna napisać prasa? Jeden z mówców zapytał, czy jest Towarzystwo Miłośników Kielc i nie dostał odpowiedzi. Jednym słowem, za mało się mówi u nas o kulturze, za mało dyskutuje, także w prasie. Dużo pracy czeka towarzyszy z Komitetu Środowiskowego Kultury, którego pierwszym sekretarzem wybrano ponownie tow. **Stanisława Ostrowskiego**.

JERZY GŁĘBOCKI

Szyfrogram nr 236

	1	2	3	4	5	
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	32	33
34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47
48	49	50	51	52	53	54
55	56	57	58	59	60	61
	62	63	64	65	66	

SZYFROGRAM 236

Odgadnąć 12 wyrazów o podanych znaczeniach, zastąpić liczby literami, a te z kolei wpisać w ponumerowane kratki diagramu i rzędami poziomymi odczytać rozwiązanie, które stanowi sentencja Adama Mickiewicza.

42 — 8 — 50 — 27 — 11 — 39 — 16 = przepływa przez Kielce,

45 — 52 — 60 — 30 — 9 — 56 = śpiewa lub płynie,

58 — 41 — 49 = młodzieżowy aparat fotograficzny,

53 — 7 — 16 — 23 — 51 = osad lodu w formie igiełek i blaszek tworzący się na wychłodzonych przedmiotach przy temperaturze poniżej 0 stopni,

57 — 61 — 29 — 31 — 47 — 36 = silne przeżycie uczuciowe,

39 — 17 — 65 — 5 — 48 — 16 = imię męskie,

1 — 33 — 25 — 4 — 26 — 21 — 62 = członek zakonu założonego przez Ignacego Loyolę w 1534 r. w celu walki z reformacją i obroną papiestwa,

6 — 32 — 49 — 38 — 20 — 12 — 66 = wypełnia przestrzenie międzyzębowe i osłania szyjki zębów,

63 — 2 — 35 — 14 — 59 — 44 = młoda owca,

10 — 26 — 37 = wyrwa w gruncie po wybuchu bomby,

22 — 34 — 46 — 55 — 40 = drzewołazy, ssaki,

54 — 64 — 3 — 24 — 28 = centralna część atomu.

Opracował: Z. Skowron

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Rozwiązanie należy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu" — plac Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem „Szyfrogram nr 236".

sport — sport — sport — sport

Marek Seweryn mistrzem świata

SALONIKI. Po czteroletniej przerwie Polak znów stanął na najwyższym podium mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. Jest nim Marek Seweryn, który wygrał rywalizację w wadze piórkowej wspaniałym wynikiem 282.5 kg, bijąc rekord Polski. Był on najlepszy w obu bojach wyrywając 127.5 kg oraz podrzucając 155. Drugi po rwaniu faworyt tej wag Kolesnikow ZSRR spalił podejście do ciężaru 157.5 kg w podrzucie. Srebrny medal zdobył Bułgar Todorow wynikiem 275 kg, brązowy Goto Japonia 270, czwarty był Perez Kuba 270, piąty Szaraz Węgry 267.5 kg, a szósty drugi nasz zawodnik Antoni Pawlak 267.5 kg.

Lake Placid przed olimpia[dą]

Rozmowa z wiceprzew. GKKFiS — J. Pawlu[kiem]

Już tylko 3 miesiące dzielą nas od zimowych igrzysk olimpijskich w Lake Placid. 12 lutego 1980 roku nastąpi uroczystość otwarcia XIII zimowej olimpiady. Na starcie staną reprezentanci kilkudziesięciu krajów, w tym także Polski.

W tych dniach w Lake Placid przebywał wiceprzewodniczący GKKFiS, Janusz Pawluk, który zapoznał się ze stanem przygotowań do zawodów olimpijskich.

— Lake Placid żyje zbliżającą się olimpiadą — powiedział. — Przygotowania są w pełnym toku i w ciągu najbliższych dwóch tygodni wszystkie obiekty będą w stanie przyjąć uczestników igrzysk. Olimpiada będzie ważnym wydarzeniem w życiu tego małego miasteczka, przede wszystkim ze względów ekonomicznych. Blisko 90 procent mieszkańców, zatrudnionych jest przy organizacji olimpiady, co przy bezrobociu, panującym w tym regionie, rozwiązuje problem zatrudnienia.

Na ukończeniu jest już stadion, na którym odbędzie się uroczystość otwarcia i zamknięcia igrzysk. Dobiegają końca prace remontowe na lodowisku, kończy się instalowanie aparatury elektron[icznej na] trasach zjazdowych, wytyczona została tra[sa szta]fety narciarskiej kobiet. Obiekty są dobrze [przygo]towane, a na stokach narciarskich i wokół [nich] zgromadzony został sprzęt do wytwarzania [sztucz]nego śniegu. Tak więc w przypadku braku [śniegu] nie będzie kłopotów.

● Jak wygląda wioska olimpijska?

Jak już wielokrotnie pisano, warunki [w] Lake Placid olimpijczycy będą mieli fataln[e. Miesz]kać będą w budynkach, które po olimpiad[zie prze]kształcone zostaną w więzienie stanowe. [...] pokoiki przypominają cele, łóżka są dwup[iętrowe], umywalnie wspólne na korytarzach. Działac[ze i tre]nerzy zakwaterowani zostaną oddzielnie [w po]mieszczeniach o bardzo niskim standardzie. [Trzeba] dodać, że dziennikarze nie będą mieli praw[a wstę]pu do kwater zawodników.

● Jak pracuje komitet organizacyjny o[limpiady] 1980?

— Hasło organizatorów brzmi „zarobić [jak] więcej, wydać jak najmniej". Dlatego też po[czynio]no wiele oszczędności.

Niedawno soliści leningradzkiego baletu na lodzie — małżeństwo Oleg Protopopow i Ludmiła Bielousowa, będąc na gościnnych występach w Szwajcarii poprosili o azyl w tym kraju. „Literaturnaja Gazieta" komentując to pisze: „Obecnie para ta udziela wywiadów zachodniej prasie, w których próbując wyjaśnić motywy rozstania się z ojczyzną usiłuje rzucić cień na kraj, radziecki sport i kolegów z lodowiska. W swoim czasie — kontynuuje tygodnik. — Protopopowa i Bielousową nazywano gwiazdami radzieckiego sportu. Wielu ludziom pozostały w pamięci efektowne ich występy na lodzie. Tymczasem byłe „gwiazdy" z własnej woli stają się z cieszących się szacunkiem i uznaniem sportowców — odrażającymi skandalistami, którzy wkrótce zostaną zapomniani.

Obecnie oświadczają oni na konferencjach prasowych, że ich „twórcze wzloty dławił radziecki reżim". Podstawowe pytanie, jakie zadają dziennikarzom brzmi: ile zapłacicie za wywiad? Zdrada też może być interesem.

Jak potoczą się dalsze losy Protopopowa i Bielousowej nietrudno przewidzieć. Dla Zachodu nie są żadnym cennym nabytkiem, ze sportem już się rozstali, a w balecie jeszcze nie zdążyli osiągnąć wyżyn. I zapewne nie osiągną, gdyż nowym opiekunom potrzebni są tylko i wyłącznie do niskich celów politycznych. Protopopowie wierzyli, że znów będzie się o nich mówić".

Przy zielon[ym] stole

WSOLA. Młody zespół [...] scowego **LZS-SKS** przegrał [...] goligowy mecz z przodown[ikiem] tabeli, **AZS Kielce** 2:8. Dla [...] punkty zdobyła I. Brod[...] dla AZS utrzymująca się w [wy]sokiej formie Trojan 3, [...] 2, Bomba i Strzemińska [...] oraz Kaczmarska i Troj[...] grze podwójnej.

RADOM. Tenisiści [...] **Startu Radom** przegrali [...] II ligi z **Siarką** Tarno[brzeg]. Wynik spotkania 8:10. P[...] dla radomian wywalczyli [...] zurkiewicz i Komisarczyk [...] 2 oraz tyle samo pary, [...] że Grzegorczyk i Wiatrak [...] Zespół Siarki Tarnobrzeg [...] były pierwszoligowiec.

KIELCE. W rozgrywka[ch o] awans do II ligi **Kolejarz** [po]konał **Start Rymanów** [...] (punkty Wrona 4, H. M[...] J. Marzec, Wenda po 3) [i] **Karpaty II Krosno** 12:6 (H[...]rzec i Wenda po 3, J. Mar[zec] Wrona po 2 oraz gry podw[ójne]).

WIŚNIÓWKA. Drużyna [...]nika w tych samych roz[grywkach] także wygrała dwa m[ecze]. Z **Karpatami II** 14:4 (Jan[usz] 4, Murzak 4, Chmiel 3, Mo[...] i pary) oraz ze Startem (Janusz I 4, Chmiel 4, [...] 3, Janusz II 2 i pary).

W skrócie

Dość skromny jest do[robek] lekkoatletów Kielecczyzny [na] tegorocznych listach 10 naj[lep]szych w kraju. Wśród [...] **Barbara Kwietniewska** po[...]dziła miano najlepszej lek[koatletki] okręgu zajmując 5 m[iejsce] na 400 m oraz 9 na 400 [...] **Elżbieta Kapusta** (także [...]chii) jest na 8 miejscu na [...]m a **Czesława Markow[ska]** Budowlanych na 9 miejsc[u w] rzucie dyskiem.

Mężczyźni mają mniej [...] pozycję w krajowej elicie [lekko]atletycznej. Najlepszy jest [...]man **Fostriak** z Budowl[anych] Kielce, który znajduje się [na] pozycji w 10-boju. W tej [...] konkurencji **Wojciech** Pod[...] jest 10 a 8 jest maratończyk [Bu]dowlanych **Janusz Wąsow[...]**

Nasi siatkarze za kolegami ze Stalowej Woli

W trzeciej kolejce rozgrywek siatkarzy ligi międzywojewódzkiej, zanotowano tylko jedną niespodziankę. Jest nią porażka **Skórzanych Skarżysko** u siebie w sobotnim pojedynku z **Prochem Pionki** 2:3 oraz trudno wywalczone zwycięstwo 3:2 w niedzielę. Drużyna gości występująca praktycznie bez rezerw, tym razem stawiała zdecydowany opór.

Kielecki **AZS** pokonał dwukrotnie **AZS** z Radomia, ale w stylu nie najlepszym. Grając zbyt nonszalancko w sobotę wygrał 3:2, zaś w niedzielę 3:1. Strata trzech setów ze słabiutkim zespołem radomskich akademików, w końcowym rozrachunku może kosztować wiele.

Rezerwy **Czarnych Radom** po wyrównanej walce przegrały 2:3 w sobotę z **Siarką** Tarnobrzeg, zaś w niedzielę wygrały 3:1.

Kolejne dwa punkty zdobyła **Stal** ze Stalowej Woli (jedyny zespół bez porażki), która pokonała **AKS** z Buska 3:0 i 3:0.

1. Stal	6	6	18— 1
2. AZS Kielce	6	5	16— 9
3. Skórzani	6	4	15—11
4. Czarni II	6	3	12—10
5. AKS Busko	6	3	10—13
6. Siarka	6	2	9—15
7. Proch	6	1	8—17
8. AZS Radom	6	0	6—18

* * *

W spotkaniach siatkarek dwa cenne zwycięstwa odniosła kielecka **Lechia**, która w Nowej Dębie pokonała rezerwy **Stali** 3:0 i 3:2. Nie powiodło się **Skórzanym** Skarżysko, gdyż oba mecze z **Siarką II** w Tarnobrzegu przegrały 1:3 i 1:3. Pierwsze zwycięstwa zanotowała drużyna **Medyka** ze Starachowic, która wygrała 3:0 i 3:0 z **Energetykiem** w Stalowej Woli. Pauzowała **Radomka II.**

1. Stal II ND	6	4	14— 6
2. Radomka II	4	3	9— 4
3. Lechia	4	3	9— 6
4. Skórzani	6	3	11— 9
5. Siarka II	6	3	11—11
6. Medyk	4	2	7— 6
7. Energetyk	6	0	0—18

Drużyna z Rudek najlepsza jesienią

Piłkarze kieleckiej ligi wojewódzkiej też już zakończyli rozgrywki. Odbędzie się jeszcze tylko jedno zaległe spotkanie. Ostatnia kolejka pojedynków przyniosła sporo bramek i wysokie zwycięstwa faworytów. Ale najwyższe odniosła druga drużyna Błękitnych, strzelając rezerwom Granatu aż 6 goli. Dzięki temu kielczanie awansowali w tabeli o kilka miejsc.

Nadal w bardzo dobrej formie utrzymuje się lider grupy, drużyna Metalchemu z Rudek. Piłkarze tego zespołu wprost zdeklasowali rywali. Na uwagę zasługują też wygrane Sparty oraz Hetmana, które widać nie rezygnują z dalszej walki o poprawienie swych lokat. Jednak o tym czy podobnie dobrą formę będą piłkarze tych drużyn prezentować dalej dowiemy się dopiero na wiosnę.

● Pogoń Miechów — Victoria Skalbmierz 3:1 (2:0)
● Błękitni II Kielce — Granat II Skarżysko 6:0 (1:0)
● KSZO II Ostrowiec — Orlicz Suchedniów 2:1 (1:0)
● Sparta Kazimierza Wielka — Gród Wiślica 6:2 (3:1)
● Hetman Włoszczowa — Zenit Chmielnik 5:1 (2:0)
● Metalchem Rudki — Partyzant Radoszyce 7:3 (4:0)
Pauzowała Bucovia.

1. Metalchem	12	17	38—18
2. Sparta	12	17	18—7
3. Bucovia	12	15	24—10
4. KSZO II	12	14	21—14
5. Hetman	12	14	25—24
6. Gród	12	14	18—18
7. Pogoń	12	12	18—15
8. Zenit	12	11	19—22
9. Błękitni II	12	10	14—16
10. Orlicz	11	9	9—16
11. Partyzant	11	8	10—21
12. Granat II	12	8	12—28
13. Victoria	12	7	16—33

Nowy kapitan Staru — Buda (na pierwszym planie z prawej) w rozmowie ze swym zastępcą Siegmundem (z lewej). W głębi Napieracz.

Fot. A. Pęczalski

Zła seria

Piłkarze nożni STARU STARACHOWICE grający już jedenasty kolejny sezon w II lidze, znaleźli się na ostatnim miejscu w tabeli. Po 12 kolejkach spotkań mają na koncie tylko jedno zwycięstwo (na własnym boisku z Ursusem). Zremisowali jeszcze trzy spotkania na obcym boisku (z Polonezem, Rakowem i Gwardią) oraz dwa na boisku własnym (z Tychami i Radomiakiem). Przegrali trzy pojedynki, w tym dwa z beniaminkami.

Nie ma się więc czemu dziwić, że nastrój w zespole, w[śród] działaczy klubowych oraz wśród starachowickich kibiców [daleki] jest od dodatnich określeń. Tak zła seria wyników jest t[eż wy]starczającym dla dziennikarza sygnałem do zajęcia się sp[rawą]. Właśnie jest teraz taka moda. Gdy jakiś klub pierwszoli[gowy] przegra kilka spotkań, ciągną tam zaraz pielgrzymki żurnali[stów], by przeprowadzić wiwisekcję, dezynfekcję, wynaleźć pęk[nięcia] lub rysy. Jakby sport nie składał się z wygranych i przegr[anych].

Zaskakuje jednak to, że starachowiczanie w rundzie wios[ennej] grali tak, że znaleźli się na drugim miejscu w tabeli. Lokata [była] wielkim sukcesem. Dorobek punktowy dowodził, że starach[owi]czanie byli jednak zdecydowanie bliżej środkowych zespołów [ta]beli, niż jej przodownika. Ale był drugi plac na pudle sezo[nu], jak to się mawia w sportowym żargonie.

A teraz co? To pytanie zadają sobie wszyscy ludzie odpo[wie]dzialni za Star. Stawiają je oficjalnie, na spotkaniu z zaw[odni]kami i szkoleniowcami. Odbyło się takie. Było też w miniony [pią]tek spotkanie klubowych władz z przedstawicielami kiero[wnic]twa sportu wojewódzkiego, którzy chcieli się zapoznać z [przyczynami] tego minusowego stanu piłkarskiej rzeczy.

Wiceprezes klubu, Mirosław Szwugier, powiedział, że [trudno] na razie wskazać przyczyny złych wyników. Nie udał się [start] i tak już poszło. Pobieżna analiza przebiegu przygotowań wykazała nic konkretnego. Na warunki materialne nasi pił[karze] nie mogą narzekać. Nieraz udowadniali, że wiedzą, co do [nich] należy na boisku. Nie mają pretensji do klubu, chcą grać ambitnie. A wyników nie ma. Skarżą się trochę na sędziów, [ma]ją swoje powody, ale przecież to nie wszystko. Otrzyma[liśmy] obietnicę pomocy ze strony władz wojewódzkich. Bardzo na [nią] liczymy. Zawodnicy nie dopuszczają nawet do siebie myśli [o] opuszczeniu ligowych szeregów. Jechali do Jastrzębia z silną [wolą] zwycięstwa. Nie udało się. Najbliższy mecz z Avią powinien [być] przełomowy...

Tyle prezes. Nie ma przyczyn złych wyników? Oczywiś[cie są], jednak bardzo trudno dostrzegalne. Patrząc z bocznej trybuny [na] ten zespół, dostrzec można, że piłkarze Staru są coraz star[si, a ta]kie kryzysy mają się prawo im zdarzać. Zwłaszcza [że] pierwszego zespołu jest bardzo szczupła i żaden zawodnik [nie] musi się właściwie obawiać konkurencji. Będzie grał, bo ni[e ma] lepszego. Postępek bramkarza Łachowicza, który po prostu [...] stawił zespół przed meczem z Rakowem, też ma jakiś w[pływ]. Lewandowski wykazał dużą ofiarność dla klubu, ale przecież [nie] był przygotowany do gry. Nie wydaje się także, aby zespół [był] odpowiednio scementowany psychicznie. Nie tylko z powodu [Ła]chowicza. Wcześniej doszło (w tajnym głosowaniu) do postawie[nia] nia Fotfolca funkcji kapitana zespołu. Ponoć za dużo m[iał do]brych opinii prasowych, co nie wszystkim się podobało. A [zbyt] za często dostawał żółte kartki.

I tak ziarnko do ziarnka... A na sędziów lepiej nie narz[ekać]. Tu też bywa na dwoje. Widzieliśmy w Starachowicach [mecze], w których goście mieli wyjątkowego pecha do arbitrów. [For]tuna bywa różnie. Pewne jest jednak, że dobremu sprzy[ja] dziej.

Star musi koniecznie przetrzymać zły okres. Nie jest to [nie]wiadomo. Dobrze, iż działacze nie dostają histerii i nie r[...] ją się z opinią społeczną wyrzuceniem trenera. Trzeba k[...] w ostatnich trzech meczach z Avią, Concordią (na wyjeździe) [i] Resovią zdobyć przynajmniej cztery punkty, a potem w [czasie] zimowej przerwy, spokojnie poszukać przyczyn złej seri[i i wy]ciągnąć z nich naukę. Na wiosnę Star grywał lepiej...

M. KAL[...]

● Z Radomia i województwa ● Z Radomia i województwa ● Z Radomia i województwa

Z obrad sesji MRN

Handel i gastronomia w oczach społeczeństwa

RADNI Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu, na wczorajszej sesji ocenili realizację planu rozwoju handlu i gastronomii w mieście oraz działalność miejscowych przedsiębiorstw handlowych.

Jak wynika z materiałów przedstawionych przez wiceprezydenta miasta, **Andrzeja Prackiego** — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego i WSS „Społem" uzyskały w ciągu dwu minionych lat znaczny wzrost obrotów w swoich placówkach. W roku ubiegłym plan sprzedaży wykonany został z nadwyżką. W pierwszym półroczu br. w sklepach WPHW sprzedano towary wartości 904 mln zł, a w WSS 1 mld 561 mln zł.

Mimo pomyślnej realizacji zadań planowych, w handlu występuje jeszcze szereg nieprawidłowości. Wiele uzależnione jest od panującej sytuacji w gospodarce żywnościowej, wiąże się też z wykonaniem zadań przez przemysł produkujący na zaopatrzenie rynku. Niezrozumiały natomiast jest fakt, że na półkach radomskich sklepów brak jest nierzadko towarów (głównie przemysłowych) wytwarzanych z nadwyżką nawet przez miejscowe zakłady.

Radomscy handlowcy sprowadzili w roku bieżącym dodatkowo do miasta wyroby przemysłowe i artykuły spożywcze na sumę ponad 100 mln zł. Inna sprawa — nie wszystkie one trafiły bezpośrednio do sprzedaży. Często rozprowadzane były „po znajomości", stając się też przedmiotem spekulacji. Na te niekorzystne zjawiska, mające bezpośredni wpływ na ocenę sytuacji rynkowej w mieście wskazywano tak w sprawozdaniu jak i podczas dyskusji.

Oddzielny problem związany jest z rozbudową i modernizacją sieci handlowej oraz gastronomicznej. Przyjęty na lata 1978—79 program zrealizowany został w minimalnym stopniu. Tylko zaległości Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej sięgają już ponad 3 tys. m kw. powierzchni sprzedażnej. Kłopoty te łagodzi się poprzez zwiększenie zakresu modernizacji istniejących sklepów. W ostatnim okresie WSS wyremontowała 85 swoich placówek, WPHW — 24. W pozostałych przewidzianych planami trwają roboty.

Wiele uwagi podczas dyskusji poświęcono jakości pracy personelu sklepowego. Wskazywano na sporo występujących jeszcze uchybień. Mówiono też o przyczynach tych nieprawidłowości, upatrując ich w złej organizacji pracy niektórych służb, braku nadzoru itp.

Miejska Rada Narodowa przyjęła uchwałę, w której szczególny nacisk kładzie się na pełną realizację zadań w dziedzinie budowy nowych obiektów handlowych, właściwego ich rozmieszczenia w poszczególnych dzielnicach, rozszerzenia programu modernizacji istniejącej sieci handlowej. Dokument wskazuje również na potrzebę rozwoju nowoczesnych form sprzedaży, a także rozbudowy zaplecza produkcyjnego WSS „Społem". Uchwała nakreśla zadania na najbliższe 5-lecie, mające na celu poprawę zaopatrzenia, podniesienie poziomu kultury obsługi klientów. Podczas sesji kilkudziesięciu zasłużonych działaczy społecznych otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Przewodniczący MRN, I sekretarz KM PZPR w Radomiu, **Euzebiusz Ciążela**, udekorował krzyżami kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski **Sabinę Pikulską** — nauczycielkę w I Liceum Ogólnokształcącym w Radomiu oraz **Andrzeja Wielgomasa**, emerytowanego dyrektora SP nr 10. Ponadto wręczono 12 złotych, 15 srebrnych i 7 brązowych krzyży zasługi oraz 9 odznak „Za zasługi dla woj. radomskiego".

(m.n.)

Fotomigawki

Radomska Wytwórnia Telefonów wyprodukuje w br. ponad 1,5 mln „astrów" i „tulipanów". Długoletnia pracownica tego zakładu — Elżbieta Wątroba podczas wmontowywania miniaturowych elementów do aparatu.

Rejon ulicy Głównej w Radomiu przeznaczony został pod zabudowę. Operator zasiadający „za kółkiem" widocznego na zdjęciu spychacza przygotowuje właśnie teren pod przyszłe bloki rozrastającego się osiedla Zamłynie.

Kierowca wózka akumulatorowego — Wiesław Góralski należy do grona wyróżniających się pracowników Zakładu Płytek Ceramicznych w Skrzyńsku. Transportuje właśnie wypalone w piecu tunelowym płytki do magazynu zbytu.

Fot. A. Żuchowski

■ Opóźnienia robót inżynieryjnych
■ Czym zajmuje się sztab?
■ Dziwne projektowanie

Mieszkaniówka na finiszu

DO KOŃCA roku pozostało jeszcze 45 dni roboczych, a sytuacja na radomskich budowach nie skłania do optymizmu. O ile prace montażowe przebiegają w miarę sprawnie, o tyle roboty instalacyjne i inżynieryjne są znacznie opóźnione. Oto przykłady:

● OSIEDLE PRZY ULICY CHROBREGO: Kilkaset metrów kanału centralnego ogrzewania (od kotłowni, wzdłuż budynków nr 5 i nr 6) czeka na izolację, na wykonanie prób ciśnieniowych i zakrycie.

● OSIEDLE GOŁĘBIÓW: Sieć centralnego ogrzewania wymaga zakończenia; szczególnie zaś odcinki prowadzące do bloków nr nr 18, 19, 20, 21 i 22.

● OSIEDLE MŁODZIANÓW: Wciąż jeszcze nie jest przystosowana do eksploatacji magistrala, na długości od ul. Wierzbickiej do dzielnicowej rozdzielni. Brak także linii rozprowadzających do poszczególnych bloków.

Taki z grubsza obraz zastali przed kilkoma dniami przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu oraz dyrekcji Kombinatu Budowlanego i Radomskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych. **Czym spowodowane są opóźnienia?**

Generalnie rzecz biorąc — brakiem tzw. mocy przerobowych w RPRI oraz niewystarczającą ilością sprzętu ciężkiego, niezbędnego do układania rurociągów i zasypywania kanałów. Przedstawiciele tego przedsiębiorstwa wysuwali również argument późnego przekazania terenów przez generalnego wykonawcę. Usprawiedliwienia te nie trafiały jednak do przekonania. Np. w przypadku osiedla przy ul. Chrobrego, na plac można było i należało wejść na początku roku, jeszcze przed kombinatem.

PO dokonanej lustracji ustalono ostateczne terminy wykonania wszystkich zadań. Jednocześnie kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej podjęło kroki, mające na celu zwiększenie potencjału RPRI, głównie zaś — wyposażenie go w niezbędny sprzęt, który przekazany zostanie przez inne zakłady. Ale w tym miejscu rodzi się pewna refleksja.

Wizytowano budowy, a potem ustalano terminy ostateczne w gronie osób, które przecież wchodzą w skład wojewódzkiego sztabu budowlanego. Powołano go po to, aby koordynować prace na poszczególnych budowach. Jaka jest więc efektywność poczynań tego sztabu, dla kogo zapadające podczas jego obrad decyzje są wiążące i na ile? Wreszcie — jaka istnieje możliwość egzekwowania postanowień od poszczególnych wykonawców? Obawiamy się, że nie uzyskamy odpowiedzi na powyższe pytania, skoro w praktyce okazuje się, że dopiero ingerencja KW partii jest w stanie zmusić poszczególnych uczestników procesu inwestycyjnego do właściwej pracy.

I JESZCZE jedna sprawa wiążąca się z projektowaniem. Nie wiemy, czy to chyba nie zdrowy rozsądek, fachowa wiedza, zmusza projektantów instalacji ... nych do wyznaczania przebiegu ciągów ciepłowniczych wzdłuż wejść do budynków. Utrudnia to w sposób ... niczy wykonanie robót wykończeniowych. ... Rozkopane kanały ... uniemożliwiają ... wiem wprowadzenie do budynków agregatów ... skich, transport materiałów, wreszcie komunikację. A największy paradoks ... liśmy w osiedlu przy ul. Chrobrego, gdzie budynki nr 5 i nr 6 opasane są ... kanałami c.o. W jednym ułożono rury doprowadzające do bloków wodę gorącą, drugim — odprowadzające do kotłowni tę, która grzała mieszkania. Chcielibyśmy ... odpowiedź na pytanie, ... mu z inżynierów w „Mi... projekcie" (to bowiem ... wykonywało dokumentację) — zależało na takim ... plikowaniu sytuacji i ... symalnym utrudnieniu ... su technologicznego.

M. NIWI...

Uroki zimy...

„My się zimy nie boimy" — bawią się wychowankowie Przedszkola nr 5 w Radomiu. Fot. A. Żuchowski

W sezonie

Płyn „borygo" nieosiągalny?

DOBRY KIEROWCA dbający o swój samochód powinien znacznie wcześniej pomyśleć o zaopatrzeniu się w różnorodne środki chemiczne służące do prawidłowej eksploatacji pojazdu w zimie. Czym dysponuje radomska CPN?

● **STACJA PRZY ULICY KIELECKIEJ:**

— Oferujemy „auto-widol" do spryskiwaczy, „purox" do mycia szyb — informuje kierownik zmiany, **Andrzej Wokulski.** — Chwilowo zabrakło nam odmrażacza, ale spodziewamy się uzupełniających dostaw. Niestety, nie posiadamy płynu „borygo", a kierowcy pytają o niego najczęściej. Nie ma go również w hurtowni i nie wiadomo kiedy będzie.

● **STACJA PRZY ULICY STRUGA:**

— Dużym powodzeniem cieszą się odmrażacze do szyb w aerozolu, sprzedajemy też dużo płynu do zbiorniczków — wyjaśnia **Adam Karcz.** — „Boryga" nie było już dawno, i nasi zaopatrzeniowcy nie robią nam nadziei na pojawienie się tego artykułu.

● **STACJA PRZY ULICY ŻEROMSKIEGO:**

— Prasa, radio, telewizja zapewniały, że nie zabraknie niezamarzającego płynu do chłodnic — mówi **Andrzej Nowak.** — Ludzie powołują się na te wiadomości, telefony się wprost urywają, tymczasem my musimy odpowiadać zainteresowanym „nie ma". Proponujemy natomiast wybór innych sezonowych akcesoriów, co oczywiście nie rozwiązuje wszystkich problemów.

Tak więc najwięcej kłopotów czeka posiadaczy „syren", „fiatów 125p" i innych aut, których silniki chłodzone są wodą. Tutaj „borygo" okazuje się niezastąpiony. Toteż radomski Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi powinien postarać się jak najszybciej o zaopatrzenie stacji w ten poszukiwany towar.

(db)

Od przybytku głowa... boli

W **Kowali**, podobnie jak w innych gminach, sporo dzieci dowozi się do szkoły zbiorczej. W pierwszych latach po reorganizacji szkolnictwa powinnością tą obciążono miejscową Spółdzielnię Kółek Rolniczych. Do ciągnika doczepiano przyczepę i dzieci jechały do szkoły.

Później rolę tej podjął się zakład współpracujący z gminą — **„Techmatrans"**. Codziennie delegował do przewozu dzieci kierowcę z autokarem. Oczywiście, pomoc taka nie mogła być przez zakład oferowana w nieskończoność. Gospodarze gminy postarali się więc o własnego „jelcza" z **Radomskich Zakładów Naprawy Samochodów** i... nawarzyli sobie piwa. Na etat nie dają się skusić kierowcy z „jedynką", ani też z „dwójką z wkładką". Poza tym na przeszkodzie stoi brak pętli do nawrotów na przystankach końcowych. Próbowano więc innego rozwiązania — zlecenia przewozu dzieci kierowcom z „Techmatransu" z jednoczesnym odstąpieniem na rzecz przedsiębiorstwa talonów na benzynę. Ale na to nie zezwalają przepisy prawne.

„Jelcza" więc przyjdzie zakonserwować i postawić na placu, a dowóz dzieci znów zlecić SKR. Bo traktorem może wozić dziatwę pierwszy lepszy traktorzysta i nie trzeba na przystankach budować pętli...

(woj)

Notatnik reportera

PRZEGLĄD PIOSENKI W ZWOLENIU

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Zwoleniu zakończyły się eliminacje rejonowe IV Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki. Brało w nim udział 13 solistów i 2 szkolne zespoły wokalno-instrumentalne. Do rywalizacji wojewódzkiej jury zakwalifikowało DOROTĘ NAKONIECZNĄ z Liceum Ogólnokształcącego w Zwoleniu, którą przygotowywał mgr TADEUSZ KREKORA.

W KLUBIE „KWADRAT"

Dzisiaj (6 bm.), o godz. 18 w osiedlowym Klubie „Kwadrat" (w Radomiu, ul. Grzybowska 83) rozpoczną się ciekawe turnieje: szachowy, warcabowy, brydżowy, ping-pongowy oraz w rzutach lotką do tarczy. Organizatorzy — Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom" w Radomiu i ognisko TKKF osiedla Nad Potokiem zapraszają wszystkich chętnych do uczestnictwa w tej sportowej zabawie.

(mk)

LAUR DLA OSIEDLA SPÓŁDZIELCZEGO W DRZEWICY

Osiedle im. XXX-lecia PRL w Drzewicy, może się podobać. Widać, że dołożono tu starań, by otoczenie bloków prezentowało się jak najlepiej. Zasadzono setki drzew i krzewów, wytyczono alejki. Maluchy mogą korzystać z dobrze wyposażonych placów zabaw. Pożyteczną rolę spełnił turniej o najładniejszą klatkę schodową. Rywalizacja zachęciła lokatorów do zainteresowania się wyglądem placów przed blokami, schodów, półpięter itp.

Dbałość o wygląd miejsca zamieszkania przyniosła drzewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej duży sukces. Dzielnica im. XXX-lecia PRL uzyskała miano najlepszej w grupie małych osiedli spółdzielczych w woj. radomskim.

(wla)

■ Samochodami na Śląsk po glinę
■ Rozbudowa za 40 mln zł

Poszukiwana ceramika z Jedlni-Letniska

CERAMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY W JEDLNI-LETNISKU, zatrudniająca 140 pracowników, jest dostawcą drobnych detali dla fabryk urządzeń grzewczych oraz wytwórni odlewów ciśnieniowych. Wyręcza w ten sposób przemysł kluczowy, który niechętnie decyduje się na wyrób pracochłonnych, drobnych artykułów, niezbędnych jednak do produkcji grzejników, izolatorów itp.

— Zakład zlokalizowano z dala od kopalni, co oczywiście przysparza nam wielu kłopotów. Gliny wozimy aż z Dolnego Śląska samochodami, choć kosztuje to dziesięć razy drożej niż koleją. Ale co mamy zrobić, skoro od początku sierpnia nie podstawiono do naszej dyspozycji ani jednego wagonu? Na szczęście jednak nie potrzebujemy tego surowca wiele, tylko tysiąc ton rocznie — pociesza się prezes **Alfred Jończyk.**

O dostawy z Jedlni zabiega wiele fabryk.

— Staramy się z tych zadań wywiązać. Oferujemy rocznie wyroby za 42 miliony złotych. Potrzeby jednak, chociażby ze względu na rozbudowę lubelskiej FSC, znacznie wzrosną. Aby im sprostać, przymierzamy się do rozbudowy kosztem około 40 mln zł — dodaje rozmówca.

Już w roku przyszłym radomski „Budochem" ma przystąpić do wznoszenia obiektów socjalnych i magazynów, a w latach następnych — hal produkcyjnych. Po zakończeniu inwestycji, co ma nastąpić w latach 1983-84, oferta spółdzielni z Jedlni zwiększy się trzykrotnie i sięgnie wartości 120 mln złotych rocznie.

(woj)

W 1954 roku wybudowany został przez Zakłady „Pronit" w Pionkach dom przodowników pracy (ul. M. Konopnickiej). Mieszka w nim 12 rodzin. — Kilka lat temu budynek fabryczne przejęła miejscowa Spółdzielnia Mieszkaniowa — pisze w liście do redakcji ... KUTYŁA. — Na zebraniu wyjaśniono nam — lokatorom — wszystkie sprawy związane z konserwacją i eksploatacją budynku będzie załatwiać SM, w ... uiszczamy także czynsz i ... należności.

Nasz czytelnik doszedł do wniosku, że z tym załatwieniem jest coś „nie tak".

Poczta „Słow...

Zapomniany blok

● dachówka na bloku była wymieniana od ... wieku. W rezultacie miejscami jej brakuje, a w innych ... tiach dachu jest popękana. Skutek tego powstają zacieki na sufitach mieszkań położonych na I piętrze.

● dom nie dysponuje pralnią, mimo że pomieszczenie na ten cel znajduje się w piwnicy.

● do mieszkań przy ul. Konopnickiej 4 nie doprowadzono dotąd gazu, choć korzystają z tej wygody mieszkańcy ... kich sąsiednich bloków spółdzielczych.

● prezes Zarządu SM nie dotrzymał słowa w sprawie ... dzenia przy wspomnianym ... mu samochodowej „załoga" ...

Pan Marian Kutyła uważa, że budynek w którym mieszka traktowany przez kierownictwo Spółdzielni Mieszkaniowej macoszemu.

Wszyscy świadczymy na NFOZ

Wystawa wydawnictw i płyt radzieckich

W Klubie MPiK w Radomiu czynna jest wystawa wydawnictw i płyt radzieckich. Ekspozycja ta jest wynikiem wieloletniej współpracy klubu z przedstawicielstwem handlowym ZSRR w Polsce „Międzunarodnoj Knigi". Z myślą o kiermaszu przygotowano też bogaty wybór reprodukcji wybitnych dzieł malarskich, albumów krajoznawczych radzieckiej literatury społeczno-politycznej oraz książek dla dzieci i młodzieży. (bk)

Fot. A. Żuchowski

„Świat, który tworzymy"

ROBOTNICZE STUDIUM KULTURY SOCJALISTYCZNEJ wznowiło działalność. Jego organizatorami są Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Wojewódzki i Miejski Zarząd ZSMP, WRZZ, Klub MPiK oraz dziesięć radomskich zakładów pracy. Spotkania tradycyjnie już odbywają się w ostatnią niedzielę każdego miesiąca pod wspólnym hasłem „Świat, który tworzymy". Uczestniczą w nich młodzi robotnicy, m.in. z Zakładów Metalowych, „Radoskóru", RWT, „Modaru", Radomskich Zakładów Naprawy Samochodów. Słuchaczami są także studenci i uczniowie. Wyboru niektórych tematów dokonano wcześniej na letnich obozach, na których młodzież zgłaszała nurtujące ją problemy światopoglądowe, moralne, ideologiczne. Teraz młodzi próbują szukać na nie odpowiedzi, a pomagają im w tym tacy specjaliści, jak prof. M.

Obyczaje, obrzędy...

Michalik, prof. Cz. Czapów, doc. dr M. Kozakiewicz, doc. dr Z. Słatkowski, doc. dr B. Krzywobłocka, prof. W. Tyloch. Gośćmi słuchaczy bywają również znakomici aktorzy, muzycy. — Studium — jak stwierdziła sekretarz KM PZPR Barbara Jaroszek — wypełniło lukę w metodach podnoszenia wiedzy i kultury młodzieży robotniczej.

Jest to więc atrakcyjna i pożyteczna forma działalności ZW TKKŚ, a przecież nie jedyna. Wystarczy przypomnieć prowadzone przez towarzystwo **uniwersytety dla rodziny.** W województwie radomskim powołano **131 takich placówek, a z wykładów w nich korzysta około 5250 rodziców.** Sprawy rodziny zajmują poczesne miejsce w pracy TKKŚ. **Istnieją trzy poradnie dla narzeczonych, trzy studia wiedzy o rodzinie i małżeństwie.** Realizując swój program wychowawczy, TKKŚ organizuje również **kluby młodych racjonalistów działające w szkołach średnich i zawodowych.** W Radomiu powstał studencki klub dyskusyjny „Argumenty" i prelegencki zespół asystencko-studencki przy WSI. W 17 zakładach istnieją koła TKKŚ, do najprężniejszych zaliczają się te z **„Techmatransu", „Waltera", RZNS, Oddziału Towarowego PKS, RWT. W zakładowych domach kultury działają** cztery kluby kultury świeckiej. Chodzi o to, by nadal upowszechniać socjalistyczne obyczaje i obrzędy, jak choćby uroczyste nadawanie imion, wręczanie dowodów osobistych, pasowanie na ucznia.

Mówiono o tym na V plenum ZW TKKŚ. W podjętej uchwale sporo uwagi poświęcono nowym kierunkom pracy, rozwojowi towarzystwa, które obecnie liczy około 6430 członków, uaktywnieniu ... rządów terenowych, ... niu we wszystkich gminach ... ośrodkach kultury ... punktów odczytowych. Wiąże się to z koniecznością powiększenia zespołu lektorskiego o ... solwentów WUML, ... nia terenowych zespołów ... legenckich w Grójcu, ... lenlu, Przysusze, Kozienicach i Szydłowcu. W 10 zakładach pracy utworzone zostaną uniwersytety dla rodziny ... dań jest więcej, zostały sprecyzowane szczegółowo ... powinny gwarantować ... wyższą efektywność ... nia.

PLENUM, w którym uczestniczyła ... KW PZPR Krystyna ... manty, miało jubileuszowy charakter, obradowało bowiem w dziesiątą rocznicę ... czenia ruchu laickiego ... na ziemi radomskiej ... dycje, sięgające roku ...

ANNA WI...